

R O K X I

Oplata poczt. uiszez. ryczałtem

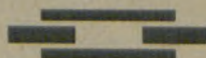
SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA



REDAKTOR:
MARCELI POROWSKI



W Y D A W C A:
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47,
TELEFON 8-81-73.

Nr. 8

15 kwietnia 1931 r.

B. PREZYDENT

jednego z większych miast wydzielonych, z długoletnią praktyką samorządową, odznaczony za pracę społeczną i samorządową krzyżem zasługi,

obejmie stanowisko w charakterze członka Zarządu miejskiego lub pracownika miejskiego.

Zgłoszenia do administracji „Samorządu Miejskiego“, Warszawa, ul. Al. Ujazdowskie 47.

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza następujące przetargi:

1) Przetarg na dostawę kształtek żeliwnych wodociągowych o średnicach od 125 do 600 mm. o wadze ogólnej ok. 200000 kg.

2) Przetarg na dostawę przedmiotów żeliwnych wodociągowo-kanalizacyjnych bez ciśnienia hydraulicznego o wadze ogólnej ok. 96000 kg.

Dział Zaopatrzenia Dyrekcji udziela wyjaśnień dotyczących powyższych przetargów i wydaje odnośne materiały codziennie od godz. 10—12, ul. Starynkiewicza Nr. 5, pokój Nr. 25.

Oferty winny być złożone i odnośne wadium wpłacone do godz. 12-ej w południe dnia 27 kwietnia r. b.

Oferty złożone po upływie tego terminu, nie zostaną uwzględnione.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1) Wyboru firmy według swego uznania, niezależnie od cen ofertowych,

2) Podziału dostawy pomiędzy kilka firm,

3) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert,

4) Unieważnienia przetargu.

MIASTA

POPIERAJCIE PISMO ZWIĄZKOWE

„SAMORZĄD MIEJSKI“

I NIE ZAPOMINAJCIE DOSTARCZAĆ MU PŁATNYCH
OGŁOSZEŃ O KONKURSACH, PRZETARGACH I T. P.,
DO CZEGO ZRESZTĄ OBOWIĄZUJE WAS UCHWAŁA

—:—:—:— ZARZĄDU ZWIĄZKU —:—:—:—

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

Treść zeszytu 8-go z 15.IV. 1931 r.

1. Hipolit Wohl: Zagadnienie budownictwa mieszkaniowego w Polsce . 413
 2. Ludwik Piekarski. Z dziejów wodociągów w dawnej Polsce . . . 430
 3. M. Siwik. Reforma rachunkowości komunalnej . . . : 437
 4. Ze Związku Miast Polskich 441
 5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.
 6. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
 7. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.
 8. Poradnik.
 9. Głosy prasy.
 10. Bibliografia.
-

czw. 3099/11/8.

W. 815/56/312.

Zagadnienie budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Pisanie o sprawie mieszkaniowej aczkolwiek jest dziś rzeczą dość powszechną, nie jest jednak zadaniem łatwym, żeby nie powtarzać rzeczy ogółowi nazbyt dobrze znane.

Na ostatniem posiedzeniu w dniu 4 grudnia roku 1930 Zarząd Związku Miast Polskich zastanawiał się nad sprawą budownictwa mieszkaniowego i przyjął szereg tez, które zostały opublikowane w Nr. 1 z dnia 1 stycznia 1931 roku „Samorządu Miejskiego“ (str. 40 i 41).

Nie chcę na tem miejscu dyskutować z wymienionemi tezami ani ich uzasadniać, uważam jednak za potrzebne w sposób możliwie zwięzły omówić wszystkie problematy, związane ze sprawą budownictwa mieszkaniowego i w krótkości uzasadnić pewne postulaty, które przy badaniu tej sprawy się nasuwają.

Większość, nieomal nawet wszyscy, zabierający głos i opracowujący projekty akcji budowy mieszkań, ograniczają się do badania i rozwiązywania problemu budowy małych mieszkań.

Wyjątek stanowi projekt stowarzyszenia przedsiębiorców budowlanych t. zw. Centrali Budowlanej, ogłoszony w Nr. 8 rok 1929 „Przeglądu Budowlanego“ i po raz drugi w Nr. 2, rok 1930 tegoż pisma. I ten zresztą projekt w tezie 6 „Rodzaje i typy mieszkań“ mówi o budowie mieszkań dla robotników i inteligencji pracującej, przyczem jako maksimum stawia 4 izbowe mieszkania w blokach wielomieszkaniowych. Kwestja budowy mieszkań większych, oraz budowy większych domków jednorodzinnych pozostaje na uboczu.

Już doświadczenie dotychczasowe wskazało, że zamykanie oczu na ten problemat, który życie samo wysuwa i rozstrzyganie z czysto teoretycznego punktu widzenia sprawy budowy mieszkań w miastach polskich, doprowadziło w praktyce do stałego obchodzenia wszelkich restrykcji, do nadużyć przy zużywaniu kredytów i w wielu wypadkach do marnowania grosza publicznego.

Komisja Ankietowa w swoim sprawozdaniu (Tom I. Budownictwo mieszkaniowe, str. 57) stwierdza, co następuje. Na 54 zbadane Spółdzielnie z ogólnej ilości wybudowanych przez nie mieszkań wypadło na mieszkania 5 izbowe 32,5% (izb) powyżej zaś 5 izb 22,6% (izb). Spółdzielnie te pobudowały się z kredytów i to z kredytów, które miały być zużyte na budowę małych mieszkań. Tyle życie. Chcąc więc i na przyszłość możliwie uniknąć nadużyć, należy nie tylko opracować surowe i ściśle przepisy o kontroli nad właściwym zużyciem kredytów, ale i obmyśleć sposób zaradzenia brakowi mieszkań większych.

Popieranie budownictwa mieszkaniowego powinno objąć budowę małych mieszkań i budowę mieszkań większych dla ludności zamożniejszej.

Zagranicą sprawa budowy mieszkań większych nie jest problemem skomplikowanym i nie wymaga specjalnego zajęcia się nią, gdyż istnieje pewna ilość kredytu hipotecznego, który zasila to właśnie budownictwo. U nas zaś zupełny niemal brak kredytu hipotecznego nie pozwala liczyć na to, że w tym zakresie istnieć będzie podaż dostateczna. Chcąc uniknąć nieporozumień, podkreślam, że nie myślę bynajmniej o dostarczaniu tanich i ulgowych kredytów w znacznej wysokości na budowę tego rodzaju mieszkań, ale uważam, że ożywienie źródeł normalnego kredytu hipotecznego dla budujących większe mieszkania jest problemem bardzo ważnym, którym również należy się zająć, chcąc ująć problemat budownictwa mieszkaniowego w całości.

Według spisu ludności z roku 1921 mieliśmy w miastach polskich 1.342.156 mieszkań; w tem było 36% mieszkań 1 izbowych, 30% mieszkań 2 izbowych i 17% mieszkań 3 izbowych a więc małych mieszkań było 83% **ogólnej ilości mieszkań**, przyczem w województwie łódzkim było 91% małych mieszkań w stosunku do ogólnej ilości mieszkań.

Roczne potrzeby budownictwa mieszkaniowego obliczane są na 74.580 mieszkań (Ministerstwo Robót Publicznych: Materiały do projektu ustawy mieszkaniowej, Warszawa 1930). W ten sposób należałoby w ciągu lat 20, w celu wyrównania obecnego niedoboru, na potrzeby, spowodowane przyrostem ludności oraz na pokrycie niedoboru, wywoływanego starzeniem się domów, wybudować około 1.500.000 mieszkań.

Podany wyżej stosunek małych mieszkań do większych w roku 1921 wskazuje na przeludnienie mieszkań, na fatalne warunki mieszkaniowe, w których się ludność w miastach polskich znajdowała już i przed wojną. Utrzymanie tego stosunku na przyszłość byłoby niepożądane.

Tworząc na dalszą metę plan polityki mieszkaniowej należy również myśleć o zasadniczej poprawie warunków mieszkaniowych ludności miej-

skiej. Z tych więc względów trzeba liczyć się z tem, że na 1.500.000 mieszkań, które należy wybudować, conajmniej 30% musiałoby liczyć ponad 3 izby. Ogólny wzrost potrzeb kulturalnych ludności i tendencja do przesuwania się wzwyż w warstwach społecznych, niewątpliwie wpłynie na naturalny wzrost zapotrzebowania na mieszkania 4 i 5 izbowe. Ilość tej kategorii mieszkań według spisu roku 1921 wynosiła 13%. Zdaniem mojem, należałoby mieszkań tych budować nie mniej, niż 20% ogólnej liczby.

Mieszkanie dla lekarza, adwokata, inżyniera, artysty, uczonego, profesora, którzy mają w mieszkaniu swój warsztat pracy, wreszcie dla innych pracowników umysłowych, którzy muszą posiadać w mieszkaniu kąt do wypoczynku i pracy umysłowej, nie może zawierać mniej niż 4, często nawet przy licznej rodzinie, 5 izb. Są to kategorie ludności, które przy własnych tylko środkach do posiadania mieszkania dojść nie będą w stanie. Słusznie też pisze p. Czesław Klarnier (Polityka mieszkaniowa w Polsce i zagranicą, str. 205) „Ustawodawstwo, które ogranicza się jedynie do mieszkań trzypokojowych lub mniejszych nie obejmuje całokształtu potrzeb polityki mieszkaniowej i operuje błędnymi przesłankami. Skoro wszystkie domy mieszkalne, wszystkie mieszkania i lokale mają ponosić konsekwencje nowego ustawodawstwa, to nie jest rzeczą sprawiedliwą, chociażby teoretycznie, odmawiać korzystania z dobrodziejstw tego ustawodawstwa wszystkim obywatelom, potrzebującym pomocy państwa, a przedewszystkiem wszystkim tym, którzy nie są w stanie własnymi środkami i własnymi wysiłkami zapewnić swym rodzinom dachu nad głową“.

Polityka mieszkaniowa, która pominie zupełnie rozwiązanie sprawy budowy większych mieszkań w Polsce, popełni błąd, który w praktyce spacy zasady tej polityki.

Rozumie się, że należy do popierania budowy mieszkań większych zastosować inne kryteria, tak co do wysokości kredytów, wysokości oprocentowania, terminu amortyzacji i rodzaju funduszy z których kredyty te miałyby być udzielane.

II. Budowa małych i tanich mieszkań, traktowana jako akcja opieki społecznej, powinna korzystać z pomocy funduszy publicznych o niskiem oprocentowaniu i długoletniej amortyzacji;

III. Budowa mieszkań większych powinna się oprzeć na uruchomieniu kredytów o wyższem oprocentowaniu (8%), udzielanych przy wydatnym własnym wysiłku budującego.

Klęska bezdomności dotyka najbardziej warstwy niezamożne, żyjące z pracy fizycznej stałej lub niestałej, a także tę część ludności, która nie

jest zdadną do pracy. Sfery, o których tu mowa, nie są w warunkach obecnych zdolne do zdobycia się na poważniejszy wysiłek finansowy, by dojść do posiadania mieszkania. Nie są one w stanie, tak jak to się obecnie praktykuje, nabyć mieszkanie w domu starym, ani też opłacać wysokich czynszów mieszkaniowych w nowobudowanych domach czynszowych. W pierwszym wypadku, o ile idzie o mieszkanie 1 lub 2 izbowe w domu starym, to za mieszkanie takie, urągające wszelkim wymaganiom higieny płaci się w Warszawie: za 1 izbowe do 1000 złotych odstępnego, za 2 izbowe do 3000 złotych odstępnego, zależnie od dzielnicy. Zresztą przy istniejącym już obecnie przeludnieniu tych mieszkań, zapełnianie ich dalsze nowymi mieszkańcami jest absurdem gospodarczym i społecznym.

W nowym domu czynszowym, czynsz za 2 izbowe mieszkanie waha się w granicach od 100 — 120 złotych miesięcznie, co stanowi 40 — 50% zarobków nieźle uposażonego pracownika fizycznego.

Powyższy stan rzeczy wpływa na to, że kapitał prywatny, który dawniej chętnie budował domy o małych mieszkaniach, wyzyskując jaknajbardziej teren i, dostarczając mieszkań, nieodpowiadających najprymitywniejszym wymaganiom nowoczesnej higieny, już przed wojną, z chwilą, gdy wymagania wzrosły, uznał, że budowa tych mieszkań nie jest rzeczą rentowną a nawet jest rzeczą ryzykowną. Cały więc szereg państw przed wojną stanął przed problemem głodu mieszkaniowego, odczuwanego przez te sfery ludności, i zmuszony był podjąć akcję w celu rozwiązania tego problemu. Wystarczy tu zacytować Anglię, Włochy, Belgię, Francję, Austrię, które posiadały przed wojną ustawodawstwo i organizację w zakresie budowy tanich mieszkań robotniczych.

Uwagi powyższe wystarczą, by uzasadnić, że zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ludności niezamożnej nie może się odbyć bez wybitnej pomocy czynnika publicznego i że należy ten problemat umieścić z innemi równorzędnie w dziale akcji opieki społecznej, jak przymusowe ubezpieczenie na starość, na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków, bezrobocia i t. d.

Ciężary, które ponosi obecnie społeczeństwo w zakresie wymienionych wyżej działów akcji opieki społecznej, są już bardzo znaczne. Należy jednak wnosić, że przy umiejętnej i sprawnej organizacji tych dziedzin ciężary te będą mogły być zmniejszone z większą również korzyścią dla ubezpieczonych.

Dostarczenie mieszkań ma tę zaletę, że jest to czynność produkcyjna, która wpłynąć może dodatnio na ożywienie życia gospodarczego, nie jest

wydatkiem, à fond perdu, ale jest jedynie udzieleniem zwrotnej pomocy kredytowej i, co jest niewątpliwem, że prowadzona na większą skalę zmniejszy wydatki na bezrobocie a w konsekwencji także, podnosząc stan zdrowotny ludności, wydatki na choroby, niezdolność do pracy i t. d.

Zbytecznem jest rozwodzić się długo nad doniosłością dostarczenia ludności zdrowych mieszkań w dostatecznej ilości i nad tem, w jakim stopniu wpłynąć to może na wydajność i sprawność pracy ludności.

Akcję budowy tanich mieszkań należy ująć z dwóch stron, mianowicie: 1) jako dostarczenie dachu nad głową ludności najuboższej, nie mającej przeważnie dachu nad głową, korzystającej z dobrodziejstw opieki społecznej i tworzącej liczne warstwy bezdomnych w najściślejszym tego słowa znaczeniu i 2) dostarczenie małych i zdrowych mieszkań dla pracowników fizycznych i umysłowych o skromnych uposażeniach.

Mówiąc o pierwszej kategorii ludności, musimy stwierdzić, że nie może być mowy o tem, by mogła ona, nawet w minimalnym stopniu, zdobyć się na wysiłek finansowy w kierunku budowy mieszkań. Dla tej kategorii ludności muszą być zbudowane najskromniejsze mieszkania w dużych domach zbiorowych. Akcja ta traktowana jako budowa mieszkań dla bezdomnych, musi być podjęta przez gminy miejskie. Poprzedzać ją musi ustalenie cech tej kategorii ludności, która będzie mogła z dobrodziejstw tej akcji korzystać. Po ustaleniu tych cech musi być przy udziale opiekunów społecznych przeprowadzona rejestracja tych bezdomnych. Na podstawie rejestracji określi się wielkość zapotrzebowania i gmina ustali program tej akcji na lat kilka. Budowane powinny być mieszkania 1-izbowe, w wyjątkowych wypadkach przy licznej rodzinie 2-izbowe, w większych blokach z wspólnymi łazienkami (łazienkami), z pralniami i przedszkolami. Domy, w ten sposób budowane, stanowiąc będą własność gminy miejskiej, a czynsze powinny być kalkulowane w nich jaknajniżej. Deficyty powinny być pokrywane z budżetu miejskiego. Koszt budowy powinien być w pewnej części pokrywany z budżetu miejskiego zwyczajnego, w znaczniejszej części z długoterminowych kredytów udzielanych przez zakłady ubezpieczeń społecznych. Mówię tu o kredytach z zakładów ubezpieczeń społecznych, gdyż one są najbardziej powołane do finansowania tej akcji, jako wyraźnej akcji opieki społecznej.

W piśmie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 czerwca 1930 r. do Ministerstwa Robót Publicznych (Materjały do projektu ustawy mieszkaniowej, str. 32) znajdujemy w planie lokat zakładów ubezpieczeń społecznych następujące pozycje:

na budowę domów robotniczych za pośrednictwem samorządów	3,8 mil. zł.
na budowę domów robotniczych w Gdyni	1,5 „ „
kredyty dla samorządów	10,75 „ „
	16,05 mil. zł.

Można sądzić, że kwota, którą mogłyby zakłady na ten cel rocznie samorządom pożyczać, dałoby 20 milionów złotych. Licząc udział samorządów w wysokości 2% dochodów budżetu administracyjnego a więc około 6,5 milionów złotych. (Dochody zwyczajne roku 1926 — 225 milj. złotych dla miast ponad 20.000 ludności, w roku 1928/29 — 327,6 dla miast od 10 tysięcy mieszkańców) otrzymalibyśmy kwotę roczną 26,5 milionów złotych. Przy koszcie budowy 1 izby 6000 zł. (mowa o skromnem wykończeniu i masowem budownictwie), pozwoliłoby to na wybudowanie około 4.500 izb rocznie, a więc na pomieszczenie od 10 — 12.000 osób bezdomnych. Mowa o miastach o liczbie mieszkańców od 10.000, gdyż mniejsze miasta o ludności nawpół rolniczej, kłęski bezdomności w ścisłem tego słowa znaczeniu nie odczuwają. Licząc się z tem, że przy pomyślnych koniunkturach gospodarczych akcja ta będzie mogła w przyszłości być zwiększona, należy przypuszczać, że w ciągu lat 20 będą mogły miasta wybudować conajmniej 100.000 izb, jako stałych pomieszczeń dla bezdomnych, rekrutujących się z najgorzej usytuowanej części ludności miejskiej.

Przejdziemy z kolei do problemu budowy małych i tanich mieszkań dla pracowników fizycznych i umysłowych. Przedewszystkiem wyłania się konieczność ścisłego ustalenia pojęcia małe i tanie mieszkanie.

Obecnie obowiązujące u nas ustawodawstwo ogranicza się do powiedzenia w art. 18 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22.4.1927 roku (D. U. Nr. 42, poz. 372), że przy podziale kredytów budowlanych pierwszeństwo w kolejności „mieć będą budujący małe mieszkania“. Co należy rozumieć pod pojęciem „małe mieszkanie“ rozporządzenie nie mówi. § 9 rozporządzenia wykonawczego z dnia 3 listopada 1927 r. (D. U. Nr. 106, poz. 913) również powtarza: „Pierwszeństwo jednak niezależnie od tej kolejności będą mieć budujący małe mieszkania“, przyczem bliższego określenia pojęcia „małe mieszkanie“ również nie znajdujemy.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 stycznia 1928 roku w sprawie rozbudowy miast zastrzega jeszcze wyraźniej faworyzowanie małych mieszkań. Powiada on mianowicie. „Wnioski Komitetu Rozbudowy do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie kredytów budowla-

nych powinny obejmować przede wszystkim małe mieszkania. Ale i ten okólnik nie podaje co należy traktować jako „małe mieszkanie“.

Widzimy stąd, że aczkolwiek czynniki rządowe rozumiały konieczność faworyzowania budowy małych mieszkań, jednakże nie ustaliły autorytatywnie i wiążąco tego pojęcia.

W zrozumieniu powyższej luki wniesiony przez Rząd 23 lutego 1929 roku (Druk sejmowy Nr. 483) projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań przewiduje, w punkcie 8a artykułu pierwszego, że będą wprowadzone zmiany i uzupełnienia do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.4.1927 r. o rozbudowie miast dotyczące: „ściśłego określenia wielkości mieszkań, których budowa może być finansowana przez Państwowy Fundusz Budowlany“.

Następny projekt rządowy (projekt Ministerstwa Robót Publicznych) projektuje wprowadzić zmianę Art. 18 obowiązującego rozporządzenia o rozbudowie miast przez dodanie po słowach „o małych mieszkaniach, w nawiasie określenia“ (jedno, dwu i trzyizbowych), ale uważać to należy za określenie niedostateczne, gdyż nie ilość izb decyduje o wielkości mieszkania, ale wielkość powierzchni użytkowej.

Ustawodawstwa zachodnie wyraźnie tę sprawę ujmują i określają nie tylko wielkość powierzchni użytkowej, ale i wysokość izb i maksymalną wysokość czynszów, lub też koszt budowy.

Prace w tym kierunku są już u nas prowadzone. Bardzo ciekawe przy czynki do tej sprawy znajdujemy w załączniku Nr. 13 (obliczenie norm dla budownictwa małych mieszkań) do materiałów do projektu ustawy mieszkaniowej Ministerstwa Robót Publicznych. To źródło również zawiera w załączniku 14 projekty małych mieszkań, zebrane w Ministerstwie Robót Publicznych. Sprawa jest na dobrej drodze i należy dążyć do wykończenia tego zagadnienia i zużytkowania rezultatów dla przyszłego unormowania ustawowego. Nie mniej ważną sprawą jest ustalenie maksymalnych kosztów budowy tych mieszkań i maksymalnych czynszów. Zapobieży to marnotrawnej gospodarce budowlanej i zmusi do oszczędnego budownictwa. Normy te powinny być stale rewidowane w miarę zmian koniunktury na rynku budowlanym. Dowolność w tej dziedzinie prowadzi do budowy z funduszy publicznych małych mieszkań, w których czynsze są niedostępne dla lokatorów (mieszkanie 3-izbowe o 165 złotych miesięcznego czynszu i wyżej). Zastanawiałem się nieco dłużej nad tą sprawą, gdyż uważam ją za nader ważną, o ile idzie o właściwe i celowe zużycie funduszy publicznych, które, niestety, dotychczas nie bardzo właściwie były zużywane. Ustaliliśmy, że budowa małych i tanich mieszkań jest dla ka-

pitału prywatnego przy obecnych koniunkturach finansowych na naszym rynku, lokatą niedość rentowną i, że przy chęci wyższego oprocentowania tego kapitału, mieszkania takie stałyby się niedostępne dla przyszłych lokatorów.

Inżynier Tadeusz Wróbel (Materiały do projektu ustawy mieszkaniowej, str. 167) daje obliczenie następujące:

Przy budynku blokowym o kubaturze 14.474.04 m³, zawierającym 32 mieszkania 1 pokojowe w kuchnią,
24 mieszkania 2 pokojowe z kuchnią,
o powierzchni użytkowej od 33,30 m² do 37,05 m² dla jednopokojowego i 55,05 m² dla dwupokojowego mieszkania z kuchnią, przy koszcie budowy 56 zł. za metr sześcienny i o oprocentowaniu kapitału na 6% rocznie, przeciętny czynsz miesięczny wypaść musi:

dla mieszkania jednopokojowego z kuchnią 55 zł.

dla mieszkania dwupokojowego z kuchnią 90 zł.

Z dotychczasowej jednak praktyki widzimy, że budowany w roku 1929 dom urzędniczy przy ul. Topolowej dał 58 złotych kosztu za 1 m³ a koszt budowy domów miejskich na Żoliborzu w r. 1927/28 wyniósł 71.5 złotych za 1 m³. W jednym i drugim wypadku niema zysku przedsiębiorcy, ani też prawdopodobnie ogólnych kosztów administracyjnych. Przyjmując koszt budowy o 15% wyżej niż podaje inż. Wróbel, co odpowiadałoby obecnym kosztom budowy w Warszawie i koszt kapitału 8% wraz z amortyzacją, co odpowiada obecnym warunkom kredytowym ulgowym i, doliczając do tego około 1,5% na remont i administrację domu, otrzymamy wysokość czynszu znacznie wyższą.

Licząc zarobek robotniczy w granicach 200 — 250 złotych miesięcznie w Warszawie, mielibyśmy wydatek na czynsz przy jednopokojowym z kuchnią mieszkaniu około 35 — 45% a przy dwupokojowym z kuchnią ponad 60%. Czynsze te więc byłyby dla pracowników fizycznych niedostępne i w skutkach musiałyby wywołać podnajmowanie kątów lub pokoiów w tych skromnych mieszkankach, dając przeludnienie i co za tem idzie wszystkie fatalne skutki obecnego stanu rzeczy.

Wydatnego potanienia kosztów budowy osiągnąć się na najbliższą metę nie da nawet przy daleko idącym zastosowaniu normalizacji artykułów i elementów budowlanych lub przez racjonalną organizację pracy w przemyśle budowlanym. Niewątpliwie, że się da w tym kierunku osiągnąć pewne dodatnie efekty, ale i to nie w najbliższej przyszłości i nie tak znaczne, by mogły one w sposób bardzo widoczny wpłynąć na udostępnienie mieszkań dla sfer pracowniczych.

Najbardziej celowy i skuteczny efekt może być osiągnięty w warunkach obecnych przez wydatne obniżenie kosztu kapitału budowlanego. Ponieważ jednak koszt tego kapitału na wolnym rynku finansowym jest wysoki, musi nastąpić sztuczne obniżenie tego kosztu przez zużycie na to specjalnych środków finansowych. Środki takie mogą być tylko dostarczone ze źródeł publicznych, a więc z budżetu państwa lub budżetu samorządu, — t. j. pośrednio ze źródeł podatkowych. I tu jest względnie rzeczą obojętną (z punktu widzenia finansowania budowy tanich mieszkań), czy wymienione fundusze będą uzyskane za pomocą podatków celowych, t. j. specjalnie na ten cel przeznaczonych, jak podatek od placów niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, podatek od lokali lub ewentualny podatek od podwyżki czynszów w starych domach, od spirytusu i t. d., czy też z ogólnych funduszy państwa lub samorządu. Jeżeli idzie o praktykę państw zachodnich, to obie metody są stosowane. Pierwszą metodę obrały Niemcy i Austria — druga metoda stosowana jest we Francji, Belgii, Anglii, i innych krajach.

Pozostaje do zbadania kwestja do jakiego poziomu należy obniżyć koszt kapitału budowlanego, o ile idzie o budowę tanich i małych mieszkań. Ustalenie tej wysokości powinno wyjść z realnych obliczeń wysokości czynszu dostępnego dla szerokich sfer pracowniczych w aktualnych warunkach gospodarczych. A więc po ustaleniu wielkości mieszkań, które mają być budowane, i przybliżonego kosztu ich budowy, należy wziąć z drugiej strony wysokość budżetu rodziny pracowniczej i ustalić, jaką część budżetu można przeznaczyć na opłacenie czynszu. Ustaliwszy w ten sposób z jednej strony dopuszczalną wysokość czynszu, a następnie minimalny koszt budowy, otrzymamy procentowy stosunek, który pozwoli po odtrąceniu wydatku na administrację i amortyzację kapitału określić możliwe oprocentowanie kapitału budowlanego. Biorąc dla przykładu liczby, podane w załączniku L. 13 (Materiały do projektu ustawy mieszkaniowej) a więc minimum kubatury na jedną osobę 36 m^3 t. j. dla 4 osób = 144 m^3 i, licząc koszt budowy $1 \text{ m}^3 = 60 \text{ zł.}$ łącznie z kosztem placu, otrzymamy koszt mieszkania dla 4 osób = 8640 zł. Będzie to mieszkanie bardzo małe. Przyjmując budżet rodziny pracowniczej na 250 złotych miesięcznie i, licząc 15% na opłacenie czynszu, otrzymamy możliwą wysokość czynszu, t. j. 37.50 miesięcznie względnie 450 zł. rocznie. Licząc koszt administracji i remontu na 1.5% od kosztu mieszkania rocznie, otrzymamy wydatek około 130 złotych rocznie. Pozostaje na czynsz 320 zł. a więc około 3.7% kosztu budowy. Musi się w tem mieścić koszt kapitału i jego amortyzacja. Nie mam zamiaru twierdzić, że obliczenie to jest zupełnie ściśle, wzięte ono jest

przykładowo. Tak np. p. St. Tołwiński *) przyjmując średni dochód rodziny robotniczej na 200 zł. miesięcznie i zasadę, że czynsz za mieszkanie nie powinien przekraczać dla rodziny robotniczej 10% zarobku miesięcznego, dochodzi do opłaty za mieszkanie w wysokości 20 złotych miesięcznie, jako odpowiadający możliwościom płatniczym ludności robotniczej. Sądzę jednak, że w warunkach obecnych przy budowie małych i tanich mieszkań nie powinien koszt kapitału, t. j. oprocentowania łącznie z amortyzacją przekraczać 4% rocznie. We Francji według ustawy z 13 lipca 1928 roku państwo przyjmuje na własny rachunek nadwyżkę oprocentowania powyżej 2%. — W Niemczech państwo pobiera od pożyczek, udzielanych z funduszków państwowych na cele budowy tanich mieszkań 3% rocznie a w razie konieczności obniżenia czynszu tylko 1%. Towarzystwo Narodowe Budowy tanich mieszkań w Belgii korzysta z 2% kredytu państwowego. Jak widzimy, stosują tę politykę inne państwa na szeroką skalę.

Pozostawiam narazie na uboczu sprawę uzyskania funduszków na budownictwo i na obniżenie kosztu kapitału budowlanego. Chcę, po stwierdzeniu, że muszą być uruchomione na ten cel fundusze publiczne, omówić komu mogą one być udzielane. Idzie tu o gwarancję celowego ich zużycia, nadzoru nad ich zużyciem i wyłączenia momentów spekulacyjnych z tej akcji.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast, zawiera w art. 18 postanowienie, że: „Przy podziale kredytów budowlanych należy uwzględnić zapotrzebowania gmin miejskich, spółdzielni mieszkaniowych i instytucyj społeczno - humanitarnych, spółdzielni mieszkaniowo - budowlanych i wreszcie innych osób fizycznych i prawnych“.

Ustawodawca nie wprowadza ograniczeń co do rodzaju osób, które mogą korzystać z kredytów publicznych, jedynie szereguje te osoby w ten sposób, iż na czele stawia samorządy, później spółdzielnie mieszkaniowe, instytucje o charakterze społecznym, wreszcie na końcu osoby prywatne. Nieco bardziej wyraźnie ta myśl ustawy wyrażona jest w okólniku Ministerstwa Spraw Wewn. z dnia 17.I.1928 r., w którym się mówi: Z pośród budujących małe mieszkania w pierwszej kolejności poza wnioskami o kredyty na budowę domów budowanych przez gminę, powinny Komitety Rozbudowy uwzględnić podania instytucyj humanitarno - społecznych i spółdzielni mieszkaniowych“.

*) „Społem“ Nr. 3, rok 1931. „Jakie komorne w nowych domach może płacić ludność pracująca w Polsce.

W praktyce na czoło korzystających z kredytów wysunęły się spółdzielnie, gminy zajęły miejsce dalsze, zaś instytucje humanitarno - społeczne w niewielkim stosunkowo stopniu z kredytów korzystały. Również i osoby prywatne zwłaszcza w latach ostatnich niewiele kredytów budowlanych otrzymały. Niestety, Materiały do projektu ustawy mieszkaniowej Min. Rob. Pub. nie podają (załącznik art. 2), w jakim stosunku korzystały wymienione wyżej rodzaje osób z kredytów publicznych.

Sprawozdanie Komisji Ankietowej (str. 55) podaje, iż na 171.493.615 złotych kredytów budowlanych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w okresie 1924 — 1927, na spółdzielnie i kooperatywy przypada 72.084.800 złotych, t. j. ponad 42%. W Nr. 3 r. 1931 dwutygodnika „Społem“ p. Dr. Tadeusz Garbusiński podaje, że na 451 milionów przyznanych przez B. G. K. pożyczek w czasie od roku 1924 do 31.XII.1930 roku na spółdzielnie przypadło 184,23 miliony złotych, t. j. 40,85% ogólnej kwoty, na gminy 53,82 miliony złotych, t. j. 11,93% na instytucje społeczne 51,45 milj. zł. t. j. 12,74% na Fund. Kw. Wojsk. 2,5 milj. zł. t. j. 0,55% i wreszcie na osoby prywatne 152,98 milj. t. j. 33,93% ogólnej kwoty.

Udział różnych rodzajów osób, korzystających z pomocy państwowej przy budowie tanich mieszkań, w innych państwach przedstawia się jak następuje: (Według Cz. Klarnera. Polityka mieszkaniowa w Polsce i zagranicą). W Wielkiej Brytanji na 347.129 domów wybudowanych przy pomocy państwowej w okresie od 1923 — 1927, przedsiębiorstwa prywatne wybudowały 193.841 domów i władze lokalne 153.288 domów. Obserwujemy tu wybitny udział samorządu w akcji budowlanej. We Włoszech kredyty, udzielone przez Casa Nazionale na budowę tanich mieszkań w okresie 1920 — 1928, wyniosły 355.501.504 lir., — z tego Instytuty budowy domów ludowych otrzymały 287,2 milionów lir., spółdzielnie 68,3 lir. Tu przeważają kredyty zużytkowane przez towarzystwa społeczne budowy tanich mieszkań. W Niemczech w liczbie ogólnej budujących tanie mieszkania przy pomocy kredytów z funduszy publicznych osoby prywatne stanowią 60%, spółdzielnie 30%, zaś instytucje państwowe i gminne 10%. W Belgji nieomal wszystkie kredyty dla budowy tanich mieszkań były zużyte przez Towarzystwa lokalne budowy tanich mieszkań. Dodać należy, że samorząd ustawowo obowiązany jest brać finansowy udział w akcji tych towarzystw. Udział ten nie jest dla samorządu wielkiem obciążeniem.

W Holandji budują również przeważnie Towarzystwa budowy tanich mieszkań i gminy. Tutaj gminy odegrały w tej akcji dominującą rolę, budując od roku 1915 — 1928, — 27.161 mieszkań. W Austrii przeważają

rolę w budowie tanich mieszkań odegrały gminy, a przede wszystkim gmina m. Wiednia, która sama uchwaliła i przeważnie już zrealizowała program budowy 64.000 mieszkań w okresie od 1923 — 1932 roku. W Czechosłowacji na pierwszym miejscu wśród innych budujących tanie mieszkania przy pomocy państwowej, znajduje się budownictwo spółdzielcze. W okresie 1914 — 1924 na ogólny koszt budowy 4.814 milionów koron czeskich, spółdzielnie przebudowały 2.690 milionów koron czeskich, a więc około 56%.

Jak z powyższego wynika, w Polsce i Czechosłowacji, spółdzielczość odgrywa dominującą rolę wśród czynników wykonawczych państwowej polityki budowy tanich mieszkań. Czy istotnie spółdzielnie spełniły tę rolę w Polsce dobrze!

Komisja Ankietowa stwierdziła w działalności spółdzielni następujące wady: 1) niefachowość, 2) wybujałość programów, 3) rozdrobnienie akcji budowlanej, 4) rozdrobnienie kredytów budowlanych. Ponadto widzieliśmy, że ta sama Komisja stwierdziła, że spółdzielnie budowały mieszkania zbyt duże. Daleko ostrzej ocenia działalność dotychczasową spółdzielni Cz. Klarner, pisząc:

„Większość kooperatyw dotychczasowych i domów przez nie wybudowanych może służyć jako doskonały przykład jak nie należy budować z funduszy publicznych“.

W istocie, oceniając dotychczasową akcję budowlaną większości spółdzielni, można jej sporo zarzucić. Do zarzutów poważnych Komisji Ankietowej dodać należy, że znaczna część spółdzielni nabrała cech spekulacyjnych, że nie tylko nie posunęły one sprawy normalizacji w budownictwie naprzód, ale ją utrudniły, budując niefachowo, często niedbale i przeważnie drogo. Mam tu na myśli drobne spółdzielnie, a tych, niestety, jest najwięcej. Trzeba stwierdzić, że mieszkania pobudowane przez większość spółdzielni nie dają się zaliczyć ani do kategorii małych ani do rzędu tanich mieszkań. Jednak wobec braku innego sprężystego czynnika o charakterze społecznym, któryby się podjął na większą skalę budowy tanich i małych mieszkań, musiały tę rolę wziąć na siebie spółdzielnie.

Ten wielki rozwój spółdzielczości budowlanej w Polsce nie należy przypisywać popularności haseł spółdzielczych, ale konieczności zrzeszenia się sfer pracowniczych celem pobudowania sobie mieszkań, gdyż nie mogły one liczyć na uzyskanie tych mieszkań w innej drodze. Brak działalności samorządu na szeroką skalę w tej dziedzinie, oraz zupełny brak towarzystw społecznych budowy tanich mieszkań zrodził pęd do spółdzielczości budowlanej i to bardzo często wśród ludzi zupełnie idei spółdzielczej obcych. I to tłoma-

czy wszystkie błędy organizacyjne tych spółdzielni, ich małą spoistość, wielkie rozdrobnienie i brak koordynacji ich akcji. Wad tych nie spotykamy w spółdzielniach dużych. Jest ich, niestety, nie wiele. Pozwolić one mogą sobie na budownictwo masowe, na stosowanie racjonalnych metod organizacji pracy i na użycie znormalizowanych elementów budowlanych, na stworzenie typu mieszkania małego i taniego. Pozostaje jeszcze trudność administrowania obiektami wybudowanymi i niestałość ciał kierowniczych w spółdzielniach, zależnych od dobrej woli i zgody członków. Naogół stwierdzić muszę na podstawie obserwacji i doświadczenia, że spółdzielczość mieszkaniowa nie jest najlepszą formą organizacyjną dla realizacji masowego budownictwa małych i tanich mieszkań. Nie poddaje się ona również łatwo kontroli i nie daje dostatecznych gwarancji stosowania się do norm i zasad, które powinny być stosowane przez racjonalną politykę mieszkaniowo - budowlaną. Wobec tego jednakże, że nie posiadamy obecnie w Polsce innych form społecznych, organizacyjnie lepszych, to będziemy musieli, aż do czasu ich stworzenia i przejścia przez nie poważnej życiowej próby, liczyć się z tem, że spółdzielnie pozostaną poważnym organem społecznej akcji budowlanej. Należy więc jaknajenergiczniej zabrać się do gruntownej rewizji działalności spółdzielni mieszkaniowej, uzdrowić panujące w tej dziedzinie stosunki i ostatecznie ustalić dla niej pewne normy. Normy te musiałyby przede wszystkim dotyczyć ich wielkości, sposobu organizacji i administracji a następnie stosunku do członków i gospodarki pobudowanymi mieszkaniem. Należy, poważnie pomyśleć o zabezpieczeniu interesu członków, którzy często przy niesumiennej gospodarce są narażeni na poważny szwank.

Następnym, realnie działającym czynnikiem w akcji budowlano - mieszkaniowej, są samorządy. W obecnej sytuacji finansowej samorządów miejskich, rzeczywiście nie można liczyć na to by mogły one w sposób wydatny wziąć udział w akcji budowy tanich mieszkań. Przed naszym samorządem miejskim leży taki ogrom zadań i obowiązków w zakresie najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych, że wielkim byłoby sukcesem dla samorządu, gdyby mógł on, choć w części, temu sprostać. Robiąc wodociągi i kanalizację, budując elektrownie i gazownie, budując ulice, parki, boiska i t. d., samorząd dostatecznie może się przysłużyć sprawie budowlanej. Jeżeli dodamy do tego budowę domów dla bezdomnych, mieszkań dla własnych pracowników i budowę szkół oraz innych gmachów dobra publicznego, to zdaje się, że żądając od samorządu budowy domów mieszkalnych dla ludności, poszlibyśmy za daleko i przeciążylibyśmy niewątpliwie jego administrację i finanse.

Rola samorządu, po za administracją budowlaną, nadzorem nad akcją budowlaną z funduszków publicznych, budową domów dla bezdomnych oraz dla pracowników samorządowych, powinna się sprowadzać do przygotowania terenów i całych dzielnic do zabudowy przez porobienie w nich wszystkich niezbędnych inwestycji.

Nie idziemy drogą porównywania z miastami Zachodniej Europy. Tam wszystkie te inwestycje, o których mowa wyżej, były już poprzednio dokonane. Stan finansowy samorządów miejskich w okresie prowadzenia przez nich akcji budowlanej był dobry. Aparat administracyjny był stary i wypróbowany. Wiele rzeczy, które u nas muszą być dopiero przez samorządy miejskie zrobione, tam istniały od lat wielu. Mogły się więc samorządy tej akcji podjąć. U nas próby działalności samorządu w tej dziedzinie nie dały również wyników jaknajlepszych, a to ze względów rozmaitych, a przede wszystkim względów finansowych. W chwili obecnej stoją samorządy miejskie przed pilną potrzebą opracowania swych planów regulacyjnych oraz wydania przepisów miejscowych na podstawie ustawy o zabudowaniu osiedli. Pozatem do obowiązków samorządu należy prowadzenie właściwej i konsekwentnej polityki terenowej, i czuwania nad właściwym sposobem zabudowywania poszczególnych dzielnic.

Jak z powyższego wynika nie można liczyć się z tem, że samorządy przyjmą znaczny i bezpośredni udział w akcji budowy tanich mieszkań.

Poprzednio już mowa była o tem, że prywatna inicjatywa nie będzie się garnęła do budowy małych i tanich mieszkań z własnych funduszków. Jest to przedsięwzięcie nierentowne i ryzykowne.

Przyjmując koszt budowy mieszkania 1-pokojowego z kuchnią na 8.640 zł. z doliczeniem 6% na koszt placu na budowę, otrzymamy około 8.700 zł., co przy oprocentowaniu kapitału na 8% + 2% na administrację, remont, podatki, da rocznego czynszu 870 zł., a więc około 75 złotych miesięcznie. Mamy więc z jednej strony zbyt niskie jak na obecne stosunki oprocentowanie włożonego kapitału (niższe od realnego oprocentowania obligacji), z drugiej zaś strony zbyt wysoki czynsz, co powoduje słuszną obawę nie otrzymania lokatorów, lub otrzymania lokatorów niewypłacalnych.

Również jest wątpliwem, czy przy uzyskaniu częściowem kredytu ulgowego, prywatna inicjatywa zajmie się intensywnie budową małych i tanich mieszkań. Zawsze pozostanie obawa zbyt małej rentowności własnego wkładu i niewypłacalności lokatorów wobec dość wygórowanych czynszów.

Pozatem nie będzie można mieć gwarancji, że mieszkania wybudowane z funduszków publicznych istotnie będą tanie. Nie małą przyczyną nie-

chęci inicjatywy prywatnej jest obawa ochrony lokatorów, obawa konkurencji mieszkań w starych domach i wreszcie łatwość nabycia starego domu na bardzo korzystnych warunkach i za nieproporcjonalnie niską cenę. O ile, mimo to wszystko, jednak prywatna inicjatywa zajmie się budową małych i tanich mieszkań przy uzyskiwaniu kredytów ulgowych, to nie będzie to akcją prowadzoną na tak dużą skalę, by mogła ona wydatnie przyczynić się do rozwiązania zagadnienia głodu mieszkaniowego.

Uważam, że należy poprzeć wydatnie prywatną inicjatywę w budowie mieszkań większych, gdyż na tem polu właśnie inicjatywą prywatną najwięcej zrobić będzie można. Do tej sprawy powrócimy następnie i omówimy ją bardziej szczegółowo.

Nie posiadamy w chwili obecnej dostatecznie przygotowanych organizacji, któreby w sposób sprawny podjąć się mogły budownictwa małych i tanich mieszkań. W tym stanie rzeczy, gdyby się znalazły odpowiednie fundusze na udzielanie kredytów ulgowych, mogłaby zająć obawa, że znaczna część tych kredytów może być zmarnowana i niewłaściwie użyta. Zaczodzi więc potrzeba przygotowania takich organizacji wzorem państw zachodnich. Należy powoływać do życia towarzystwa budowy tanich mieszkań, jako towarzystwa, nie obliczone na zysk. Towarzystwa mogłyby powstawać w formie towarzystw akcyjnych, opartych na wzorowym statucie, który należałoby opracować. Z kredytów z funduszy publicznych korzystałyby jedynie towarzystwa, na tym wzorowym statucie oparte, które przedłożyłyby szczegółowy program działalności na kilka lat.

Kapitał towarzystwa musiałby wynosić 10 — 15% kosztu programu budowlanego, zamierzonego przez towarzystwo. Tak więc towarzystwo, którego program budowlany wymagałby dla realizacji 4.000.000 złotych, musiałoby posiadać kapitał o wysokości 400 — 600.000 złotych, wpłacony w ciągu 2 — 3 lat. Oprocentowanie kapitału własnego wynosiłoby 6%. Resztę, t. j. 85 — 90% kosztów budowy uzyskiwałoby towarzystwo w drodze kredytu z funduszy publicznych. Udział w towarzystwie miałyby samorząd miejski w 10 — 25%, większe zakłady przemysłowe miejscowe, które pragnęłyby dostarczyć mieszkań dla swych pracowników, inne instytucje społeczne i osoby prywatne.

Po wybudowaniu towarzystwo administrowałoby domami, o ile by to były mieszkania zbiorowe, i odsprzedawałoby mieszkania lokatorom, o ile by to były domki pojedyncze lub szeregowe. Nie będę się nad szczegółami organizacji tych towarzystw rozwodził, gdyż istnieje w tej dziedzinie znaczne doświadczenie państw zachodnich (Belgja, Francja, Włochy i t. d.), chciałem tylko wskazać na potrzebę powołania do życia tego typu organi-

zacji u nas. Gwarantuje ona masowość w budowie, planową budowę, lepszą administrację w czasie budowy i po wybudowaniu. Nie liczy się z kaprysami przyszłych mieszkańców, jak spółdzielnie, jest niezależna od zmieniających kształtowań się walnych zebrań członków (jak w spółdzielni), po-
zatem pozwala liczyć na bardziej fachowe ujęcie sprawy. Nie może być mowy o masowem powoływaniu tych towarzystw do życia, należałoby jedno lub dwa towarzystwa zorganizować i dopiero po zdaniu przez nie egzaminu życiowego, powoływać do życia następne.

Na terenie Polski istnieje od lat kilku i działa towarzystwo o typie zbliżonym. Jest to Spółka mieszkaniowa dla miast, założona w r. 1920, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Inicjatorem spółki był Zakład Kredytowy Miast Małopolskich, a zwłaszcza dyrektor tegoż zakładu p. Dr. Gross. Obecnie (według stanu na 31 grudnia 1929 r.) wspólnikami są:

Bank Gospodarstwa Krajowego z udziałem.....	343.400.— zł.
Gmina m. Krakowa.....	450.136.50 „
„ „ Tarnowa ..	50.582.— „
„ „ Nowego Sącza ..	30.228.02 „
„ „ Rzeszowa ..	161.449.66 „
„ „ Przemyśla ..	1.220.06 „
„ „ Białej ..	719.74 „

Sprawozdanie za rok 1929 podaje, że spółka do końca roku 1929 wybudowała: w Krakowie 206 mieszkań o 368 ubikacjach (prócz tego 6 lokali sklepowych), w Tarnowie 54 mieszkań o 126 ubikacjach w Nowym Sączu 15 mieszkań o 32 ubikacjach i w Rzeszowie 21 mieszkań o 53 ubikacjach, razem więc 296 mieszkań o 849 ubikacjach i 6 lokali sklepowych.

W roku 1930 spółka rozpoczęła budowę trzech domów 3-piętrowych w Krakowie na gruntach, nabytych od miasta w formie aportów na udziały. Będą one obejmowały 8 mieszkań o 2 pokojach i kuchni i 35 mieszkań o 1 pokoju i kuchni. Koszt budowy wynosi nie więcej, niż 55 złotych za 1 m³.

Kapitał spółki stale się powiększa i tak z 600.000 zł. na 1 stycznia 1925 roku wzrósł do 1.037.775.98 na 31 grudnia 1929 roku.

Wartość domów wykończonych na 1 stycznia 1930 r. wynosiła	2.671.409.75
Wartość domów niewykończonych na 1 stycznia 1930 r. wynosiła	378.076.77
Wartość gruntów	513.049.63
do powyższego dojdą po wykończeniu domy rozpoczęte w roku 1930 o war-	

tości zł. 660.000 (po wykończeniu). W ten sposób majątek nieruchomy spółki wyniesie ponad 4 miliony złotych.

W statucie swoim spółka określa swój cel jako zaopatrywanie ludności miejskiej w mieszkania przez budowanie mieszkań na własny rachunek lub na rachunek osób trzecich. Spółka może także ułatwiać budowę mieszkań miastom i instytucjom publicznym i lokalnym, organizacjom mieszkaniowym, a także osobom prywatnym przez dostarczanie materiałów budowlanych, przez zakupno gruntów z zastrzeżeniem zabudowania wedle norm przez Zakład wydać się mających, dalej przez dostarczenie funduszy, wyrabianie kredytów i t. p. Spółka ma być prowadzona według zasad kupieckich, lecz nie jest obliczona na zysk. Oprocentowanie wkładu wspólników nie może przekroczyć 6% rocznie. Dywidenda może być wypłacona w gotówce albo zużyta na podwyższenie udziałów. O ile po za odpisem na fundusze rezerwowe, na renumeracje dla pracowników i władz spółki oraz na dywidendę w wysokości 6% rocznie, pozostanie nadwyżka, to ma ona zostać przeznaczoną na rezerwę dla obniżenia czynszów osobom mniej zamożnym w budynkach, będących własnością Spółki. Zaznaczyć jeszcze należy, że spółka pracowała dotąd z zyskiem, budując tanio i dobrze.

Zatrzymałem się nieco dłużej nad wymienioną spółką, która jest własnością i dziełem samorządów oraz B. G. K. i wskazuje nam na pewną skomercjalizowaną formę działalności samorządu w dziedzinie budowy mieszkań. Nie jest to jeszcze typ towarzystw, o których mówiłem wyżej, jest to jednak forma bardzo zbliżona i w znacznej części posiadająca zalety towarzystw budowy tanich mieszkań. Z tych więc względów zasługuje ona na pilną uwagę, zwłaszcza, że rzeczywistość pokazała że organizacja tego rodzaju może z dużym powodzeniem i dobrym wynikiem na polu budowy tanich mieszkań pracować.

Z dziejów wodociągów w dawnej Polsce.

Wśród społeczeństwa polskiego utarło się mniemanie, iż Polska wlokła się zawsze w ogonie orszaku przodujących narodów Europy.

Mniemanie to tak się, szczególnie w okresie niewoli, upowszechniło, iż najgenialniejszy poeta narodu nie zawahał się nazwać Polskę „papugą narodów“.

Tymczasem Ta, tak pogardliwie nazwana „papuga narodów“, na wielu polach wyprzedziła inne ludy Europy, mogąc służyć im za wzór godny naśladowania.

Przerzucając poźółkle ze starości, pokryte pyłem wieków, karty kronik, staje przed naszymi oczami obraz schyłonego, o pokrytej brózdami zmarszczek twarzy, mnicha, który życie całe spędził nad pergaminem, gromadząc fakty, które zadają kłam tak rozpowszechnionemu mniemaniu o niedołęstwie, braku inicjatywy i zdolności do pracy twórczej potomków Lecha.

Przez cały okres tysiąclecia swych dziejów Polska w wielu dziedzinach przodowała wśród narodów Europy, rzucając nowe myśli, tworząc nowe rzeczy, które wzbudzały na zachodzie podziw dla twórczych sił narodu.

Jedną z dziedzin, w której, aż do chwili, gdy Polska zaczęła się, dzięki rozprężeniu obyczajów, chylić do upadku, nie dała się wyprzedzić innym narodom, stanowi higjena miast i osiedli.

Aczkolwiek idea miasta przyszła do nas z zachodu, aczkolwiek nie myśmy należeli pierwotnie do twórców większych skupień ludzkich na ziemiach od Łaby do Dniepru, jednak myśmy pierwsi z ludów Europy średnio-wiecznej zrozumieli całą wagę, jaką posiada higjena dla mieszkańców miast.

Pierwsi też z pośród narodów Europy podjęliśmy budowę wodociągów miejskich, stwarzając urządzenia, całkowicie zaniedbane na zachodzie Europy.

W owych czasach narody Europy żyły jeszcze resztkami kultury materialnej Imperjum Rzymskiego, zużywając swą energję na budowę zamczysk i warowni, tych niezdobytych gniazd suwerenów.

Od czasów Romy, tej władczyni świata pogańskiego, o której słupy

graniczne rozbijały się fale mórz na południu, zachodzie, północy i wschodzie, nie zdziałano w Europie niczego w tej dziedzinie.

Do jedynych urządzeń wodociagowych w Europie zachodniej należały wówczas chylące się do upadku, zaniedbane, walące się w gruzy, niegdyś potężne cuda techniki wodociagowej — akwedukty.

Ludzie średniowiecza na zachodzie zbyt byli zajęci wojną, rozbojem i grabieżą, zbyt rzadko panował w okresie nieustannego szczęku oręża „treuga Dei” — pokój Boży, aby mogli znaleźć czas na zajęcie się tak błahym napozór zagadnieniem, jak higiena miast i wodociągi.

Polska, której zawsze był obcy duch grabieży i rozboju politycznego, której rycerstwo nigdy nie obnażyło miecza z krzywdą sąsiada w niegodnej sprawie, która umiłowawszy pokój, pielęgnowała zawsze najbardziej z pośród rycerskich — rycerskie cnoty obrony mienia i życia maluczkich, dążąc do zapewnienia możności spokojnej i wydajnej pracy wszystkim bez różnicy obywatelom Najjaśniejszej Rzeczypospolitej dla Jej dobra i splendoru, pierwsza podjęła prace nad zaopatrzeniem miast polskich w zdrową wodę przez budowę wodociągów miejskich, walcząc w ten sposób skutecznie z najstraszniejszą plagą wszechwładną wówczas — epidemją.

Zwróćmy się jednak do dokumentów historycznych.

Najstarszą wiadomość o urządzeniach wodociagowych w miastach Rzeczypospolitej spotykamy w nadaniu Przemysława II OO. Dominikanom w Poznaniu.

Dotyczy ona pozwolenia na przeprowadzenie wodociagu od Młyna Książcego na Warcie do klasztoru.

Dalej w 1286 r. Leszek Czarny nadaje OO. Dominikanom przywilej na budowę wodociagu w słowach następujących:

„My Lestko, książę Krakowskie, Sandomierskie i Sieradzkie..... zakon braci Kaznodziei miłując..... tymże braciom klasztoru Krakowskiego dajemy..... wodę, którą pierwiej z rzeki Rudawy do tego swego klasztoru sprowadzili, tak, że ci bracia tegoż klasztoru będą mieli wolność..... wieczyście prowadzić tę wodę do klasztoru przez terytoryum Krowodrzy, wieś Krzyżowników, aby ją dostatecznie na swe potrzeby i potrzeby z rzeczonej rzeki Rudawy do Mydlnik prowadzili.....“

Są to pierwsze ślady dotyczące urządzeń wodociagowych w Polsce.

Szczególny rozkwit wodociągów przypada na XV i XVI stulecie.

Każdy rok niemal przynosi coraz to nowe nadania i przywileje królewskie.

W zakładaniu wodociągów miejskich współzawodniczą między sobą magnaci, duchowieństwo, patrycjat.

Wiek XVI zapisał się w dziejach kultury miast polskich złotemi głoskami i słusznie mógłby sobie rościć prawo do nazwy „Wiek złotego higeny miast Rzeczypospoliej“.

Biecz, Brześć Kujawski, Ciężkowice, Czechów, Drohobycz, Gdańsk, Kamieniec, Korczyn, Kraków, Kazimierz, Krosno, Krzemieniec, Lublin, Lwów, Łomża, Opatów, Opoczno, Pilzno, Płock, Poznań, Proszowice, Przemysł, Pyzdry, Ryga, Sambor, Sandomierz, Sanok, Nowy Sącz, Szadek, Szydłów, Tczew, Warszawa, Warta, Wieluń, Wilno, Wiślica, Włocławek, Zator i wiele innych bądź zyskują urządzenia wodociągowe, bądź rozbudowywują już istniejące, aby zapewnić mieszkańcom „w zdrowiu ochronę“.

Ile troski o dobro i bezpieczeństwo, nie poddanych Jego Królewskiej Mości, lecz równych i wolnych obywateli Rzeczypospolitej, tkwi w następujących słowach przywileju Zygmunta I z roku 1532 zezwalającego miastu Proszowicom nad Szreniawą na budowę wodociągów: „Ponieważ dla braku wody mieszczanie z niemałym kosztem dla jej przewożenia konie utrzymywać muszą, a w razie pożaru ratunek staje się nader utrudnionym, pragnąc przeto niedogodności tej zaradzić, pozwalamy, ażeby woda z rzeki Szreniawy sprowadzona była kanałami do sporządzonego wśród Rynku zbiornika, skąd rurami dostarczać się ma po domach.

Dziś Proszowice, niegdyś kwitnące miasto, spadło do rzędu malej osady.

Ustanowione aktem królewskim wodociągi, wskutek pożaru, który wkrótce nawiedził miasto, uległy zniszczeniu.

Z żalem stwierdza komisja lustracyjna w 1569 r. „rur niemasz ad praesens bo pogorzały“.

W przywileju Zygmunta I, wydanym dla miasta Szadek w roku 1541, czytamy: „Ponieważ mieszczanie na publiczny i prywatny użytek zapomocą rur i kanałów sprowadzili wodę do wodociągu w Rynku urządzonego, co pożytek i wygodę przynosi, a nadto przyczynia się do polepszenia zdrowia; potwierdzając przeto tak pożyteczne ich dzieło, pragnąc oraz utrzymać je na zawsze w dobrym stanie i wyłożonym nakładom przyjsć w pomoc, stanowimy opłatę na warzących piwo, na domy, do których woda dochodzi. etc.“

Królowie nie tylko przeto dbali o budowę wodociągów, lecz otaczali je opieką, ustanawiając środki na utrzymanie wzniesionych urządzeń.

Ciekawy dokument w tej mierze stanowi reskrypt dla Nowej Warszawy na uchwalenie i wybieranie podatku na prowadzenie rur podziemnych wodnych, wydany przez nieszczęsnego ostatniego króla Rzeczypospolitej:

„Stanisław August. Oznaymuujemy ninieyszym Listem Naszym wszem wobec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, Iż przełożono nam iest przez pewnych Panów Rad naszych, przy Boku naszych zostaiących, z strony zacie Sławetnych Radców y całych Trzech Porządków Miasta naszego Nowey Warszawy: Jako oni tak dla wygody publiczney wszystkich mieszczan y obywatelów całego Miasta Nowey Warszawy, tudzież przyległych iemu części, iako y dla obrony od przypadku ognia pożaru, niemającym kosztem swym studnią pod Ratuszem z fundamentu dla dobycia kryniczney wody, któraby takowey potrzebie zawsze wystarczała, kopać starali się y to wykonali. A że nad mniemanie ludzkie i samego nawet Rzemieślnika w tym kunszcie biegłego, wody kryniczney, któreyby pompy sięgnąć mogły, dokopać się niemożna było, sama tylko zaskórna woda omale w studni tey znaydowała się, a ta żadną miarą samey potrzebie ludzkiej, dalekoż bardziey na przypadki ogniowe wystarczać nie mogła, zkąd Porządk Miasta Nowey Warszawy, nieuchronnie widząc tak dla wygody swoiey, iako y obrony od ognia wody dostateczney potrzebę, umyślili wodę Rurami podziemnymi do Studni pod Ratuszem y do drugiej między Jatkami rzeźniczemi, którą także głębiey kopać mają, sprowadzić, y ten sposób sprowadzenia Rurami wód na zawsze utrzymać. A że na ten koniec ani funduszu żadnego, ani Pienędzy gotowych w Aerarium miejskim nie mają, z samey tylko powszechney składki tak potrzebne aquarium zdziałane byćby mogło. Przeto suplikowano nam, ażebyśmy Im to dzieło y na sporządzenie iego składkę powszechną uchwalić y wybierać dozwolili. My tedy, Król, dogadzając tak publiczney wszystkich miasta tego mieszczan y obywatelów przyległości potrzebie, iako też aby ratunek w przypadkach od ognia, który się kilka razy już trafił, niezawodny był, podatek na sprowadzenia Rurami podziemnymi wody do studzien obydwóch mieyskich, wystarczaiący Porządkom Miasta Nowey Warszawy, uchwalić y on na wszystkich urzędników, mieszczan y obywatelów Miasta tego z przyległościami, nikogo nieuwalniając, ani excypując, tak osiadłych, iako y nie osiadłych, proporcjonalnie na każdego dyspartymentować, on wybierać z wybranego Rury podziemne na sprowadzenie wody do studzien mieyskich mieyscami na to zdolnymi prowadzić, y na dalsze czasy takowe Rury podziemne konserwować dozwalamy. Czemu ażeby się żaden nie sprzeciwiał, ani włożonego na siebie podatku nieunikiał, pod Exekucyą mocną przykazuiemy, Wielmożnym zaś Marszałkom y Kanclerzom Koronnym ażeby do skutkowania tego wszystkiego adminiculum swoje, ile razy potrzeba będzie tego, przydali, zalecamy. Na co się dla lepszey wiary Ręką naszą podpisawszy, Pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie Dnia

Pierwszego Miesiąca Sierpnia Roku Pańskiego 1767, Panowania Naszego III Roku. Stanisław August Król.“

W ten sposób władza królewska otaczała opieką urządzenia wznesione dla „wygody publicznej wszystkich mieszczan y obywatelów“ Kraju.

„Sławetni Radcowie“ również dbali o interesy miast powierzonych ich pieczy przez współobywateli.

Świadczą o tem liczne akty i uchwały zawarte w kronikach miejskich.

Mieszczañstwo dokładało wielkich starań, aby urządzenia „będące specjalną ozdobą y bardzo potrzebne miastu y wielkim kosztem zbudowaną“ były należycie konserwowane.

W tym celu stworzono w miastach urzędy tak zwanych „Panów Wodnych“, rurmistrzów, których obowiązkiem było „mieć ustawiczną baczność, iżby rury w najlepszym zostawały stanie“.

Imiona budowniczych wodociągów oraz „Rajców Miejskich“ zapisały się na zawsze w księgach zasłużonych obywateli Rzeczypospolitej.

W kronikach miasta Pilzna znajdujemy następujący ustęp:

„Aby sława tych, którzy położyli jakiebądź zasługi względem miasta, nie uległa zapomnieniu, lecz przeszła do potomności, uznałem za godne zapisania tu budowy wodociągu, z którego miasto ma pożytek wielki, zaspokaja wiele potrzeb swoich i zawsze będzie miało wygodę i w zdrowiu ochronę, dotąd bowiem zepsuta i niemal niosąca w sobie zarazę woda, przyczyniała wiele szkody zdrowiu, gdy odtąd zło to niemal całkiem uległo usunięciu. Oczywiście, że ciało nasze stanie się takim, jakimi będą jego środki odżywcze, a z tych na pierwszym miejscu należy postawić powietrze i wodę. Jeżeli one będą zdrowe, i ciało będzie zdrowe i w dobrym zachowa się stanie. Zapisują się tu przeto imiona tych rajców miejskich, którzy stali na czele zarządu miejskiego w czasie budowy wodociągów i z których pieczy o dobro miasta powstała ta rzecz wielkiego znaczenia, ten dar zgoła nie byle jaki; zapisują się imiona, by następcy mieli w tym pobudkę ku służeniu ojczyźnie i dbałości o jej szczęśliwość. Szczęśliwymi bowiem państwami zwie poważny Plato te, których przełożeni są filozofami. — Roku zatem od Narodzenia Chrystusowego 1487, przy rajcach: Mikołaju Szobienie, Janie Gzelli, Nikielu kuśnierzu, Mikołaju Wenacie, Stanisławie Gniazdoszku, zbudowane są w Pilźnie kanały, prowadzące wodę, przez Stefana Niewolnika“.

W ten sposób doszły do nas imiona budowniczych wodociągów: Stefana Niewolnika, Tomasza z Bochni, Gierlasa, Falczewskiego, „Magistra kanałów i wodociągów w mieście Lublinie“ Jana z towarzyszem Czyraszką, Wacława Morawczyka, Mikołaja Łuszczka, Jana Alantso, Sędziwoja Sa-

dowskiego, Janusza i Stanisława z Poznania, Tomasza i Kacpra z Krakowa i wielu innych.

Również do grona tak zwanych w owych czasach „wodnych panów“ należał nieśmiertelny badacz ruchu ciał niebieskich — twórca współczesnej astronomji, tej królowej nauk i nauki królów — Mikołaj Kopernik.

Genjusz Kopernika zabłysnął nie tylko w dziedzinie astronomji, medycyny i skarbowości, lecz zostawił po sobie liczne urządzenia wodociągowe w miastach Rzeczypospolitej i Prus hołdujących Polsce.

W wielu miastach pomorskich i pruskich istnieją do dziś resztki urządzeń wodociągowych, których Kopernik był twórcą.

Kopernikowi zawdzięczają powstanie wodociągi w: Toruniu, Grudziądzu, Działdowie, Lubawie, Gdańsku, Mehlsaku, Lipstacie, Frauenburgu i wiele innych.

We Frauenburgu zachowała się wieża stanowiąca część dawnego wodociągu, zbudowanego przez Kopernika.

Wmurowana na niej tablica w tych słowach sławi imię najgenjalniejszego z astronomów:

„Tu zmuszone do tego wznoszą się wzwyż wody,

„Używając spragnionym mieszkańcom ochłody.

„Gdy natura nie dała, Kopernik z oddali,

„Wody sztuką sprowadził. Wieść to dzieło chwali.

Budowa wodociągów miejskich odbywała się w owych czasach nietylko na koszt skarbu; magnaci i duchowieństwo, a nawet zwykli, nie przybrani w złotogłów i fiolety, obywatelełożyli znaczne sumy na budowę wodociągów, a częstokroć i ich utrzymanie.

Krzysztof Szydłowiecki, Falczewski, Paweł Sulisław, Piotr Bembenek, Tomasz z Bohni, Piotr z Kraśnika, Ormianin Iwaszek ze Lwowa, Stanisław Turecki, Narses, Bartolon, Kwieciński i wielu innych dobrze zasłużyli sobie na wdzięczność współobywateli, łącząc znaczne fundusze na budowę wodociągów.

Nie sposób wyliczyć tu wszystkich królów, magnatów, duchowieństwa, „prześwietnych rajców“, „wodnych panów“, „magistrów wodociągów“, mieszczan, którzy przyczynili się szkatułą, wiedzą i radą do budowy i utrzymania tych tak niezbędnych dla mieszkańców miast urządzeń.

Wspomniane fakty i nazwiska świadczą o tem, iż zaopatrzenie miast w wodę stanowiło zawsze przedmiot troski władz i obywateli Rzeczypospolitej słusznie twierdzących, iż „takiem stanie się ciało nasze, jakimi będą środki odżywcze, a z tych na pierwszym miejscu należy postawić powietrze i wodę“.

Polska, pomimo ciągłych najazdów tatarskich, potopu szwedzkiego, gwałtów kozackich i t. p., dążyła zawsze do zapewnienia mieszkańcom miast warunków zdrowotnych, budując wodociągi i kanalizację, stwarzając „komisję lustracyjną“, „komisję dobrego porządku“, urzędy „wodnych panów“, „rurmistrzów“ i t. p. wydając zarządzenia, zmierzające do zapewnienia należytej konserwacji urządzeń, przepisy sanitarne i t. p.

W tym względzie wyprzedziliśmy Europę, aż do chwili, gdy chciwość i niesprawiedliwość sąsiadów odebrała nam najwyższe dobro narodu — niepodległość.

„Urodzeni w niewoli, okuci w powiciu“ nie mieliśmy możności stanowić sami o swych potrzebach.

Wówczas nauczyliśmy się słuchać historii tej „mistrzynie życia“, czerpiąc w jej skarbnicy siły do walki z gwałtem i przemocą.

Pożółkle, zapyłone karty kronik i dokumentów historycznych, niosły nam otuchę, iż zdziaławszy tyle w przeszłości, wiele możemy zdziałać w przyszłości, skoro potrafimy tylko zachować wiarę we własne siły.

Tę wiarę czerpaliśmy z naszej przeszłości, chlubnie świadczącej, iż Polska zawsze dotrzymywała kroku innym narodom Europy, w szlachetnym wysiłku dla dobra ludzkości, niejednokrotnie wysuwając się na czoło współzawodników.

Gdyby znajomość dziejów kultury polskiej, świadomość twórczych sił tkwiących w narodzie była bardziej powszechną, złośliwa legenda o „polnische Wirtschaft“ straciłaby swą moc i zajęłaby należne jej miejsce w zbiorach dokumentów ludzkiej przewrotności.

Złe świadectwo wystawiłby sobie naród, który z chwilą, gdy wybiła na zegarze historii godzina sprawiedliwości, nic nie uczynił, mając tak chlubną tradycję w dziedzinie o tak doniosłym znaczeniu, jak higiena miast.

Spadkobiercy tradycji „wodnych panów“, polscy inżynierowie, pracujący w dziedzinie techniki sanitarnej, zrozumieli należycie wagę zagadnienia uzdrowotnienia miast odrodzonej Rzeczypospolitej, powołując w 1927 r. do życia placówkę społeczną — Polski Instytut Wodociągowo - Kanalizacyjny.

Pełna wiary w siły twórcze narodu wkroczyła młoda instytucja na ciężką drogę podniesienia stanu sanitarnego miast i osiedli, służąc radą i pomocą samorządom miejskim — bezinteresowną współpracą władzom Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w dziele, mającym na celu dobro wszystkich Jej obywateli.

Reforma rachunkowości komunalnej.

Na łamach prasy fachowej zagranicą i u nas toczy się od pewnego czasu dyskusja na temat reformy rachunkowości komunalnej, a w szczególności co do przejścia z systemu kameralistycznego na system rachunkowości podwójnej. Dotyczy to oczywiście tylko rachunkowości w administracji ogólnej, stosowanie bowiem systemu rachunkowości (podwójnej) w przedsiębiorstwach i zakładach komunalnych jest kwestją bezspornie ustaloną.

Ażeby przechylić szalę na stronę jednego, czy drugiego systemu, musimy sobie przedewszystkiem zadać pytanie, jaki cel zamierzamy wogóle za pomocą rachunkowości komunalnej osiągnąć i za pomocą którego z tych systemów cel ten najlepiej osiągniemy?

Rachunkowość, jako środek do racjonalnej gospodarki, musi odpowiadać następującym wymaganiom: **powinna chwycić istotne elementy życia gospodarczego w danym wypadku związku komunalnego i to w sposób jaknajbardziej przejrzysty i prosty oraz elementy znaczenia organizacyjnego, a z drugiej strony znajdować się stale w stanie á jour.**

Wymaganiom powyższym rachunkowość kameralistyczna sprostać nie może, albowiem obejmuje ona tylko rachunki wykonania budżetu, czyli rachunki t. zw. wynikowe, natomiast nie obejmuje rachunków majątkowych, wskutek czego uniemożliwia prawidłowe kontowanie wszelkich zmian w składnikach majątkowych; nie daje obrazu całokształtu gospodarki komunalnej oraz zaszłych zmian w składnikach majątkowych i tem samem nie wykazuje, czy gospodarka danego związku komunalnego, prowadzona jest racjonalnie i oszczędnie, wprowadzenie zaś różnego rodzaju inwentarzy, jako organicznie z rachunkowością kameralistyczną niezwiązanych, nie może usunąć tego systemu niedomagań.

Rachunkowość kameralistyczna spełnia zatem tylko jeden fragment wymogów rachunkowości: ewidencję wydatków i dochodów budżetowych.

System rachunkowości kameralistycznej, — system biurokratyczny, jest spuścizną z ubiegłych stuleci, gdy gospodarka państwowa i komunalna ani w przybliżeniu nie były tak skomplikowane i różnorodne, jak dzisiaj,

i kiedy szło jedynie o ewidencję wpływów i wydatków, przyczem względy ekonomiczne i kontroli nie odgrywały prawie żadnej roli.

Niedomagania systemu kameralistycznego może usunąć jedynie rachunkowość oparta na systemie rachunkowości podwójnej, gdyż system ten nie tylko może zastąpić całkowicie kameralistykę, ale, co najważniejsza, spełnia poza tem wszelkie omawiane na wstępie wymogi, stawiane rachunkowości. System ten nadto jest bardziej przejrzysty i łatwiejszy do kontroli, daje dokładny obraz gospodarki i składników majątkowych, przy czem bilans i rachunek wykonania budżetu mogą być w każdym czasie z łatwością zestawiane.

Wprowadzenie i zastosowanie tego systemu do potrzeb związków komunalnych nie powinno napotkać na większe trudności techniczne, jeżeli sobie uprzytomnimy, że rachunek wykonania budżetu zawierałby konta wynikowe (odpowiadające rachunkowi strat i zysków w przedsiębiorstwach przemysłowo - handlowych), a które obejmuje obecnie rachunkowość kameralistyczna, z nadbudową kont majątkowych wchodzących do bilansu.

Roczne zamknięcie rachunkowe składać się tedy będzie z zamknięcia rachunków budżetowych, czyli rachunku wykonania budżetu i z normalnego bilansu.

Z dalszych zalet zastosowania w związkach komunalnych systemu rachunkowości podwójnej należy wymienić następujące:

1) istnieją nieograniczone możliwości księgowania wszelkiego rodzaju transakcyj,

2) możliwość zestawienia bilansów przynajmniej raz na miesiąc ułatwi znacznie organom komunalnym śledzenie i prostowanie biegu spraw gospodarczych związków komunalnych, co przy systemie kameralistycznym było w praktyce prawie niemożliwe i, co w niemałym stopniu przyczyniło się do obecnego krytycznego stanu finansów komunalnych,

3) podczas gdy w kameralistyce zamknięcie rachunkowe nie wiąże się zupełnie z zamknięciem poprzednim, to w rachunkowości podwójnej, przy konieczności zestawienia bilansu otwarcia na podstawie bilansu zamknięcia, mamy stałe ogniwo, łączące bieżący okres obrachunkowy z poprzednim,

4) rachunkowość podwójna umożliwi racjonalne administrowanie różnemi funduszami jak np. drogowym, obrotowym, brak których powoduje obecnie znaczne niedomagania w gospodarce komunalnej.

Należałoby przypuszczać, że wprowadzenie systemu rachunkowości podwójnej spowoduje pewien wzrost pracy manipulacyjnej przy księgo-

waniu i wzrost ten byłby nawet uzasadniony z uwagi na szersze ujęcie rachunkowości niż w kameralistyce, jednakże przypuszczenia tego rodzaju okażą się nieuzasadnione, jeżeli uwzględnimy, że w kameralistyce musieliśmy wprowadzić szereg ksiąg pomocniczych, kontrolek i t. p., a wreszcie przez zastosowanie metody przebitkowej oraz urządzeń mechanicznych, nie tylko nie zwiększymy, ale możemy nawet zaoszczędzić co najmniej 50% pracy dotychczasowej.

Metoda przebitkowa, umożliwiając równoczesne kontowanie w kilku księgach, jest jedyną metodą która całkowicie umożliwia prowadzenie ksiąg à jour. Metoda ta wchodzi od kilku lat w powszechne użycie, a nawet ostatnio **komisja dla usprawnienia administracji publicznej wypowiedziała się** za zastosowaniem metody przebitkowej i w naszych urzędach państwowych.

Próby w kierunku zastąpienia rachunkowości kameralistycznej rachunkowością podwójną, względnie związania obydwóch tych systemów, czyniono jeszcze przed wojną światową, głównie w Niemczech (Klapdor) i w Szwajcarii (Hügli).

Zdecydowaną reformę rachunkowości komunalnej podjął jednakże dopiero Związek Miast Szwedzkich w roku 1923, zaś w roku 1927 opracował projekt ujednostajnienia zasad budżetowania i rachunkowości komunalnej.

Jako punkt wyjścia projektu, przyjęto zasadę, że preliminarz budżetowy gmin, przedstawia równocześnie plan finansowy i jako taki stanowi punkt środkowy gospodarczej polityki gminy. Następnie projekt wprowadza system rachunkowości podwójnej jako jedyny, dający pełny obraz gospodarki gminnej i wiele możliwości porównawczych z latami ubiegłymi, czy też równocześnie z innymi gminami. W związku ze zmianą systemu rachunkowości, zmieniono również odpowiednio układ preliminarzy budżetowych.

Inicjatywę w powyższym kierunku dały Związkowi Miast Szwedzkich dodatnie wyniki doświadczeń, poczynionych w rachunkowości państwowej w Danii, gdzie właśnie wprowadzono system podwójny.

Za przykładem miast szwedzkich poszło szereg miast niemieckich oraz Wiedeń.

Wykazane powyżej dodatnie rezultaty reformy rachunkowości nie powinny pozostać bez wpływu na rachunkowość związków komunalnych w Polsce, zwłaszcza, że reforma taka nie zwiększyłaby kosztów administracyjnych, a nawet mogłaby je w przyszłości znacznie zmniejszyć, oraz mogłaby być przeprowadzona w większości wypadków przy dotychczasowym personelu.

Że reforma rachunkowości publicznej jest u nas konieczną świadczą o tem ciekawe prace komisji dla usprawnienia administracji publicznej, której główne tezy w tej dziedzinie są następujące:

- 1) wprowadzenie systemu rachunkowości podwójnej,
- 2) wprowadzenie metody przebitkowej,
- 3) dokonywanie obrotów bezgotówkowych (przez P. K. O.).

Wśród niektórych, nawet wybitniejszych samorządowców, utarło się mniemanie, że rachunkowość podwójna ma rację bytu jedynie w przedsiębiorstwach, obliczonych na zysk, natomiast w administracji ogólnej jest nie celowe, a nawet niemożliwe jej zastosowanie. Mniemanie takie jest oczywiście wobec przytoczonych wyżej faktów i argumentów, zupełnie błędne.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało za wskazane wprowadzenie systemu podwójnej rachunkowości również w administracji związków komunalnych i wyraźnie do tego zmierza.

Ze Związku Miast Polskich.

GOSPODARKA MIAST W ŚWIETLE LICZB.

Prosimy Zarządy miast, do których w swoim czasie zwracaliśmy się o nadesłanie artykułów o gospodarce miejskiej, a które artykułów tych jeszcze nie nadesłały, o śpieszniejsze załatwienie tej sprawy.

Również zwracamy się do Zarządów tych miast, które pragnęłyby zamieścić w tej rubryce opis gospodarki miejskiej, o nadesłanie nam odpowiednich referatów, według wzoru artykułów, które w tym dziale już od roku zamieszczamy.

Jednolite opracowanie referatów da możność porównania stanu miast jednakowej wielkości w różnych dzielnicach Polski, zakresu ich gospodarki, stanu majątkowego itp. i da faktyczny materiał porównawczy do opracowania wniosków i zamierzeń w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej i poprawy ich stanu.

Opisy wspomniane zamierzamy w końcu roku bieżącego wydrukować w książkowym wydaniu.

ZAPOMOGI Z KOM. FUND. POŻ. ZAPOM.

Stosownie do porozumienia z Polskim Bankiem Komunalnym i za wiedzą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Związek Miast przejął z tego Banku akta, przedstawione przez miasta w związku z ich staraniami o zapomogi. Akta te są przedmiotem szczegółowych badań w biurze Związku Miast. Prace te powinny być ukończone przed 1-ym maja r. b.

Te miasta, do których Związek Miast już się zwrócił lub zwróci się jeszcze o dodatkowe wyjaśnienia i materiały, powinny we własnym interesie jak najrychlej przesłać odpowiedź.

Nie czekając nawet na zapytanie Związku Miast, te miasta, które przed 15 lutym r. b. zgłosiły się o zapomogi, a więc: Aleksandrów Kuj., Brzeziny, Hrubieszów, Janów Podl., Kazimierz Dolny, Kielce, Kozienice, Lipno, Łowicz, Ołyka, Ostróg, Ostrołęka, Puławy, Przasnysz, Płock, Prużana, Pruszków, Radzymin, Rożyszcze, Rymanów, Stolin, Stryków, Sniatyn, Wyszaków, Włodawa, Zdzięcioł, Zawichost, Zabłotów, Żyrardów — powinny śpiesznie przesłać Związkowi Miast budżety na r. 1931/32, chociażby jeszcze władze nadzorcze nie zatwierdziły tych budżetów, następnie te miasta powinny wskazać, jakiego rodzaju inwestycje wykonały w r. 1930/31, z jakich środ-

ków pokryły odnośne wydatki oraz, czy miasto pobiera wszystkie podatki w pełnej ustawowodopuszczalnej wysokości, w szczególności, jaka jest w mieście stawka podatku do państw. podatku od nieruchomości i do podatku przemysłowego. Nadto wskazać należy, czy w związku z inwestycjami pobierane są dopłaty z art. 31 ust. o tymcz. ureg. fin. kom. z r. 1923 oraz z art. 174 ust. o prawie budowlanem, — dalej czy pobierany jest podatek inwestycyjny, w jakiej wysokości, wreszcie czy stosowany jest szarwark i w jakim rozmiarze.

O ile do aktów sprawy nie dołączono protokółów rewizji gospodarki miejskiej należy to jak najrychlej uczynić ze wskazaniem, czy zarząd miejski zastosował się do zaleceń rewizyjnych, a jeżeli nie, — to dlaczego.

PORADNIA SAMORZĄDOWEJ KOMISJI ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Samorządowa Komisja Zdrowia Publicznego, która, jak wiadomo, została utworzona wspólnie przez Związek Miast i Związek Powiatów, oprócz powołania do życia sekcji, których zadaniem jest opracowanie wytycznych dla poszczególnych dziedzin gospodarki samorządowej (sekcja szpitalna, sekcja organizacji samorządowej służby zdrowia, sekcja rzeźniczo - weterynaryjna, sekcja wodociągowo - kanalizacyjna, sekcja asenizacyjna, — trzy ostatnie sekcje są w stadium organizowania się), zapewniła sobie współpracę całego szeregu wybitnych specjalistów — znawców poszczególnych zagadnień z dziedziny zdrowia publicznego. Wobec tego samorządy mogą już obecnie zwracać się po wszelkie informacje i wskazówki w sprawach, podlegających kompetencji Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego. Wszelkie informacje i wskazówki udzielane będą samorządom bezpłatnie.

Wyjazdy specjalistów dla zbadania spraw na miejscu, oraz techniczne opinie będą uskuteczniane na koszt zainteresowanych zw. kom., w porozumieniu z którymi ustalana będzie wysokość tych kosztów.

Sekretariat Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego mieści się w biurze Związku Miast Polskich (Warszawa — Aleje Ujazdowskie Nr. 47, tel. 8-11-51).

KONFERENCJA Z POSŁAMI I SENATORAMI - SAMORZĄDOWCAMI W SPRAWIE POPRAWY FINANSÓW MIEJSKICH.

W Nr. 7 „Samorządu Miejskiego“ z 1 b. m. na str. 375 zamieściliśmy komunikat o naradzie w powyższej sprawie w dniu 25 marca b. r.

Stosownie do uchwały uczestników tej narady, w myśl ostatniego zdania drugiego ustępu wspomnianego komunikatu, w dniu 17 kwietnia b. r. odbędzie się dalsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich z pp. posłami i senatorami - samorządowcami.

Na posiedzeniu tem będą rozpatrzone tezy w sprawie poprawy finansów miejskich, opracowane przez Biuro Związku Miast Polskich, po uprzednim przedyskutowaniu ich na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich. Tezy te zamieścimy w sprawozdaniu z przebiegu konferencji.

Do wzięcia udziału w konferencji zostali zaproszeni pp. Ministrowie: Spraw Wewnętrznych i Skarbu oraz Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

REGULAMIN CZYNNOŚCI RAD MIEJSKICH NA TERENIE WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Związek Miast Polskich otrzymał z Min. Spraw Wewn. z prośbą o nadesłanie uwag projekt wzorowego regulaminu czynności rad miejskich na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego.

W tej sprawie odbędzie się konferencja w biurze Związku Miast Polskich w dniu 16 kwietnia b. r. przy udziale prezesów Kół Miast Wielkopolski i Pomorza, dyrektora Biura Samorządowego w Poznaniu Dr. Dalbora oraz przedstawiciela Min. Spraw Wewnętrznych.

POSIEDZENIE KOMISJI ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH DLA SPRAWY USTAWY O USTROJU GMIN MIEJSKICH.

odbędzie się w środę dnia 15 kwietnia b. r. o godzinie 11-ej przed południem w gabinecie Wiceprezydenta miasta st. Warszawy — p. M. Borzęckiego z następującym porządkiem obrad:

- 1) przyjęcie protokołu posiedzenia Komisji z dnia 25 ub. m.
- 2) rozpatrzenie wniosków Podkomisji dla sprawy ustawy o ustroju m. st. Warszawy, dotyczących wszystkich pozostałych artykułów projektu tej ustawy.

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

odbędzie się w sali portretowej Magistratu m. st. Warszawy w dn. 17 kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w poł. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dn. 3.II r. b.
- 2) Wybór 8 przedstawicieli Związku Miast i 8 zastępców do Państwowej Rady Samorządowej wobec upływu kadencji dotychczasowych przedstawicieli i ich zastępców.
- 3) Sprawa poprawy finansów miejskich.
- 4) Sprawa przystąpienia Związku Miast do Samorządowego Instytutu Wydawniczego.
- 5) Wolne wnioski.

DAR NARODOWY NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ.

Jak to powszechnie wiadomo, poza granicami Polski znajdują się miljonowe rzesze naszych rodaków. Polskie skupienia zagranicą są poważnym rezerwoarem naszej siły narodowej. To też zapewnienie związku ich z kulturą narodową i utrzymanie trwałego ich kontaktu z Macierzą ma doniosłe ogólnie - państwowe znaczenie.

Do prowadzenia akcji w kierunku uchronienia naszych emigrantów i polskich mniejszości zagranicą od wynarodowienia — powołane są przede wszystkim nasze zrzeszenia społeczne.

Temu właśnie zagadnieniu, które nie może być obojętne dla żadnego Polaka, poświęcił swą uwagę ogólnokrajowy zjazd uczestników walki o szkołę polską w b. zaborze rosyjskim, który odbył się w Warszawie w październiku 1930 r. Na zjeździe tym uchwalono celem trwałego uczczenia 25-lecia walki o szkołę polską utworzenie Funduszu Szkolnictwa Polskiego poza granicami Państwa.

Inicjatywa zjazdu dała już konkretne rezultaty w postaci zebrania około 400.000 złotych.

Związek Miast Polskich uważa za swój obowiązek zwrócić się do miast z apelem o zasilanie wspomnianego Funduszu również z budżetów miejskich.

Związek Miast Polskich zdaje sobie sprawę z tego, że obecne, ciężkie położenie finansowe miast nie pozwoli na przeznaczanie na ten cel większych sum, jednakże najskromniejsze nawet sumy poszczególnych miast odegrają swoją rolę, zwłaszcza wtedy, jeżeli do tej akcji przystąpią miasta jaknajliczniej. Będzie to mieć przede wszystkim duże moralne znaczenie.

W końcu apelujemy do Zarządów miejskich o propagowanie idei Funduszu Szkolnictwa Polskiego poza granicami Państwa wśród miejscowego społeczeństwa i o budzenie inicjatywy prywatnej.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

UPOWAŻNIENIE MINISTRA SKARBU DO UDZIELENIA POŻYCZKI PAŃSTW. FUNDUSZOWI DROGOWEMU.

Ustawą z dnia 18 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 169)) upoważniono Ministra Skarbu do udzielenia P. F. Drog. pożyczki w sumie 22 milionów złotych z zapasów kasowych P. F. Drog. zwrócić ma powyższą pożyczkę w trzech ratach rocznych.

ZMIANA USTAWY EMERYTALNEJ FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

W Nr. 27 D. U. P. R. pod poz. 170 ogłoszono ustawę z dnia 18 marca 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. Ustawa ta m. in. podwyższa opłaty z 3% na 5% i wprowadza cały szereg innych zmian. Może ona interesować miasta, które oparły swoje statuty emerytalne na przepisach wzorowanych na odnośnych postanowieniach, dotyczących funkcjonariuszów państwowych.

PODATEK WYRÓWNAWCZY DLA GMIN WIEJSKICH.

Gminy wiejskie na całym obszarze Państwa otrzymały uprawnienie do poboru podatku wyrównawczego na pokrycie ich deficytów. Maksymalna stawka wynosi 2 zł. 25 gr. za ha. Gminy b. zab. rosyjskiego otrzymały to uprawnienie i w stosunku do deficytu z r. 1930/31. Sprawę tę uregulowała ustawa z dnia 20.III.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 172). Min. Spr. Wewn. opracowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, a już obecnie udzieliło w tej sprawie szeregu wskazówek okólnikiem z dnia 31.III.1931 r. Nr. 50.

POŻYCZKI Z ZAPASÓW KASOWYCH SKARBU PAŃSTWA.

Ustawa skarbową z dnia 21 marca 1931 r. na okres r. 1931/32, ogłoszona w D. U. R. P. Nr. 28, poz. 188 w art. 10 upoważnia Ministra Skarbu, wzorem lat ubiegłych, do udzielania m. in. związkom komunalnym z zapasów kasowych pożyczek na termin nie dłuższy, niż 12 miesięcy i do wysokości nieprzekraczającej 20% rocznej sumy podatków, pobieranych przez kasy skarbowe na rzecz związków samorządowych jako całości.

ZWOLNIENIE PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH B. ZAB. PRUSKIEGO OD OPŁACANIA DODATKÓW KOMUNALNYCH DO PAŃSTW. PODATKU DOCHODOWEGO.

Na mocy ustawy z dnia 17 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 29, poz. 192) zwolniono pracowników komunalnych b. zab. pruskiego od opłacania dodatków komunalnych do państw. podatku dochodowego.

ŚLĄSKI WOJEWÓDZKI FUNDUSZ DROGOWY.

W Nr. 6 „Dziennika Ustaw Śląskich“ pod poz. 14 ogłoszona została ustawa z dnia 30 marca 1931 r. o wojewódzkim funduszu drogowym.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O PAŃSTWOWYM FUNDU- SZU DROGOWYM.

W Nr. 25 Dziennika U. R. P. z r. b. pod poz. 150 ukazało się rozporządzenie Ministrów Robót Publicznych i Skarbu z dnia 17 marca 1931 r. w sprawie wykonania ustawy o P. F. Dr. (p. Nr. 7 „Samorządu Miejskiego“ z r. b., str. 389). Rozporządzenie to dzieli się na pięć rozdziałów, a mianowicie rozdział I: Postanowienie ogólne, II — Wymiar i pobór opłat, wpływających do P. F. Dr., a mianowicie opłat od zwykłych pojazdów mechanicznych, opłat od pojazdów, używanych do zarobkowego przewozu, opłat od biletów za przejazd pojazdem mechanicznym i opłat od reklam; III — pobór i zarachowywanie opłat oraz wypłata odszkodowania dla władz wymiarowych, (interesuje to również i magistraty); IV — pobieranie grzywien i kar pieniężnych i V — postanowienia przejściowe i końcowe. Do rozporządzenia dołączono 12 różnego typu wzorów.

W Nr. 30 Dz. Ust. R. P. pod poz. 231 ogłoszono rozporządzenie Ministra Robót Publ. i Skarbu z dnia 17 marca 1931 r., określające trzy typy pojazdów mechanicznych, wytwarzanych w kraju, od których opłata jest pobierana w wysokości 40% norm, wskazanych w art. 6 ustawy z dnia 3 lutego 1931 r.

PRZEDŁUŻENIE ISTNIENIA URZĘDU NACZELNEGO NADZWYCZAJNEGO KOMISARZA DO SPRAW WALKI Z EPIDEMJAMI.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12.III.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 154) powołano na czas od 1 stycznia do 31 grudnia r. b. urząd Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemjami, poruczając wykonanie tego rozporządzenia Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

UTWORZENIE CZWARTEGO POWIATU GRODZKIEGO W M. ST. WARSZAWIE.

Miasto st. Warszawa dla celów administracji rządowej było dotychczas podzielone na trzy starostwa grodzkie. Obecnie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 155) utworzone zostały cztery powiaty grodzkie, a mianowicie: 1) Śródmiejsko - Warszawski, 2) Północno - Warszawski, 3) Południowo - Warszawski i 4) Prasko - Warszawski.

ZMIANY GRANIC CZTERECH MIAST.

M. GRABOWO w powiecie ostrzeszowskim, w wojew. poznańskim, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12.III.1931 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 181) uzyskało rozszerzenie swych granic przez włączenie części obszaru dworskiego Grabów — Wójtostwo.

Do m. JASŁA w powiecie jasielskim, w wojew. krakowskim, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 182) włączono części gmin wiejskich Niegłowice, Gądky, Kaczorowy i Kowalowy.

Do m. ŁAPY w powiecie wysoko - mazowieckim, wojew. białostockim, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 183) włączono wieś Gąsówka Nowa.

M. NAKŁO w powiecie wyrzyskim w wojew. poznańskim, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12.III.1931 r. (D. U. R. P. Nr. 28, poz. 190) uzyskało rozszerzenie swych granic przez włączenie obszaru dworskiego Rudki.

PODWYŻSZENIE WKŁADEK I OBNIŻENIE ZASIŁKÓW FUNDUSZU
BEZROBOCIA.

Wobec zlej sytuacji finansowej Funduszu Bezrobocia, rozporządzeniem Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 20.III.1931 r. (D. U. R. P. № 27 pozycja 187) uchylone zostało rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 12 czerwca 1929 r. w sprawie obniżenia wkładek i podwyższenia zasiłków w F. Bezrobocia, a przez to przywrócony został stan poprzedni, ujęty w art. 7 i 11 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., co w stosunku do stanu dotychczasowego oznacza podwyższenie wkładek o 10% i obniżenie zasiłków o 10%.

ROZCIĄgniĘCIE PRZEPISÓW POLICYJNO - BUDOWLANYCH DLA GMIN
MIEJSKICH NA OSIEDLA GMIN WIEJSKICH WOJEW. LUBELSKIEGO.

Rozporządzeniem Ministra Robót Publicznych z dnia 7 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, p. 191) rozciągnięto na 83 osady, kolonie i wsie wojew. lubelskiego przepisy policyjno - budowlane dla gmin miejskich. Objęto tu m. in. 69 osad, z których szereg było przed r. 1869 miasteczkami i wiele z nich zapewne z czasem zostanie zaliczonych do rzędu miast.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O ZAKŁADACH
LECZNICZYCH.

W Nr. 29 D. U. R. P. pod poz. 195 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14.II. 1931 r. o zakładach leczniczych. Rozporządzenie reguluje m. in. pojęcie szpitala, podział szpitali na klasy, treść statutu szpitala, obowiązki i kwalifikacje dyrektora szpitala, sposób obliczania opłaty dziennej, urządzenie lecznicy i przychodni i t. p.

ZMIANA ROZPORZ. MIN. SPR. WEWN. O POKRYWANIU KOSZTÓW LECZENIA
UBOGICH W B. ZAB. ROSYJSKIM.

Rozporządzeniem Min. Spr. Wewn. z dnia 14.II.1931 r. (Dz. U. R. P. № 29, pozycja 196) zmieniono niektóre postanowienia rozporz. tegoż Ministra z dnia 9 wrze-

śnia 1927 r. o wykonaniu ustawy z dnia 29 marca 1926 r. o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Rozporządzenie to m. in. określa w jaki sposób należy stwierdzać zamieszkanie chorego, tryb ściągania zaległych kosztów leczenia wobec treści postanowień art. 11, 33 i 36 rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. o zakładach leczniczych i t. p.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE MIESZKAŃ NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W Nr. 29 D. U. R. P. pod poz. 197 ogłoszono rozporządzenie Ministra W. R. i Ośw. Publicznego z dnia 11.III.1931 r. w sprawie mieszkań nauczycieli publicznych szkół powszechnych (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 7 z r. b. str. 388). Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1.IV.1931 r. i obecnie już w niedługim czasie wszystkie gminy będą zobowiązane do uskutecznienia wypłat pod rygorem, przewidzianymi w § 5 powyższego rozporządzenia.

INKASOWANIE NALEŻNOŚCI PIENIĘŻNYCH I PROTESTOWANIE WEKSLI PRZEZ URZĘDY POCZTOWE.

Z dniem 1.IV.1931 r. wprowadzono w całym Państwie nowy system inkasowania należności pieniężnych przez urzędy pocztowe zapomocą t. zw. wykazów zleceńiowych lub kart zleceńiowych (rozporz. Min. P. i Tel. z dnia 26.III.1931 r. Dz. U. P. R. Nr. 29, poz. 200). Urzędy i agencje pocztowe będą obecnie również sporządzały protesty weksli (p. rozporz. Min. P. i Telegrafów z dnia 7 marca 1931 roku Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 199). W związku z powyższymi nowymi czynnościami została odpowiednio uzupełniona taryfa pocztowa rozporządzeniem Min. P. i T. z dnia 26.III.1931 roku (Dz. U. R. P. Nr. 29, p. 201).

NOWY STATUT ORGANIZACYJNY MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

W Nr. 68 Monitora Polskiego pod poz. 111 ukazała się uchwała Rady Ministrów z dnia 12.III.1931 r. w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W myśl nowego statutu, Ministerstwo dzieli się na 5 departamentów: I — Organizacyjny, II — Górniczo - hutniczy, III — Przemysłowy, IV — Handlowy, V — Morski oraz niewchodzące w skład departamentów: Biuro Personalne, Biuro Inspekcji Przedsiębiorstw Państwowych i Samodzielny Wydział Wojskowy. Dla miast mają specjalne znaczenie dwa wydziały departamentu przemysłowego: wydział administracji przemysłowej i wydział rzemiosł i przemysłu ludowego, oraz wydział handlu wewnętrznego w departamencie handlowym.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU UPRAWNIENIA BEZROBOTNYM DO POBIERANIA ZASIŁKÓW.

Zarządzeniem Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 2.III.1931 r. (Mon. Polski Nr. 69, poz. 112) dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 30.IV.1931 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia przedłuża się okres 13 tygodniowy korzystania z zasiłków do 17 tygodni. Zarządzenie obejmuje: m. st. Warszawę cały obszar

województw: warszawskiego, lubelskiego, pomorskiego, poznańskiego, śląskiego i krakowskiego, uprzymysłowione części województw: łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i lwowskiego, a nie dotyczy zupełnie województw wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

UPRAWNIENIE ELEKTRYCZNE M. LUBOMŁA.

W Nr. 79 „Monitora Polskiego“ opublikowano obwieszczenie Min. Robót Publicznych o nadaniu gminie m. Lubomł woj. wołyńskiego uprawnienia rządowego Nr. 145 na zakład elektryczny. Uprawnienie nadane na 30 lat, obejmuje teren m. Lubomł oraz wsi Lubomli i Zawale.

Maksymalna opłata za energję wynosi na niskim napięciu 1.00 zł. za kwg. dla światła i 0,50 zł. za kwg. dla siły.

WSPÓLPRACA WŁADZ SŁUŻBY ZDROWIA I WŁADZ BUDOWLANYCH.

Okólnikiem Nr. 39 z dnia 20. III. 1931 r. poleciło Min. Spraw Wewn. podległym władzom zwracać baczną uwagę na konieczność stałego i ścisłego porozumiewania się i bliskiej współpracy władz służby zdrowia i władz budowlanych, zespolonych we władzach II i I instancji we wszystkich sprawach, związanych z zabudowywaniem, planowaniem i rozbudową osiedli.

POBÓR 10% DODATKU DO PODATKU DOCHODOWEGO OD UPOSAŻEŃ I WYNAGRODZEŃ.

Min. Spraw Wewn. okólnikiem Nr. 41 z 21. III. 1931 r. Nr. O B. 4734/2 podało do wiadomości pp. wojewodów, iż w myśl okólnika Min. Skarbu z dn. 17 marca 1931 roku Nr. D. V. 5234/1/31 w uzupełnieniu okólnika z dnia 6 marca 1931 roku Nr. D. V. 4077/1/31 od wszelkich wpłat podatku dochodowego od uposażeń i wynagrodzeń, dokonywanych od dnia 1 kwietnia 1931 r. począwszy, należy pobierać omawiany 10%-owy dodatek.

Jednocześnie zaznaczyło Ministerstwo Skarbu, że okoliczność za jaki czas przypada wypłacane wynagrodzenie jest w danym wypadku bez znaczenia, a jedynie miarodajnym jest dzień faktycznej wpłaty przypadającego od tego wynagrodzenia podatku do (na rachunek) właściwej kasy skarbowej.

ROZPORZĄDZENIE PORZĄDKOWE O WEWNĘTRZNEJ OŚWIETLENIU DOMÓW.

Min. Spraw Wewn. przy okólniku Nr. 43 z dnia 24. III. 1931 r. przesłało wszystkim wojewodom wzór rozporządzenia porządkowego wojewody w sprawie wewnętrznej oświetlenia domów celem ewentualnego wydania rozporządzenia w wypadku uznania potrzeby uregulowania tej sprawy w większych osiedlach.

ZBIÓR ZARZĄDZEŃ MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Min. Spraw Wewnętrznych w r. 1930 - 31 wydało w 2 tomach zbiór zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za lata 1918 — 1930. Zbiór obejmuje wszystkie okólniki i pisma okólne wydane do d. 31.XII.1930 r. W zbiorze zebrane są okólniki i pisma obecnie obowiązujące i w związku z tem Min. Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 44, dnia 24. III. 1931 r. m. in. uchyliło moc okólników niezawartych w zbiorze.

ZMIANA NAZWY POWIATU LISKIEGO NA POWIAT LESKI W WOJEW. LWOWSKIM.

Wobec zmiany nazwy miasta Lisko w wojew. lwowskim na „Lesko“ (D. „Samorząd Miejski Nr. 6 r. b., str. 311), Min. Spraw Wewn. okólnikiem Nr. 47 z dnia 30. III. 1931 r. poleciło używać nazwy: powiat „leski“, a nie „liski“.

INTERPRETACJE UMÓW POLSKO - CZECHOSŁOWACKICH: TURYSTYCZNEJ I O MAŁYM RUCHU GRANICZNYM.

Min. Spraw Wewn. w okólniku Nr. 49, z dnia 31. III. 1931 r. wyjaśniło, że prawo do korzystania z przepisów konwencji turystycznej na obszarze Polski ma również i stale zamieszkały na obszarze Państwa Polskiego obywatele czechosłowaccy, o ile należą do odpowiedniego towarzystwa polskiego. Ponadto Ministerstwo poleciło podległym władzom pilnie baczyć, aby konwencyjne przepustki turystyczne nie były nadużywane przez osoby uchylające się od powinności wojskowej, lub wyjeżdżające na czas dłuższy zagranicę. W wypadkach uzasadnionych podejrzeń należy odmawiać zatwierdzenia legitymacji lub unieważniać już wydane.

W SPRAWIE BIBLIOTECZEK EUGENICZNYCH.

Pismem okólnem z dnia 20. III. 1931 r. Nr. Z. H. 4305/30, Min. Spraw Wewn. poleciło podległym władzom rządowym i samorządowym propagowanie nabywania wydawnictw eugenicznych. Pismo zawiera wyliczenie kilkudziesięciu wydawnictw z tej dziedziny, które nabywać można w Biurze Polsk. Towarz. Eugenicznego. Warszawa, ul. Nowy - Świat Nr. 1.

OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ OD SKŁADEK POWSZ. ZAKŁADU UBEZP. WZAJEMN.

W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obniżenia wspomnianych wyżej kar z 2% na 1% w stosunku miesięcznym. Rozporządzenie obowiązywać miało od 1 maja 1931 r. do 1 maja 1932 r.

SPRAWA UMORZENIA KAR ADMINISTRACYJNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło prace wstępne nad uzyskaniem materiałów do ewentualnego wystąpienia na drogę ustawodawczą o umorzenie lub odroczenie uiszczenia wymierzonych i niewyegzekwowanych kar administracyjnych.

PODATEK ŁADUNKOWY OD SOLI.

W myśl postanowienia ustępu 1 art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) od podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznymi, wolne są towary, podlegające państwowym podatkom od spożycia, zużycia względnie produkcji lub też stanowiące monopol państwowy.

Według zaś § 1, ustęp IV, p. 5, lit. c, rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 6 października 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 633) z ulgowych stawek komunalnego podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznymi, korzystają m. i. „naturalne sole kuchenne, przemysłowe i bydlące“.

Z zestawienia powyższych przepisów powstała wątpliwość, czy rozporządzenie wykonawcze nie stało tu w sprzeczności z ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Wyjaśniając powyższą sprawę Biuru Sprzedaży Soli, Ministerstwo Skarbu w piśmie z dn. 28. III. b. r. Nr. D. V. 703/3 stało na stanowisku, że przepisy te rozumieć należy w ten sposób, iż — o ile sole kuchenne, przemysłowe i bydlące nie stanowią monopolu państwowego i nie podlegają podatkowi od spożycia, zużycia względnie produkcji — korzystają z ulgowej stawki, określonej w ustępie IV. § 1 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Nadto Ministerstwo Skarbu zauważyło, że również według wzorowego statutu o podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznymi, wolne są od tegoż podatku m. i. towary, podlegające państwowym podatkom od spożycia, zużycia względnie produkcji, oraz stanowiące monopol państwowy.

ZAMIERZENIA USTAWODAWCZE.

45. Wniesiony przez Ministerstwo Skarbu w dn. 28. 2. b. r. projekt ustawy (druk sejmowy Nr. 203), nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27. 4. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 385) o wierzytelnościach w walutach obcych i złotych w złocie, hipotecznie zabezpieczonych.

46. Wniesiony przez Klub Narodowy w dn. 2. 3. b. r. projekt ustawy (druk sejmowy Nr. 210), uchylającej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. 3. 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. Ust. 32 poz. 309).

47. Wniesiony przez Kl. Ch. D. w dn. 10. 3. b. r. projekt ustawy (druk sejmowy Nr. 217), nowelizującej ustawę o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15. 7. 1925 r. (Dz. Ust. 79, poz. 550) w tym kierunku, że obroty płodami rolnymi i artykułami spożywczymi przedsiębiorstw przemysłowych korzystać mają ze zmniejszonej stopy podatkowej do $\frac{1}{2}\%$, a obroty przedsiębiorstw handlowych do $\frac{1}{4}\%$, podatek zaś obroty przy wywozie będzie bonifikowany.

48. Wniesiony przez Ministra Komunikacji w dn. 13. 3. b. r. projekt ustawy (druk sejmowy Nr. 225), zezwalającej na sprzedaż gruntu państwowego o powierzchni 1 ha 725 m² w m. Suwałkach za sumę 5.362 zł. 50 gr. na rzecz gminy m. Suwałk na cele rozbudowy elektrowni miejskiej.

Rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21. 3. b. r. („Monitor Polski“ Nr. 67 poz. 108 i 109) sesja zwyczajna i budżetowa Sejmu i Senatu zostały zamknięte.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

OBOWIĄZEK GMIN DOSTARCZANIA KWATER WOJSKOWYM W SŁUŻBIE CZYNNEJ.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 26. 11. ub. roku rozprawie wydał wyrok, w którym oddalił, jako nieuzasadnioną, skargę Magistratu m. W. na orzeczenie Urzędu wojewódzkiego w Krakowie w przedmiocie kwaterunku wojska. (L. Rej. 4961/28).

ZASADY PRAWNE: 1. Art. 11 ustawy z dn. 15. 7. 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (D. U. poz. 681) uprawnia jedynie oficerów i żonatych podoficerów zawodowych, którzy kwater w budynkach państwowych względnie przez Państwo na ten cel wynajętych nie otrzymali, do wynajęcia dla siebie mieszkań z wolnej ręki, lecz nie nakłada na nich w tej mierze obowiązku.

2. Ustalenie niemożności wynajęcia mieszkania w myśl art. 12 ustawy z dn. 15. 7. 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. poz. 681) należy do oceny właściwej Komendy Garnizonu w myśl § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dn. 27. 2. 1928 r. (D. U. poz. 240).

PRZEBIEG SPRAWY. Wobec odmowy Magistratu m. W. dostarczenia ppłk. St. R. kwatery stałej Starosta w W. na wniosek Komendanta Garnizonu orzeczeniem z dn. 8. 8. 1928 r. przydzielił ppłk. R. w myśl art. 12 ust. 2 ustawy z dn. 15. 7. 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (D. U. poz. 681) w zastępstwie i na rachunek wspomnianej gminy, jako kwaterę stałą, mieszkanie składające się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i strychu, za czynszem miesięcznym w kwocie 150 zł., płatnym wedle przepisu art. 13 powołanej ustawy.

Wniesionego od tego orzeczenia przez gminę m. W. odwołania Urząd Wojewódzki w Krakowie nie uwzględnił i decyzją z dn. 21. 9. 1928 r. zatwierdził zarekrowane orzeczenie Starostwa.

Decyzję Urzędu Wojewódzkiego zaskarżyła gmina m. W. do N. T. A.

MOTYWY WYROKU. N. T. A. rozważył co następuje:

W myśl art. 5 i 6 ustawy z dn. 15. 7. 1925 r. stałe zakwaterowanie wojska winno odbywać się w koszarach i kwaterach, dostarczanych przez Państwo w nieruchomościach własnych względnie na ten cel przez Państwo wynajętych, przyczem oficerowie i żonaci podoficerowie zawodowi w myśl art. 10 tejże ustawy winni zasadniczo otrzymywać kwatery w tychże budynkach w rozmiarach, określonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 29. 8. 1927 r. (D. U. poz. 705). Wyjątek od tej ogólnej zasady stanowi art. 11 cytowanej ustawy, zezwalający oficerom i żonatom podoficerom zawodowym, którzy kwater w sposób wyżej przewidziany nie otrzymują, wynająć samym dla siebie mieszkania. Z powyższych postanowień ustawy wynika, że oficerowie i żonaci podoficerowie zawodowi, którzy mieszkania w koszarach, względnie w budynkach, przez Państwo na ten cel dostarczonych, nie otrzymali, nie mają zasadniczo obowiązku wynajmowania dla siebie mieszkań w drodze prywatnej, lecz mają tylko prawo to uczynić, wedle swego uznania, o ile będą mieli ku temu możność. W wypadku zaś, gdyby mieszkań prywatnych wynająć nie mogli, art. 12 cyto-

wanej wyżej ustawy nakłada na zarządy gminne obowiązek dostarczenia im odpowiednich pomieszczeń w nieruchomościach własnych lub na ten cel przez siebie wynajętych. Ustawa nie określa przytem bliżej wypadków, kiedy oficerowie i żonaci podoficerowie zawodowi będą uprawnieni domagać się od zarządów gminnych dostarczenia im pomieszczeń, stanowiąc ogólnie, że jeśli osoby, wymienione w art. 11 powołanej ustawy (t. j. oficerowie i żonaci podoficerowie zawodowi) w sposób przewidziany w art. 5, 6, 10 i 11 tejże ustawy kwater otrzymać nie mogą, zobowiązane są zarządy gminne do dostarczenia im pomieszczeń. Dla braku więc ustawowej definicji pod brakiem możliwości otrzymania odpowiednich mieszkań, po za wypadkami niedostarczenia kwater przez Państwo w sposób wyżej określony, należy rozumieć wszelkie wogóle wypadki, w których oficerowie tudzież żonaci podoficerowie zawodowi niebędą mogli wynająć dla siebie w drodze prywatnej odpowiedniego wedle norm ustalonych cytowanym wyżej rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 29 sierpnia 1927 r. (D. U. poz. 705) pomieszczenia, czy to dla braku zaofiarowania, czy też ze względu na cenę, przekraczającą rozmiary ustalonych temże rozporządzeniem opłat, pobieranych przez Skarb Państwa w wypadkach dostarczenia kwater w budynkach państwowych, względnie przez Państwo na ten cel wynajętych.

Stwierdzenie zaś okoliczności faktycznych, uzasadniających żądanie dostarczenia pomieszczeń w każdym poszczególnym wypadku w myśl § 2 i 3 rozporządzenia Min. Spraw Wojsk. z dn. 27. 2. 1928 r. (D. U. poz. 240) w sprawie wykonania powołanej wyżej ustawy pozostawione jest ocenie właściwej Komendy Garnizonu i jako kwestja natury merytorycznej nie podlega sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem. Skoro zatem w danym wypadku Komenda Garnizonu w W. stwierdziła potrzebę dostarczenia ppłk. odpowiedniego pomieszczenia, a Magistrat m. W. temu żądaniu zadość nie uczynił, to N. T. A. nie dopatrył się naruszenia ustawy w tem, że władza administracyjna I-ej instancji na wniosek Komendy Garnizonu zastosowała przepis art. 12 ust. 2 cytowanej ustawy celem dostarczenia ppłk. R. pomieszczenia w zastępstwie i na rachunek gminy m. W. w myśl § 4 ust. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia Min. Spraw Wojsk. z dn. 27.2.1928 r. Zarzut skargi, że w danym wypadku nie zachodziły warunki, uzasadniające w myśl art. 12 ustawy kwaterunkowej i § 4 rozporządzenia wykonawczego z dn. 27. 2. 1928 r. wynajęcie przez władze administracyjne w zastępstwie i na koszt gminy m. W. mieszkania quaestionis, a zatem istnieć ma niezgodność zaskarżonej decyzji z rzeczywistym stanem rzeczy, to zarzut ten N. T. A. uznał za nieuzasadniony. Jak wynika bowiem z treści cytowanych wyżej przepisów ustawy kwaterunkowej mianowicie art. 10 i 12 tudzież załączonej do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29. 8. 1927 r. tabeli, ustalającej normalnie dopuszczalne rozmiary kwater stałych (D. U. poz. 705), ppłk. R., jako żonaty, był uprawniony do otrzymania kwatery 4-pokojowej z kuchnią, pokojem służbowym, łazienką i piwnicą, zajmowane zaś przez niego dotąd mieszkanie, jak to wynika z akt sprawy, i czemu zresztą strona skarżąca nie zaprzecza, składało się tylko z 2 pokoi bez kuchni, wobec czego przepis art. 12 został w danym przypadku wbrew mniemaniu strony skarżącej prawidłowo zastosowany.

Wobec powyższego upada dalszy zarzut skargi co do rzekomo nieprawidłowego zastosowania art. 13 ustawy kwaterunkowej, normującego sposób regulowania należności za dostarczone przez gminę kwatery, gdyż, jak to strona skarżąca sama przyznaje, art. 13 ma zastosowanie jedynie w wypadkach dostarczania mieszkań przez zarząd gminny na zasadzie art. 12 cytowanej ustawy.

K r o n i k a.

I. Ogólna.

Odznaczenie.

Prezydent m. Katowic, Dr. Adam Kocur, został odznaczony złotym krzyżem zasługi za zasługi położone na polu wychowania fizycznego i rozwoju sportu.

Odznaka walki o szkołę polską.

Komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską podaje, iż wszyscy uczestnicy walk o szkołę polską (tajne nauczanie, tajne stowarzyszenia, Września, Biała Podlaska, Siedlce i t. d., strejk szkolny 1905 r. i dalszy bojkot szkół zaborczych), pragnący należeć do tworzącego się Stowarzyszenia i otrzymać odznakę honorową, ustanowioną przez Centralny Zjazd dn. 25 — 26 października r. ub., proszeni są o niezwłoczne nadsyłanie swych adresów szczegółowych. celem otrzymania kwestjonariuszy do Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską, Warszawa, Al. Ujazdowskie 20 m. 1, tel. 540-01.

II-gi Wszechpolski Zjazd Buchalterów.

Polski Związek buchalterów - rzeczoznawców, buchalterów - bilansistów i ich pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej (Centrala w Warszawie, ul. 5to Krzyska 17) zwołał na niedzielę dn. 26 kwietnia r. b. do Warszawy II-gi Wszechpolski Zjazd Buchalterów. Zjazd ma na celu wyłącznie rozpoznanie, opracowanego przez tenże Związek, projektu ustawy o buchalterach dyplomowanych. Ustawa ma zasadniczo uregulować zawód buchaltera w Polsce, na wzór innych zawodów, tak by stanowiska buchalterów zajmowane były przez osoby z odpowiednimi kwalifikacjami i, by tytuł buchaltera był chroniony przez prawo.

W dniu następnym po Zjeździe t. j. 27 i 28 b. m. odbędzie się pokaz 4 systemów buchalterji przebitkowej, stosowanej obecnie w wielu przedsiębiorstwach i dającej dodatnie wyniki. Uczestnicy Zjazdu i pokazu korzystać będą w drodze powrotnej z Warszawy z 50% zniżki na kolejach państwowych.

Wykłady o organizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

organizuje Instytut Naukowej Organizacji w Warszawie w dniach od 20 kwietnia do 21 maja b. r.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych od 17 do 19-ej.

Oplata za cały cykl wykładów wynosi 100 zł. Liczba zapisów ściśle ograniczona.

Związki międzykomunalne.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych (Dz. U. poz. 386) przewiduje możliwość łączenia się gmin miejskich i wiejskich oraz powiatowych i wojewódzkich związków komunalnych dla przeprowadzenia poszczególnych zadań, wchodzących w zakres działania samorządu terytorjalnego.

Do 31 grudnia 1930 r. na obszarze całego państwa zorganizowano 21 związków międzykomunalnych, z których przeważna większość utworzona została po ukazaniu się powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, niektóre zaś istniały jeszcze przedtem i zorganizowane były na podstawie dawniej obowiązujących przepisów.

W poszczególnych województwach istnieją następujące związki międzykomunalne; w skład których wchodzi miasta:

W województwie białostockim: białostocki związek międzykomunalny dla założenia i utrzymania wojewódzkiego zakładu psychiatrycznego z siedzibą w Białymstoku. Celem tego związku jest budowa i utrzymanie zakładu psychiatrycznego. Członkami są wszystkie powiatowe związki komunalne oraz miasta Łomża, Grodno, Suwałki i Białystok. Związek powstał w lutym 1929 r.

W województwie kieleckim: związek międzykomunalny w Olkuszu, którego celem jest założenie i prowadzenie Komunalnej Kasy Oszczędności w Olkuszu. Członkami są: powiatowy związek komunalny w Olkuszu i związek komunalny m. Olkusza. Związek powstał w kwietniu 1929 r. Związek międzykomunalny do utrzymywania szpitali publicznych z siedzibą w Radomiu. Celem tego związku jest prowadzenie i utrzymywanie szpitali, przychodni i innych zakładów leczniczych, mających na celu ochronę zdrowia. Członkami są: powiatowy związek komunalny w Radomiu i gmina m. Radomia. Utworzony w kwietniu 1930 r.

W województwie lubelskim: związek międzykomunalny dla prowadzenia Komunalnej Kasy Oszczędności w Siedlcach. Celem związku jest zorganizowanie i prowadzenie Komunalnej Kasy Oszczędności w Siedlcach. Członkami są: powiatowy związek komunalny w Siedlcach i gmina m. Siedlec. Utworzony w marcu 1929 r. Związek międzykomunalny dla budowy i utrzymania szpitala psychiatrycznego z siedzibą w Chełmie. Celem Związku jest budowa i utrzymanie szpitala psychiatrycznego w Chełmie. Członkami są: powiatowe związki komunalne w Białej, Biłgoraju, Chełmie, Garwolinie, Krasnymstawie, Łukowie, Puławach, Siedlcach, Tomaszowie, Węgrowie, Włodawie, Zamościu, Hrubieszowie i Janowie Podl. oraz miasta: Lublin, Chełm i Siedlce. Związek utworzono w kwietniu 1929 r. Związek specjalny terytorjalnych samorządów powiatowych

i miast wydzielonych dla utrzymania szpitala św. Józefa w Lublinie z siedzibą w Lublinie. Celem związku jest utrzymanie szpitala dla chorób skórnych i wenerycznych oraz zarząd majątkiem szpitala. Związek zorganizowano czasowo, a mianowicie do czasu przejęcia szpitala przez samorząd wojewódzki. Członkami związku są powiatowe związki komunalne: w Białej, Biłgoraju, Chełmie, Hrubieszowie, Janowie, Krasnymstawie, Lubartowie, Lublinie, Łukowie, Puławach, Radzynie, Tomaszowie, Włodawie, Zamościu i Siedlcach oraz miasta Lublin i Siedlce. Związek utworzony w czerwcu 1925 r.

W województwie łódzkim: międzykomunalny związek szpitalny z siedzibą w Kaliszu. Celem tego związku jest utrzymywanie i rozbudowa szpitali publicznych i zakładów leczniczych dla potrzeb ludności powiatu kaliskiego i miasta Kalisza. Członkami są: powiatowy związek komunalny w Kaliszu i gmina m. Kalisza. Utworzony w marcu 1930 r.

W województwie warszawskim: związek szpitalny z siedzibą we Włocławku. Celem związku jest prowadzenie szpitala. Członkami są: włocławski powiatowy związek komunalny i gmina m. Włocławka. Związek powstał w grudniu 1922 r. Związek międzykomunalny budowy i utrzymania wojewódzkich zakładów psychiatrycznych w województwie warszawskim z siedzibą w m. Warszawie. Celem tego związku jest budowa i utrzymanie wojewódzkich zakładów psychiatrycznych, a przede wszystkim budowa i utrzymanie wojewódzkiego zakładu psychiatrycznego w Gostyninie. Członkami związku są: powiatowe związki komunalne: bloński, ciechanowski, gostyniński, grójecki, kutnowski, lipnowski, łowicki, makowski, mławski, nieszawski, plocki, przasnyski, pułtuski, rypiński, sierpecki, skierniewicki, sochaczewski i włocławski oraz miasta Plock, Włocławek i Żyrardów. Związek utworzono w marcu 1929 r.

W województwie nowogródzkim: międzykomunalny związek opiekuńczy województwa nowogrodzkiego z siedzibą w Nowogrodku. Celem związku jest organizowanie i utrzymanie zakładów opiekuńczych i urzędów opieki nad dziećmi, młodzieżą, starcami i niezdolnymi do pracy oraz zakładów opiekuńczych specjalnych, punkty a, c 7 art. 2 ust. z 16 VIII 1923 r. i art. 5 i 6 rozp. Prezydenta Rzplitej z 6. III 1928 r. Członkami związku są wszystkie powiatowe związki komunalne na terenie województwa. Związek utworzono w lutym 1930 r.

W województwie wileńskim: związek międzykomunalny dla budowy i prowadzenia wojewódzkich zakładów opieki społecznej z siedzibą w Wilnie. Celem związku jest budowa i prowadzenie: 1) wojewódzkich zakładów opiekuńczo - wychowawczych oraz wojew. zakładów opieki specjalnej dla dzieci i młodzieży, 2) domów pracy dobrowolnej, 3) domów pracy przymusowej i 4) innych wojew. zakładów o charakterze opieki społecznej. Członkami związku są wszystkie powiatowe związki komunalne (z wyjątkiem p. święciańskiego) oraz gmina m. Wilna. Związek powstał w marcu 1930 r.

W województwie krakowskim: wojewódzki związek międzykomunalny opieki społecznej z siedzibą w Krakowie. Celem związku jest wypełnianie zadań, ciążących na związkach komunalnych z tytułu opieki społecznej. Członkami związku są: 21 powiatowych związków komunalnych i 50 miast i miasteczek. Związek powstał w listopadzie 1929 r.

Kongres komunikacji autobusowej.

W dniach 30 i 31 maja r. b. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres komunikacji autobusowej, organizowany przez Związek związków właścicieli przedsiębiorstw autobusowych.

W kongresie wezmą udział delegaci z

całej Rzeczypospolitej, reprezentujący 16 wojewódzkich organizacji przedsiębiorców autobusowych. Omawiana będzie przede wszystkim sytuacja przedsiębiorstw autobusowych w związku z wejściem w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Niektóre przedsiębiorstwa, uważając, że nie podolają świadczeniom, jakie nakłada na nie ustawa o państwowym funduszu drogowym, zamierzają z dniem 1 czerwca r. b. przerwać przewozy pasażerów i towarów.

Zjazd turystyczny.

W dniu 17. III. b. r. odbył się w sali Rady Miejskiej w Warszawie na zaproszenie p. ministra Robót Publicznych Ogólnopolski Zjazd Towarzystw Turystycznych i Przemysłu Turystycznego. Na zjazd przybyło przeszło 200 delegatów towarzystw turystycznych i izb przemysłowych - handlowych, sfer przemysłowych i kupieckich, przedstawiciele przemysłu hotelarskiego i restauracyjnego oraz szereg wybitnych osobistości i działaczy ze świata turystycznego.

Zjazd otworzył p. minister gen. Norwid Neugebauer, który w swym przemówieniu zapoznał obecnych z genezą zjazdu i powodami, dla których został on zwołany w tym komplecie.

Następnie zostały wygłoszone referaty wicemin. p. Stefana Starzyńskiego na temat „Ekonomiczne znaczenie ruchu turystycznego w Polsce“, p. Stanisława Osieckiego, prezesa Związku Polskich Towarzystw Turystycznych na temat „Czy może się rozwijać turystyka w Polsce bez świadczeń społecznych“ oraz d-ra M. Orłowicza na temat „Organizacja turystyki w Polsce“.

Pp. Orłowicz i Osiecki przedstawili Zjazdowi po swoich referatach rezolucje, nad którymi wywiązała się dyskusja. W rezultacie Zjazd uchwalił wyłonić komitet

organizacyjny dla omówienia szczegółów dotyczących przystąpienia do opracowania ustawy o popieraniu turystyki w Polsce, a skład przyszłego komitetu zostanie uprzednio przedstawiony p. ministrowi Robót Publicznych do zatwierdzenia.

Z posiedzenia Nowogródzkiej Rady Wojewódzkiej.

Dnia 27 marca r. b. odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku pod przewodnictwem p. Wojewody Z. Beczkowicza dóroczne posiedzenie Nowogródzkiej Rady Wojewódzkiej.

Na posiedzeniu tem omówiono i załatwiono następujące sprawy: sprawozdanie Wojewody o ogólnym stanie województwa, działalności administracji państwowej i samorządu w roku 1930, oraz ważniejszych zamierzeniach na przyszłość, wnioski drogowe, projekty rozporządzeń wojewody w sprawie utworzenia Komisji Rewizyjnych wodnych i odwodnienia bagien Dokurowskich w powiecie Lidzkim, wybór delegatów do Wojewódzkiej Komisji dla spraw Kolonji letnich, wybór trzech członków i trzech zastępców do Komisji odwoławczych dla spraw podatku dochodowego, uchwalenie budżetu Wydziału Wojewódzkiego.

Wkłady w instytucjach kredytowych.

Ogólna suma wkładów w instytucjach kredytowych wynosiła na dzień 31 grudnia 1930 r. 2.988.1 milj. zł. wobec 2.747.1 milj. zł. na 31. 12. 1929 r., 2.868.4 milj. na 31. 3., 2.932.1 milj. na 30. 6. i 2.923.4 milj. zł. na 30. 9. 1930 r. Suma wkładów w poszczególnych instytucjach przedstawiała się w milionach złotych następująco (pierwsza cyfra z 31. 12. 1929, druga z 30. 6. 1930, trzecia z 31. 12. 1930 r.): Bank Polski bez rachunku Centralnej Kasy Państwowej, kas skarbowych, urzędów celnych i Ministerstwa Skarbu — 177.4 — 125.7 — 162.4,

Bank Gospodarstwa Krajowego bez lokat skarbowych — 254.9 — 277.8 — 238.2, Państwowy Bank Rolny bez lokat skarbowych — 70.9 — 90.5 — 70.0, Banki Komunalne (Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu) — 52.0 — 67.1 — 66.1, Banki Akcyjne — 907.5 — 902.6 — 979.6, Oddziały zagranicznych banków akcyjnych — 76.8 — 75.5 — 71.5, Poczta Kasa Oszczędności — 383.6 — 402.1 — 431.3, Kasy Oszczędności miejskie i powiatowe, oraz dwie niekomunalne — 446.4 — 552.2 — 582.1, Spółdzielnie kredytowe, należące do związków rewizyjnych — 374.1 — 364.1 — 381.2, Centralna Kasa Spółek Rolniczych — 3.5 — 4.5 — 5.7.

Bilans handlowy w lutym r. b.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z w. m. Gdańskiem w lutym r. b. przedstawiał się jak następuje: przywieziono 174.176 ton towarów, przyczem wartość przywozu wyniosła 116.566 tys. zł. W porównaniu do stycznia przywóz zmniejszył się w wadze o 104100 ton, w wartości zaś o 36.882 tys. zł. Wywieziono w lutym 1.245.978 ton, przyczem wartość wywozu wyniosła 134.864 tys. zł. W porównaniu do stycznia wywóz zmniejszył się w wadze o 171.529 ton, w wartości o 17.628 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w lutym wyniosło 18.290 tys. zł.

Monopole państwowe.

Dochody monopolu spirytusowego w w pierwszych 10-ciu miesiącach roku budżetowego 1930/31 (od 1. IV. 1930 do 28. II. 1931) wyniosły ogółem 432.437 tys. zł. wobec 574.310 tys. w całym roku budżetowym 1929/30, a 594.595 tys. w r. 1928/29, wydatki zaś 433.353 tys. (579.193 tys. i 591.634 tys. zł.). Strona wydatków składa

się w bieżącym roku budżetowym z następujących pozycji: wpłaty do skarbu państwa — 295.920 tys., wpłaty na rachunek samorządów — 25.089 tys., przekazy do gorzelni — 50.901 tys., do rektyfikacji i osób prywatnych 7.776 tys., do różnych dostawców — 25.152 tys., utrzymanie dyrekcji — 3016 tys., inne — 25.499 tys.

Dochody monopolu tytoniowego wyrażały się w tym samym okresie sumą 560.357 tys. zł., gdy w całym roku budżetowym 1929/30 — 636.224 tys., a w 1928/29 — 579.728 tys. zł.; wydatki wynosiły 560.219 tys., 637.702 tys. i 587.512 tys. zł. Poszczególne pozycje w wydatkach przedstawiały się w pierwszych 10-ciu miesiącach bieżącego roku budżetowego w tysiącach złotych jak następuje: utrzymanie zakładów i urzędów (administracja, fabrykacja, sprzedaż) — 52.177, wydatki handlowe, przemysłowe i inne — 123.620, ochrona monopolowa — 60, inwestycje — 12.085, likwidacja prywatnych fabryk — 60, emerytura — 4.566.

Bank Gospodarstwa Krajowego w 1930 r.

Suma bilansowa (bez inkasa i gwarancji) wzrosła o 324 milj. zł. czyli o 18,2 proc., wynosząc na koniec ub. r. 2.102 milj. zł. wobec 1.778 milj. zł. przed rokiem. Kapitał zakładowy Banku pozostał bez zmiany w sumie 150 milj. zł. Rezerwy zwiększyły się o pokaźną sumę 7.167 tys. zł. do 58.192 tys. zł.

Ogólna suma wkładów a vista i terminowych wraz z saldami kredytowymi zmniejszyła się w porównaniu z końcem 1929 r. o 12 milj. zł. do 243 milj. zł. Na podkreślenie w grupie wkładów zasługuje wzrost wkładek na książeczki oszczędności, których stan zwiększył się w ciągu ub. r. z 23,8 milj. zł. do 35 milj. zł. Obniżyła się suma kredytów krótkoterminowych o 10 milj. zł. do 317 milj. zł. Na rachunku gotówkowym pożyczek długoterminowych nastąpił wzrost o 40 milj. zł. do 109 milj.

zł., przypadający prawie w całości na pozycję gotówkowych pożyczek komunalnych.

Stan kredytów emisyjnych wzrósł na koniec r. ub. o 72 milj. zł. do 735 milj. zł. Z sumy tej przypadało na 7 proc. i 8 proc. listy zastawne 187 milj. zł., na 7 proc. i 8 proc. obligacje komunalne 480 milj. zł., na 7 i pół proc. obligacje bankowe 25 milj. zł., a po zatem na zwaloryzowane emisje b. Polskiego Banku Krajowego 31 milj. zł.

Wzrost działalności Banku nastąpił w dziale operacji ze Skarbem Państwa. Suma lokat Skarbu Państwa wraz z rachunkami specjalnymi osiągnęła na koniec roku sprawozdawczego 623 milj. zł., wykazując w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost o 206 milj. zł. Na wzrost powyższy składają się głównie dotacje Skarbu Państwa na cele budownictwa mieszkaniowego, którym administruje Bank Gospodarstwa Krajowego, a pozatem kredyty, przeznaczone na finansowanie eksportu towarów i na pomoc dla przemysłu włókienniczego. Suma kredytów w dziale operacji ze Skarbem Państwa osiągnęła na koniec 1930 r. 589 milj. zł., z czego na pożyczki budowlane przypada 303 milj. zł.

Łącznie suma kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego we wszystkich działach operacji wynosiła w końcu ub. r. 1.750 milj. zł., z czego 1.015 milj. zł. przypada na kredyty gotówkowe i 735 milj. zł. na kredyty emisyjne w listach zastawnych i obligacjach. W porównaniu z r. ub. ogólna suma pożyczek zwiększyła się zatem o 278 milj. zł., a mianowicie suma kredytów gotówkowych wzrosła o 206 milj. zł., a suma kredytów emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach o 72 milj. zł. W 1929 r. ogólna suma kredytów wykazała wzrost o 141 milj. zł. czyli prawie o połowę mniejszy niż w ostatnim roku operacyjnym.

Czysty zysk, wykazany przez Bank za rok 1930, wynosi 11.933 tys. zł., co w porównaniu z rokiem poprzednim oznacza nieznaczne zmniejszenie, o 791 tys. zł. W sto-

sunku do sumy kapitału zakładowego Banku czysty zysk wynosi zatem 8 proc.

Zjazd delegatów stowarzyszeń urzędników państwowych.

Na walnym Zjeździe delegatów Kół Stow. Urz. Państwowych, który odbył się w Warszawie w dniach 29 i 30 marca b. r., powzięto m. in. następujące uchwały:

Walny Zjazd Delegatów wyraził żal, iż Rząd zgłosił do Sejmu projekt noweli emerytalnej bez uprzedniego zapoznania się z opinią związków pracowników państwowych.

Walny Zjazd Delegatów wezwał Zarząd Główny do poczynienia najusilniejszych zabiegów, mających na celu realizację w szczególności m. in. następujących dezyderatów:

a) zniesienia kategorii urzędników mianowanych do odwołania (prowizorycznych),

b) wprowadzenia w administracji państwowej zasady awansu automatycznego niezależnie od awansu wg. uznania władzy,

c) obsadzania w zasadzie stanowisk w drodze konkursów,

d) ograniczenia uprawnień władzy w zakresie przeniesień urzędników do innej miejscowości,

e) ustawowego unormowania czasu pracy i ustalenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe według zasady ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu,

f) powołania do życia komisji weryfikacyjnych, które miałyby za zadanie zaliczenie do wysługi lat służby wojskowej i samorządowej oraz pracy zawodowej urzędnikom bez względu na ich charakter stosunku służbowego przed 1. X. 1923 r.

Walny Zjazd Delegatów domaga się od Rządu bezwzględnego uchYLENIA zarządzenia o wstrzymaniu awansów, przemianowań na stałe i t. d.

Walny Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny do podjęcia jak najenergiczniejszej akcji w kierunku reorganizacji państwowej pomocy lekarskiej.

Walne Zebranie Związku Gmin Wojew. Śląskiego.

W poniedziałek 20 b. m. o g. 11-ej w sali Rady miejskiej w Katowicach odbędzie się Walne Zebranie Gmin Woj. Śląskiego.

Sprawozdanie z przebiegu tego zebrania zamieścimy w najbliższym numerze „Samorządu Miejskiego“.

II. Z życia miast.

Administracja.

Burmistrzem m. Końskich został wybrany na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 17 marca b. r. p. Stefan Jaroszyński.

Rada miejska m. Parczewa uchwaliła wystąpić do prezesa Sądu Okręgowego w Białej - Podlaskiej z prośbą o upoważnienie burmistrza miasta do wykonywania wyroków Sądu Grodzkiego w Parczewie w sprawach cywilnych do 500 zł. włącznie, a to z tego powodu, że przyjazd komornika

z Włodawy, oddalonej o 100 klm. od Parczewa, naraża mieszkańców na bardzo poważne koszta przy nawet najdrobniejszych sumach.

Rada miejska m. Parczewa na posiedzeniu w dniu 14 marca b. r. uchwaliła wystąpić do władz z prośbą o utworzenie powiatu parczewskiego, w skład którego weszłoby m. Parczew i przyległe gminy pow. radzyńskiego i włodawskiego.

Petycja ta jest motywowaną w pierw-

szym rzedzie trudnościami komunikacyjnymi. Odległość Parczewa od miasta powiatowego Włodawy wynosi ok. 100 klm., komunikacja kolejowa jest trudna i kosztowna, autobusowa zaś kosztowna i zawodna.

Stanowisko wiceprezydenta m. Siedlec objął w marcu b. r. p. Stanisław Zdanowski.

Wybory.

Dnia 15. III. b. r. odbyły się w Olkuszach wybory do rady miejskiej. 4 listy polskie uzyskały 16 mandatów, żydowskie zaś 8.

Finanse i kredyt.

Wpływy zwyczajne m. Warszawy za okres od 1 kwietnia 1930 r. do 28 lutego 1931 r. wyniosły zł. 94.471.299 gr. 59. W tym samym okresie r. ub. wpływy zwyczajne wynosiły 101.785.929 zł. 87 gr. W lutym r. b. miasto osiągnęło 9.906.892 zł. 51 gr., podczas gdy w tym samym miesiącu r. ub. 11.224.243 zł. 57 gr.

Stan wkładek oszczędności w Komun. Kasie Oszczędności we Lwowie wynosił w dniu 1 stycznia 1930 r. na 63.747 książeczek zł. 51.582.740,10, zaś w dniu 31 grudnia tegoż roku na 74.743 książeczkach kwotę złotych 64.433.367,43, w ciągu roku więc przybyło na 10.996 książeczkach zł. 12.850.613,30.

42.600 kont, czyli przeszło 50 proc. książeczek znajdujących się w obiegu, wykazuje wkłady poniżej zł. 100. W okresie sprawozdawczym ilość wydanych przez Kasę skarboniek oszczędnościowych wzrosła do cyfry 15.537.

Stan pożyczek budowlanych i hipotecznych długoterminowych na budowę nowych i rozbudowę lub konserwację starych budynków we Lwowie, w dniu 31 grudnia 1930 r. wynosił 632 sztuk na ogólną kwotę złotych 13.714.191,91, z czego w roku sprawozdawczym udzielono 211 pożyczek na łączną

kwotę zł. 6.663.068,14. — Przy pomocy tych pożyczek ukończono w ub. r. budowę 235 nowych domów, zawierających 2.385 izb oraz zrekonstruowano 17 starych domów.

W ciągu r. 1930 zeskontowano 71.048 sztuk weksli, wykupiono zaś 70.383 weksli. Stan portfela wekslowego dnia 31 grudnia 1930 r. wynosił: 15.483 weksli na kwotę zł. 29.675.725,32.

Miejski Zakład Zastawniczy miał w roku sprawozdawczym przeciętnie 287 stron dziennie. W dniu 31 grudnia 1930 r. stan Zakładu wykazuje 18.731 zastawów, obciążonych pożyczkami w łącznej kwocie zł. 2.643.682,95.

Fundusze własne Kasy, służące na zabezpieczenie wkładek wynoszą: fundusz zasobowy zł. 3.470.690,29, rezerwa na straty wekslowe zł. 160.135,53, fundusz wyrównawczy zł. 236.256,53, fundusz wyrównawczy M. Z. Z. zł. 123.617,30, razem zł. 3.990.699,65 t. j. około 5,9 proc. kapitału wkładowego.

W ostatnich 6 latach stan wkładów w Komun. Banku Kredyt. w Poznaniu wykazuje stałą tendencję zwykłą. Gdy w końcu 1925 r. wkłady wynosiły 5.281 tys. zł., to w tym samym okresie 1928 — 20.580 tys., a w r. 1930 — 33.633 tys. zł. W 1925 r. udzielone kredyty wyrażały się sumą 3.812 tys. zł., w 1928 — 20.131 tys. zł., w 1930 r. — 27.703 tys. zł. Długoterminowe pożyczki hipoteczne i komunalne administrowane na rachunek obcy — wynosiły na 1 stycznia 1930 — 20.197 tys. zł.

Budżety.

Bilgoraj (5600 ludności). Budżet miasta na rok 1931/32 wynosi: w wydatkach zwyczajnych — 151.811 zł., w nadzwyczajnych — 115.500 zł., w dochodach zwyczajnych — 149.511 zł., w nadzwyczajnych — 117.800 zł.

Ważniejsze pozycje wydatków zwyczajnych wynoszą: I. administracja ogólna — 48.655 zł., IV. opłata długów — 27.600 zł. VI. oświata — 13.511 zł., IX. opieka społeczna — 19.855 zł., XII bezpieczeństwo publiczne — 19.655 zł.

W wydatkach nadzwyczajnych prelimitowano 3500 zł. na budowę ustępu przy rynku, 47.000 zł., na spłatę zobowiązań gotówkowych i wekslowych, zaciągniętych na budowę elektrowni i szkoły powszechnej, 5.000 zł. na zabrukowanie części rynku i 60.000 zł. na budowę szkoły powszechnej.

Ważniejsze działy dochodów zwyczajnych wynoszą: II. przedsiębiorstwa komunalne — 32.175 zł., V. opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów miejskich — 27.800 zł., VIII. udział w podatkach państwowych, IX. dodatki do podatków państwowych — 47.900 zł., X. podatki samoisne — 13.560 zł.

Na dochód z przedsiębiorstw, który stanowi znaczną część budżetu zwyczajnego składa się: dochód z rzeźni miejskiej — 10.400 zł. oraz elektrowni i łazienek — 21.775 zł. W dochodach nadzwyczajnych prelimitowano 30.000 zł. subwencji z Kuratorjum na budowę szkoły — 31.500 zł. pożyczki z B. G. K. na spłatę krótkoterminowych zobowiązań z tytułu budowy elektrowni i 30.000 pożyczki ze Skarbu Państwa na budowę szkoły.

Miasto posiada elektrownię i rzeźnię. Budżety tych przedsiębiorstw wynoszą: elektrowni — 84.665 zł., rzeźni — 24.000 złotych.

Ruch ludności.

Liczba ludności m. Równego w ciągu ostatnich 16 lat wzrosła prawie trzykrotnie. W 1914 r. miasto liczyło 28.000 mieszkańców, w 1921 r. — 32.000 mieszkańców, w 1924 r. — 58.000 mieszcz., w 1927 r. — 70.000 mieszcz., a w 1930 r. — przeszło 80.000 mieszkańców.

Bezrobocie.

Liczba bezrobotnych w Piotrkowie Tryb. sięga do 5.000 osób. Z liczby tej około 1000 rodzin nie korzysta z żadnych zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Ponieważ miasto nie ma pewności uzyskania pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, Magistrat zwrócił się z apelem do społeczeństwa, by opodatkowało się dobrowolnie na zakup materiałów w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Rada miejska m. Bydgoszczy przeznaczyła czysty zysk K. K. O. za 1930 r. w wysokości 9.000 zł. jak również spodziewany zysk za rok 1931 30.000 zł. ogółem 39.000 zł. na akcję pomocy dla bezrobotnych z tem, że o ile zysk nie osiągnąłby takiej kwoty, natenczas gmina brakującą kwotę musiałaby zwrócić K. K. O.

W marcu b. r. zarejestrowano w Kutnie 886 osób bezrobotnych, z których Magistrat zatrudniał na miejskich robotach publicznych 276 osób, po 3 — 4 dni w tygodniu.

Drogi i place.

Rada miejska m. Gąbina uchwaliła zabrukować w r. b. 1650 m. kw. ulic kosztem 4.135 zł. Na przeprowadzenie tych robót ma być wydatkowane 100 zł. z funduszy budżetowych, a reszta ma być pokryta świadczeniami w naturze.

Plantacje.

Na jednego mieszkańca m. Warszawy przypada 4 mtr. kw. przestrzeni zazielenionej oraz niecałe 2 drzewa na 100 mieszkańców. W Pradze Czeskiej, na jednego mieszkańca przypada 40 mtr. kw. zieleni, w Berlinie — 43. w Waszyngtonie — 42, w Poznaniu — 17 mtr. kw.

Nowy plan regulacyjny stolicy przewiduje od 8 do 10 mtr. kw. parków i zieleńców na jednego mieszkańca.

Wkrótce rozpoczyna się w Warszawie prace ziemne przy budowie nowego starego parku Wystawowego na Saskiej Kępie, obok parku Paderewskiego. Początkowo będzie on zajmował 17,5 ha. W roku 1935 zostanie urządzona tam pierwsza wystawa budowlana. Następnie park będzie powiększony do 72 i pół ha i na terytorjum jego w r. 1943 zostanie urządzona wystawa międzynarodowa.

Na jesieni 1930 r. posadzono w Warszawie 5.351 drzewek. Z tego 4.241 drzewek na miejsce zmarzniętych w 29 roku i 1114 nowych, przeważnie na Żoliborzu, Mokotowie i Grochowie. W końcu marca i w kwietniu b. r. będzie posadzone jeszcze zgórą tysiąc drzewek również na tych przedmieściach. Ogółem liczba drzew rosnących na ulicach Warszawy dochodzi dziś do 28 tysięcy. Przeważają wśród nich: lipy, klony, jesiony, akacje i topole.

Wzorem lat ubiegłych i w roku bież. wszystkie parki i skwery miejskie na wiosnę, mniej więcej w połowie kwietnia, zostaną przybrane bratkami, stokrociami, narparznicami, i dzwonkami, których ogólna liczba wyniesie przeszło 200.000 sztuk.

Na jesieni z. r. posadzono 60 tysięcy tulipanów, a w Ogrodzie Saskim na jednym kwietniku 10 tysięcy hiacenty we wszystkich kolorach i odmianach, podarowanych Warszawie przez holenderski związek hodowców cebulek kwiatowych.

Akcja przyozdabiania kwiatami domów i gmachów miejskich rozpoczęta przed kilku laty rozwija się stale. Większość gmachów o charakterze reprezentacyjnym będzie już w roku bież. całkowicie przybrana kwiatami.

Co do upiększania domów prywatnych to dział ogrodniczy współdziała tu z Tow. Miłośników Ogrodnictwa, które prowadzi w tym kierunku akcję organizując konkursy i wyznaczając specjalne nagrody za najpomysłowiej upiękzone balkony domów.

Budownictwo mieszkaniowe.

W związku ze znacznym przyrostem ludności m. Równie przeżywa ostry kryzys mieszkaniowy. Na jedną izbę mieszkalną wypada 5 — 6 osób. Celem zmniejszenia zagęszczenia ludności do 2 osób na izbę mieszkalną, należałoby wybudować w bieżącym sezonie budowlanym 25.700 izb.

W 1926 r. wybudowano w Równem 510 izb mieszk., w 1927 r. — 245, w 1928 r. — 173, w 1929 — 395 a w 1930 r. rozpoczęto budowę 54 domów o 557 izbach mieszkalnych.

Przydział kredytów budowlanych wyniósł w 1928 r. — 66% zapotrzebowania, w 1929 r. — 23,4% i w 1930 r. 10,9% zapotrzebowania.

Miasto czyni starania o wydatniejszy przydział kredytów budowlanych na sezon bieżący celem wykończenia rozpoczętych budowli oraz przeprowadzenia kapitalnego remontu stu kilkudziesięciu domów, które w razie zwłoki odremontowania w krótkim czasie będą się kwalifikowały do zburzenia.

Gdynia ze względu na szybkie tempo rozwoju portu i miasta, posiada niezwykle potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Zapotrzebowania kredytów budowlanych na sezon bieżący, zgłoszone przez zainteresowanych do Komitetu Rozbudowy m. Gdyni, wynoszą 17.315.000 zł.

Z sumy tej wypada na spółdzielnie mieszkaniowe i Magistrat — 12.480.000 zł., dla osób prywatnych — 4.085.000 zł. i dla mieszkańców wybrzeża — 750.000 zł.

Urząd inspekcyjno - budowlany w Warszawie sporządził wykaz budynków mieszkalnych z podaniem izb wybudowanych, lub zupełnie wykończonych w r. 1930 w Warszawie. Liczba mieszkańców na dzień 31 grudnia r. z. wynosiła 1.109.478. W r. 1930 przybyło domów parterowych 87, 1-piętrowych 59, wielopiętrowych 77, wraz z willami 354. Mieszkań w tych domach

przybyło 1-izbowych 791, 2-izbowych — 687, 3-izbowych 584 i wieloizbowych 735. Wraz z nadbudówkami przybyło mieszkań 4.216, izb 9.879. Średni koszt budowy izby wynosił 6.310 zł., czyli że razem wydano na budowę mieszkań w r. 1930 — 62.339.332 zł. Z Banku gosp. kraj. otrzymano na cele budowlane 45.724.000 zł.

Wskutek rozbiórki ubyło w tymże okresie 98 mieszkań (178 izb), wskutek pożaru 10 mieszkań, zatem netto przybyło Warszawie w r. 1930 — 4.108 mieszkań (9.695 izb).

W Warszawie dn. 1.III. b. r. było w budowie: 1) budynków mieszkalnych: nowych 738, w przebudowie 99 i nadbudowie 73; 2) budynków fabrycznych i przemysłowych: nowych 106, w przebudowie 30 i nadbudowie 15; 3) budynków użyteczności publicznej: nowych 46, w przebudowie 5 i nadbudowie 4 oraz 4) budynków gospodarskich: nowych 242, w przebudowie 23 i nadbudowie 1. Razem nowych 1,132, w przebudowie 157 i nadbudowie 93, łącznie zatem 1,382 (na 1 lutego 1,211).

Opieka Społeczna.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem w Kutnie roztaczała w marcu b. r. opiekę nad 276 niemowlętami dla których wydała 1750 litrów mleka i 8.290 gram cukru.

W m-cu marcu umieszczono w zakładach miejskich i społecznych w Warszawie 64 starców obojga płci na koszt miasta. W tymże miesiącu w zakładach opiekuńczych miejskich umieszczono 12 dzieci, w zakładach społecznych 49 dzieci, przeniesiono do zakładów społecznych 35 dzieci, wszystkie na koszt miasta.

Jak wiadomo magistrat m. st. Warszawy projektuje budowę na Helu kolonji dla kuracji dzieci gruźliczych z różnych zakładów opiekuńczych miejskich i w tym celu wydzierzał od rządu 39 działek leśnych wśród których ma powstać ten zakład. Chociaż obecny stan kasy miejskiej nie pozwala na urzeczywistnienie projektu, wydział opieki społecznej magistratu postanowił nadal zatrzymać w dzierżawie działki leśne, a tenutę dzierżawną pokryć z funduszków przeznaczonych na subwencje dla pożytecznych instytucyj. Licząc się z tem, że zamiar budowy podobnej kolonji da się urzeczywistnić przy małym nakładzie pieniężnym, wydział przystępuje do opracowania projektu technicznego, celem wyjednania przy pierwszej możliwości potrzebnego kredytu na urządzenie kolonji leczniczej.

W m-cu marcu r. b. obywatelski komitet pomocy w Warszawie wydał bezrobotnym na koszt miasta 71.585 obiadów i dla inteligencji pracującej 29.344.

W lutym b. r. w domach noclegowych w Warszawie nocowały przeciętnie dziennie 1.393 osoby.

Ogółem nocowało w przytułkach 39.006 osób.

Tytułem zwrotu kosztów, zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu miasta Warszawy wypłacił instytucjom, prowadzącym te przytułki, za m. luty 8.167 złotych.

Oświata, kultura i sztuka.

Spodziewany przyrost liczby dzieci w wieku szkolnym wyniesie w ciągu najbliższych 10 lat ok. 2.000.000. Dla sprostania temu przyrostowi należałoby budować ok. 4.000 izb szkolnych rocznie. Po uwzględnieniu możliwości wynajęcia na cele szkolne istniejących już lokali oraz prowadzenia częściowo nauki na 2 zmiany, roczne

zapotrzebowanie w ciągu najbliższych 10 lat wyniesie ok. 2.000 izb szkolnych.

Od 1922 r. do 1925 r. wybudowano w Polsce 2.800 izb szkolnych, w latach 1927-1930 wybudowano 5.600 izb, w tem w 1930 roku — 1.756 izb szkolnych. Na budowę gmachów szkolnych Skarb Państwa udzielił w 1927 — 1930 r. tytułem pożyczek i zasiłków 36 milionów złotych.

W dn. 9.IV b. r. została otwarta w Warszawie wystawa wychowania przedszkolnego, zorganizowana staraniem sekcji wychowania przedszkolnego wydz. oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy w gmachu własnym przedszkola miejskiego przy ul. Leszno 111. Wystawa trwać będzie do dn. 15.IV b. r.

Według sprawozdań instytucji kulturalno - oświatowych, podległych Wydziałowi Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi — frekwencja osób korzystających z tych instytucji w miesiącu lutym r. b. przedstawiała się następująco:

Miejska Biblioteka Publiczna: 4798 osób. Stan księgozbioru 23.066 dzieł (29.189 tomów).

Miejska wypożyczalnia książek dla dorosłych: 3209 osób. Stan księgozbioru: 6674 dzieł (7630 tomów).

I Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży: 2198 osób. Stan księgozbioru: 5876 dzieł (6226 tomów).

II Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży: 3754 osób. Stan księgozbioru: 6214 dzieł (6356 tomów).

III Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży: 4337 osób. Stan księgozbioru: 6803 dzieł (7184 tomów).

IV Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży: 4527 osób. Stan księgozbioru: 6260 dzieł (6485 tomów).

V Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży: 3520 osób. Stan księgo-

zbioru: 5045 dzieł (5764 tomów).

VI Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży: 3946 osób. Stan księgozbioru: 3772 dzieł (3915 tomów).

Biblioteka w więzieniu karnem: 258 osób. Stan księgozbioru: 1101 dzieł (1162 tomów).

Przedsiębiorstwa.

W rzeźni miejskiej w Kutnie zabito w marcu b. r.: 259 sztuk bydła rogatego, 443 sztuki cieląt i kóz i 468 sztuk trzody chlewnej.

Magistrat m. Brodnicy zawarł z jedną z firm gdańskich w dniu 18 marca b. r. umowę na rozbudowę rzeźni miejskiej i urządzenie bekoniarni. Firma gdańska jednocześnie wydzierżawiła bekoniarnię na lat 10.

Koszt rozbudowy rzeźni wyniesie 130.000 zł., na którą to sumę Magistrat otrzyma pożyczkę w funtach ang., zabezpieczoną hipotecznie, spłacalną w 20 ratach półrocznych, oprocentowaną na 6% w stosunku rocznym.

Dzierżawca obowiązany jest do miesięcznego uboju conajmniej w granicach przydzielonego bekoniarni kontyngentu pod rygorem kary konwencyonalnej. Za ubój i obróbkę do 400 szt. tygodniowo dzierżawca płaci po 3 zł. od sztuki, za dalsze — po 1 zł.

Za ubój sztuk nie przeznaczonych do eksportu dzierżawca uiszcza rzeźni miejskiej normalne opłaty. W czasie trwania umowy dzierżawca posiada wyłączność uboju eksportowego w rzeźni miejskiej w Brodnicy.

Budowa nowej elektrowni miejskiej w Równem, została uzależniona od wyniku pertraktacji, jakie mają się odbyć pomiędzy władzami miejskimi a przedstawicielami cementowni w Zdołunowie, oraz

przedstawicielami firmy zagranicznej „Electroinvest“.

Cementownia w Zdobunowie rozporządza we własnej elektrowni nadmiarem siły około 800 K. M. i wyraża gotowość do starczania na korzystnych warunkach, energii elektrycznej dla m. Równego. Co się tyczy firmy szwedzkiej „Electroinvest“, to firma ta zamierza budować wielką elektrownię w Aleksandrji, na torfach, i skłonna jest również zaopatrzyć miasto w tanią energię elektryczną.

W Magistracie m. Warszawy omawianą jest sprawa komercjalizacji miejskich przedsiębiorstw dochodowych. W pierwszym rzędzie mają być utworzone „Miejskie zakłady komunikacyjne“ w postaci spółki akcyjnej, której akcje należałyby do gminy.

Uniezależnienie przedsiębiorstwa komunikacyjnego od skomplikowanej procedury samorządowej, dałoby możliwość zaciągania pożyczek i rozwoju komunikacji w Warszawie.

Komunikacja.

Min. Robót Publicznych zatwierdziło w r. ub. projekt i udzieliło zezwolenia na rozpoczęcie prac przygotowawczych przy budowie linii tramwajowej z Łodzi do Brzezin.

Nowa linja przebiegać będzie na dystansie 22 klm. przez Nowosolną, lasy wiończyńskie do Brzezin, a budowa jej rozpocznie się w roku bieżącym.

Przy budowie linii znajdzie zatrudnienie około 350 ludzi.

Wodociągi i kanalizacja.

Dyrekcja wodociągów wystąpiła do Magistratu i Rady Miejskiej m. Warszawy z wnioskiem w sprawie zaciągnięcia pożyczki 5.000.000 zł., w tem 3.000.000 zł.

w postaci towarów, a 2.000.000 zł. w gotówce. Część pożyczki udzieli Bank gospodarstwa krajowego.

Uzyskane w ten sposób fundusze umożliwią dyrekcji zakup rur o większych średnicach i wykonanie prac, związanych z przeprowadzeniem przewodów do zasilania osiedli na krańcach miasta od nowych filtrów szybkobieżnych.

Budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej Magistrat m. Gdyni rozpoczął 20 lipca 1929 r. według projektu Prof. Politechniki Warszawskiej Pomianowskiego, z zastosowaniem przytem najnowszych systemów w tej dziedzinie. Sieć kanalizacji sanitarnej została zaprojektowana jako system rozdzielczy. Kanalizacja sanitarna dzieli się na 2 systemy: górny, odprowadzający ścieki z części miasta wyżej położonej naturalnym spadkiem do stacji oczyszczania ścieków, która znajduje się na końcu mola rybackiego, a stamtąd do morza, oraz na system dolny, odprowadzający ścieki z terenów w pobliżu portu położonych niżej poziomu morza, i doprowadzający ścieki do podziemnej stacji przepompowań ścieków, znajdującej się u zbiegu ulic Derdowskiego i Nabrzeżnej (obok kol. rybackiej). Tam ścieki są przepompowywane do głównego kolektora górnego systemu.

Dnia 15. IV. 1930 r. uruchomiono i oddano sieć do użytku publicznego. Połączono 82 domy z siecią kanalizacji sanitarnej. Wykonano 5.470 m. sieci kanalizacji deszczowej z rur betonowych zbrojonych oraz rur betonowych niezbrojonych. Woda deszczowa jest odprowadzana wprost do morza.

Wykonano 36.100 m. sieci wodociągowej. Ustawiono w całym mieście 144 hydranty pożarowe, połączono 280 domów z siecią wodociągową.

Zbiornik wodociągowy pojemności 2.500 m³ został wykonany z betonu na wysokości 72 m. nad poziomem morza. Składa się

z 2 komór, przez co umożliwia się pracę połowy zbiornika przy jednoczesnem oczyszczaniu drugiej połowy. Zbiornik został wykonany w terenie oraz została przewidziana dalsza robocizna w miarę zapotrzebowania. Jest możliwość wykonania drugiej połowy o pojemności 2.500 m³. Koszt zbiornika z całkowitą armaturą wewnętrzną, komorą zasuw wynosi zł. 229.769,91. Do tej pory wykonane zostały 2 ujęcia wody: 1) dla Gdyni — 3 studnie o głębokości 37 — 48 m. przy wydajności 50 — 60 m³/godz. 2) dla Oksywia — jedna studnia o głębokości 40 m. przy wydajności 50 m³/g.

Stacja pomp Gdynia czerpie wodę z 2 studzien 2 pompami odśrodkowymi, poruszanymi motorami elektrycznymi. Temperatura wody 90 C, twardość 8.5 stopni podług Clark'a. Ponieważ woda rurowa zawiera 3 mg. żelaza w litrze, zainstalowano odżelaziacz zamkniętego typu firmy „Ekonomja“ wydajności 100 m³/godz., zapomocą którego woda zostaje odżelaziona do zawartości żelaza 0.05 mg. Koszt wybudowania stacji pomp wraz z odżelaziaczem wynosi zł. 204.406,62.

Stacja pomp Oksywie czerpie wodę z jednej studni 2 pompami odśrodkowymi. Temperatura wody 90 C, twardość 9.8 stopni podług Clark'a. Koszty wybudowania stacji pomp Oksywie wraz z odżelaziaczem wynoszą zł. 254.797,68.

Dla przepompowania ścieków z systemu dolnego do górnego została wybudowana podziemna stacja przepompowań ście-

ków. Składa się ona ze studni zbiorczej pojemności 36.4 m³, gdzie gromadzą się ścieki z całego systemu dolnego kanalizacji sanitarnej oraz z hali maszyn, gdzie są umieszczone 2 pompy odśrodkowe jednostapniowe wydajności I — 60 m/sek. i II — 100 m/sek. z automatami pływakowymi, włączającymi i wyłączającymi pompy. Przy stacji przepompowań wybudowane są podziemne szalety. Koszty wynoszą zł. 108.759,89.

Stacja oczyszczania ścieków składa się z 3 komór Imhoffa głębokości 12.5 m. niżej poziomu morza z urządzenia merynowego do usuwania osadów „montejusy“ i z 16 sztuk basenów ociekowych dla przegnilo osadu. Z dołów Imhoffa osady przegnilo zostają podnoszone do kotłów, w których kompresorami uprzednio została wytworzona próżnia. Po zamknięciu zasuw na ciągu ssącym i otwarciu na ciągu tłocznym, ścieki są usuwane z kotłów do basenów ociekowych zapomocą sprężonego powietrza drugiej pary kompresorów. W basenach ociekowych namul ten całkowicie się odwadnia i jako suchy nawóz może być użyty w rolnictwie, natomiast zupełnie czysta woda zapomocą dren jest odprowadzona do kanału zbiorczego którym odchodzi na dno morza. Koszty wynoszą zł. 767.222,11.

Całkowity koszt wybudowania sieci wodociągowo - kanalizacyjnej Gdyni z Oksywiem wyniósł do 1 grudnia 1930 r. zł. 6.702.214,92.

III. Różne.

Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem m. Równego.

Rada miejska m. Równego, jak donieśliśmy w Nr. 22 „Samorządu Miejskiego“ z 1930 r. str. 1102, uchwaliła nadanie Marszałkowi Piłsudskiemu honorowego oby-

watelstwa miasta. Marszałek wybór ten przyjął.

W dniu 31 marca b. r. delegacja miasta z prezydentem Bojarskim i pos. Skrypnikiem wręczyła w Belwederze dyplom obywatelstwa honorowego.

Ruch portowy w Gdyni

w lutym b. r. zmniejszył się nieco w porównaniu ze styczniem b. r. Na zmniejszenie się ruchu wpłynęła pora roku, krótszy o 3 dni okres sprawozdawczy i częściowo gorsza konjunktura.

Ogółem zawinęło do portu 176 statków o pojemności 157.423 t. (w tem 120 pustych), wypłynęło 167 statków o pojemności 151.884 t. (w tem 30 statków pustych).

Pierwsze miejsce zajmowała bandera szwedzka, drugie miejsce — polska.

Wywieziono przez Gdynię w lutym 260.437 t. towarów, przywieziono — 30.867 tonn.

Przyjechało w lutym 126 pasażerów, wyjechało — 560 osób.

O usprawnienie obsługi portu w Gdyni.

Rada Interesantów Portu w Gdyni zwróciła się do Min. Poczt i Tel. z obszernym memorjałem wskazując na konieczność jaknajprędszego dostosowania komunikacji telefoniczno - telegraficznej Gdyni do poziomu komunikacji starych portów, w zakresie połączeń z krajem i zagranicą.

W zakresie spraw celnych zwróciła się Rada do Min. Skarbu przedstawiając mu, że jest koniecznem, aby rozwój organizacji celnictwa w Gdyni postępował równolegle z rozwojem portu.

Rozmowy prowadzone w tych sprawach przez kierownictwo Rady w Min. Skarbu wykazały, że władze celne odnoszą się do nich z należytyim zrozumieniem.

Budownictwo mieszkaniowe zakładów ubezpieczeń społecznych.

W Warszawie budowanych jest na Żoliborzu 220 mieszkań urzędniczych i 222 robotniczych, w Łodzi przy ul. Pabjanickiej 108 mieszkań urzędniczych i 184 robotniczych. Nadto budowane są domy mieszkal-

ne w Gdyni, Krakowie, Będzinie, Lwowie, Sosnowcu, Katowicach i Królewskiej Hucie.

Domy w Warszawie będą mogły być zamieszkane od 1 października r. b. Miesiąc wrzesień będzie przeznaczony na oględziny mieszkań przez przyszłych lokatorów, w myśl wskazówek których, będą mogły być dokonane różne poprawki.

Kolektywne oszczędzanie dla budownictwa mieszkaniowego.

Na konferencji Związku kom. kas oszcz. woj. śląskiego członkowie i delegaci władz i instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielczych oraz gospodarczych uchwalili rezolucję, w której stwierdzili doniosłość oszczędzania kolektywnego dla budownictwa mieszkaniowego. Akcję taką opartą na komunalnych kasach oszczędności wzgl. samorządach uważali zebrani za praktyczne rozwiązanie zagadnienia celowego oszczędzania dla budownictwa mieszkaniowego i udzielili jej pełnego moralnego poparcia.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

W ciągu miesiąca marca wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły o 7.906.609 zł. i wynosiły w dniu 31. III. 1931 r. złotych 249.181.978, zaś łącznie z wkładami pochodzącymi z waloryzacji — zł. 283.091.068.

Liczba oszczędności w P. K. O. zwiększyła się w ciągu okresu sprawozdawczego o dalszych 14.197 nowych uczestników i wynosiła na koniec marca b. r. 617.221 oszczędzających, zaś łącznie z książeczkami, pochodzącymi z waloryzacji, 659.85 oszczędzających.

Bezrobocie w Polsce.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 21 marca b. r. wynosiła 380.660 osób. Zasiłki ustawowe pobierało 199.527 bezrobotnych.

Uroczystość połączenia gmin podmiejskich ze Lwowem.

W dniu 31 marca b. r., po uroczystem nabożeństwie w bazylice archikatedralnej, odbył się na ratuszu lwowskim uroczysty akt włączenia ostatnio przyłączonych 9 gmin podmiejskich do Wielkiego Lwowa (zob. „Samorząd Miejski“ Nr. 10 z 1. VI. 1930 r. str. 472).

Pierwsze przemówienie wygłosił p. wojewoda lwowski, następnie w imieniu miasta przemawiał wiceprezydent Kolbuszowski, w imieniu Rady Miejskiej — dr. T. Dwernicki, w imieniu gmin przyłączonych ks. prob. Żak, poczem dyr. dr. Czołowski odczytał akt przyłączenia.

Przez przyłączenie tych gmin obszar m. Lwowa z 31,4 ha powiększył się na 66,9 ha a liczba ludności miasta wzrosła do 300.000. Gmina m. Lwowa przejęła majątek i zobowiązania gmin przyłączonych.

Wystawa w Warszawie.

Podług prowizorycznych zestawień, przygotowanych przez wydział techniczny magistratu do dyspozycji komitetu wystaw r. 1935 i r. 1943, ogólny koszt urządzenia tych imprez międzynarodowych wyniesie mniej więcej 100 mil. zł. Koszt urządzenia wystaw pokryć się ma w sposób taki, że 40 proc. pokryje rząd, 40 proc. pokryją firmy, uczestniczące w wystawach, krajowe i zagraniczne, 20 proc. obciążą samorząd. Jest jeszcze nieodecydowane, w jakim stopniu obliczane będą koszty inwestycji terenów wystawowych.

Rozwój sieci gazowej w Warszawie.

Dawniej rozwój sieci gazowej szedł głównie w kierunku oświetlania, w ostatnich zaś latach zwrócono większą uwagę na przemysł, który coraz intensywniej przechodzi z węgla na gaz. Około 30 poważnych fabryk korzysta dziś z gazu świetl-

nego, jako źródła do ogrzewania pieców i kotłów.

Następnie jak wspominaliśmy, zwrócono uwagę na gazyfikację okolic podmiejskich, które wymagają inwestycji wszelkiego rodzaju. Do gazowni wpłynęły oferty kapitalistów, którzy zamierzaliby eksploatować te przewody podmiejskie.

O pięknie naszych miast.

Wydział Naukowy Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości, łącznie z Wydziałem Kultury Magistratu m. st. Warszawy urządza cykl odczytów „O pięknie naszych miast“. Mają one na celu zaznajomienie szerszych kół z cennymi zabytkami naszej sztuki.

Odbyły się już odczyty: 21. 3. d-ra A. Lauterbacha o Warszawie, 28. 3. dr. J. Puciaty - Pawłowskiej o Lwowie. W dalszym ciągu mają być wygłoszone odczyty: 18. 4. dr. W. Dalbora o Poznaniu i Gnieźnie, 25. 4. inż. arch. A. Karczewskiego o Krakowie i 2. 5. prof. J. Kłosa o Wilnie.

Odczyty, odbywają się w Towarzystwie Higienicznym — ul. Karowa 31, o g. 6 pp.

Plan regionalny m. Warszawy.

Już oddawna zarówno władze rządowe i samorządowe jak i społeczeństwo zwracały uwagę na liczne braki okolic Warszawy prawie we wszystkich dziedzinach życia. A więc: powstawały i powstają zupełnie przypadkowo i chaotycznie dziesiątki a nawet setki nowych osiedli, „miast - ogrodów“ w miejscach zupełnie nieodpowiednich, często niezdrowych, zabagnionych, bez widoków rozwoju komunikacji, oraz bez możliwości stworzenia w bliższej lub dalszej przyszłości organizmu, któryby zapewnił racjonalny rozwój pod względem gospodarczym, administracyjnym i finansowym, nie mówiąc już o względach higienicznych i estetycznych.

Niezależnie od powyższych braków setki nowych miejscowości, powstając chaotycznie na całym prawie obszarze regionu, kładą jednocześnie kres zaprowadzeniu w przyszłości jakichkolwiek racjonalnych podstaw rozbudowy. Resztki lasów w okolicach Warszawy są masowo parcelowane i niszczone.

Warszawa posiada bardzo małą ilość arterji komunikacyjnych, któreby ją wiązały z regionem. Cała masa osiedli łączy się ze stolicą przy pomocy dróg okólnych zupełnie do ruchu nowoczesnego nieprzystosowanych. Setki parcelacji, przy równoczesnym braku racjonalnego drogowego węzła warszawskiego, może spowodować olbrzymie trudności komunikacyjne w przyszłości, a nawet zamieranie pewnych okolic.

Wszelkie poczynania zarówno przedsięwzięcia autobusowych jak i kolejek dojazdowych, a nawet państwowych, skutkiem braku planu jednoczącego wszystkie zagadnienia, napotykają na olbrzymie trudności, a nawet niejednokrotnie racjonalne założenia muszą być skutecznie w innych, znacznie gorszych warunkach, ponieważ tereny najodpowiedniejsze zostały już zajęte.

Zagranicą już przed wojną rozpoczęto opracowywać pierwsze plany regionalne.

Plan regionalny warszawski będzie pierwszym w Polsce zmierzającym do rozwiązania zagadnienia regionu. Plan ten

jednocześnie ma być wzorem dla dalszych jakie mają powstać dla Łodzi, wybrzeża morskiego, Zagłębia węglowego (Górnosląskie i Dąbrowskie) i Zagłębia naftowego.

Prace powierzono komisji planu regionalnego, pozostającej pod przewodnictwem inż. P. Drzewieckiego, przy której zostało utworzone biuro techniczne.

Celem biura planu regionalnego jest rozpatrzenie wszystkich potrzeb, we wszystkich kierunkach, a więc zamierzeń zarówno osób prywatnych, instytucyj, władz samorządowych, organizacyj społecznych jak i władz państwowych, a następnie na podstawie tego materiału opracowanie uzgodnionego planu, obejmującego wszystkie problemy.

W ten sposób biuro to, które z biegiem czasu nabierze wielkiego znaczenia, będzie centralizowało u siebie wszystkie wiadomości z zakresu gospodarczego, technicznego, służąc równocześnie opinią i radą. W ten sposób jakakolwiek władza państwowa, samorządowa ewentualnie instytucje lub osoby prywatne przed powzięciem pewnych zamierzeń będą mogły po pierwsze w jednym miejscu zacerpnąć od razu wszystkich informacyj, a po drugie, problemy jedne (komunikacyjne, higieniczne, gospodarcze), nie będą w kolizji z drugimi (parcelacją, scalanie, rozmieszczenie ludności i t. p.).

IV. Kronika zagraniczna.

Tunel pod rzeką Hudson.

Tunel, którego budowa trwała 7 lat, kosztował olbrzymią liczbę 500 milionów złotych i zdalny jest do przepuszczenia rocznie 15 milionów pojazdów mechanicznych.

W 1929 roku pojazdy motorowe, które korzystały z podwodnego przejścia tunelowa-

wego osiągnęły liczbę 10.997.910 a w roku ubiegłym przekroczyły 12 milionów. Obliczono zatem, że w roku bieżącym liczba pojazdów osiągnie najwyższą ilość, przewidzianą przez budujących tunel, to zn. 15 milionów.

Opłata za przejazd od pojazdów, korzy-

stających z tunelu, wynosi w walucie polskiej od 1,30 za motocykl, do 7,30 za ciężarówkę 15-tonnową z przyczepką.

W 1929 roku magistrat Nowego Jorku zainkasował za przejazdy tunelowe około 17 milionów złotych, z których jednak należy odliczyć 2 miliony kosztów, związanych z kontrolą. W roku ubiegłym oczywiście zyski miasta były większe ze względu na wzrastający ruch.

Trudności finansowe Bytomia.

Komisja budżetowa Bytomia nie może się uporać z deficytem 850.778 mk., wynikłym w budżecie na rok 1931-32. Już obecnie opodatkowanie wynosi 85.68 marek rocznie na głowę każdego mieszkańca Bytomia. W rozchodach największą sumę pochłania fundusz bezrobocia. Przewidywane jest podwyższenie podatku obywatelskiego w stosunku 1150 proc. podatku państwowego.

Nowa ustawa czechosłowacka o poparciu ruchu budowlanego.

W kwietniu 1930 r., rząd czechosłowacki wydał nową ustawę, mającą na celu ożywienie ruchu budowlanego. Ustawa powyższa zajmuje się sposobami wywłaszczania gruntów publicznych i prywatnych, potrzebnych do budowy gmachów użyteczności publicznej, warsztatów dla drobnego rzemiosła i rolnictwa. Przedewszystkiem wywłaszczeniu mogą podlegać nieużytki. Grunta prywatne tylko wtedy mogą być wywłaszczone, jeśli w gminie niema innych terenów zdalnych do budowy. Powierzchnia gruntu wywłaszczonego będzie ściśle związana z potrzebami budowy wznoszonej. Nie wolno wywłaszczać parków i gruntów prywatnych, potrzebnych właścicielowi dla jego wytwórczości lub domu; dotyczy to również przypadku, gdy właściciel

może zaofiarować inny kawałek gruntu zdalny pod budowę. Rząd może udzielać gwarancji i subsydjów przy budowie gmachów takich, jak schroniska przytułki, domy w gminach cierpiących na specjalny głód mieszkaniowy. Domy dla mniej zamożnej ludności i drobne warsztaty rzemieślnicze, są zwolnione od podatków i dodatkowych podatków budżetowych na przeciąg 25 lat.

Projekt Węgierskiej ustawy elektryfikacyjnej.

Węgierski minister handlu przed niedawnym czasem przedłożył delegatom komisji gospodarczej, projekt ustawy elektryfikacyjnej, mającej na celu rozwój i kierownictwo dostarczania prądu elektrycznego. Projekt jest bardzo obszerny i oparty jest m. in. na następujących zasadach: minister ma prawo udzielić koncesyj nawet z prawem monopolu pewnym ściśle określonym okręgom. Grunt pod budowę elektrowni może być wywłaszczony. Elektrownie prywatne mogą otrzymać uprawnienia na tymczasowe dostarczanie prądu tym okręgom, które jeszcze nie zostały zelektryfikowane. Wielcy spożywczy prądu mogą w pewnych przypadkach otrzymywać prąd z elektrowni, nie będącej w ich okręgu. Koncesjonariusze mogą nadmiar prądu sprzedawać linjom kolejowym, nie leżącym w ich okręgu. Po 40 latach eksploatacji, urządzenia stają się własnością państwa i gmin na następujących warunkach: urządzenia wzniesione w ciągu pierwszych lat 30-tu przechodzą na własność państwa i gmin bez odszkodowania, zaś wzniesione w ciągu ostatnich lat 10-iu mają być spłacone. Prąd może być obłożony podatkiem, wynoszącym najwyżej 2% od spożycia przez konsumenta. Sumy w ten sposób zebrane, służą do utworzenia państwowego funduszu elektryfikacyjnego.

Koleje niemieckie zwalczają konkurencję przewozów towarowych samochodami.

Rozwój samochodowego ruchu ciężarowego, odbierając kolei część ładunków drobnicowych i bardziej cennych, pozbawił równocześnie zarobków tę część ekspedytatorów, która zatrudniana była akwizycją tych ładunków dla kolei. Uproszczenie bowiem formalności przy nadawaniu i odbiorze ładunków, oraz eksploataowanie samochodu ciężarowego najczęściej bezpośrednio przez jego właściciela, uczyniły zbędnym pośrednictwo ekspedytora pomiędzy nadawcą czy odbiorcą towaru a woźnikiem. W taki sposób obok kolei poszkodowanym został przez niezreglamentowany ruch samochodowy także przemysł ekspedytorski.

Powstała w ten sposób pewna wspólność interesów sprawiła, że obie strony zaczęły poszukiwać gruntu do osiągnięcia porozumienia celem wszczęcia wspólnej akcji obronnej.

To właśnie zadanie ma na oku zawarty świeżo układ pomiędzy T-wem Niemieckich Kolei Państwowych a utworzoną ad hoc organizacją „Deutsche Bahnspedition Schenker u. Co.“. Nowa organizacja, acz powstała pod egidą firmy Schenker i Co, nie jest monopolową emanacją tej firmy, ale zrzeszeniem szeregu większych i mniejszych przedsiębiorstw, trudniących się ekspedycją towarów.

Zawarty z powyższą organizacją układ przewiduje wykonywanie przez nią czynności następujących: a) prowadzenie kolejowego przedsiębiorstwa dowozowego na

stacjach, wskazanych przez Reichsbahn, i na podstawie cennika opłat, przez kolej ustalonego; b) zorganizowanie i wykonywanie pod kontrolą kolei i na podstawie przez nią ustalonego cennika opłat transportu towarów „od domu do domu“, t. j. ze składu nadawcy bezpośrednio do rąk odbiorcy; wreszcie c) zorganizowanie pod kierunkiem kolei gromadzenia i przewozu przesyłek zbiorowych na zasadzie specjalnego ich uprzywilejowania pod względem taryfowym.

Towarzystwo Niemieckich Kolei Państwowych, zamierza równocześnie znacznie rozszerzyć swoją działalność w kierunku akwizycji ładunków. W tym celu też sama firma „Deutsche Bahnspedition Schenker u. Co.“ mianowana zostaje agenturą przewozową „Reichsbahn-u“ na całym obszarze państwa niemieckiego, której obowiązkiem będzie stały nadzór nad całokształtem ruchu towarowego, meldowanie kolei o każdym przewożeniu towarów innymi środkami przewozowymi, niż koleją, dokonany na odległość ponad 50 km. lub też nawet i na odległość mniejszą, jeżeli przewozy podobne mają charakter ruchu regularnego, wraz z podaniem przyczyn, które spowodowały utratę tego przewozu dla kolei, oraz wskazaniem środków, mogących ten stan rzeczy odmienić.

Koleje niemieckie spodziewają się od zrealizowania zarządzeń powyższych skutków dodatnich w walce z dalszym odpływem ładunków od kolei na rzecz innych środków przewozowych. (P. G.).

Poradnik.

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje:

1) w jaki sposób należy obliczyć podatek od zbytku mieszkaniowego, o ile lokal,

składający się z 5 lub 6 pokoi zajmują 4 osoby i jeśli lokal kilkupokojowy zajmuje jedna osoba, o czym w statucie wzorowym niema mowy,

2) jakie rodzaje pracy prawodawca

miał na myśli, zwalniając od podatku części mieszkalne, przeznaczone wyłącznie dla wykonywania zawodu, o ile zawód ten wykonywa się w domu,

3) czy podatek od zbytku mieszkaniowego może być wymierzony od lokalu w budynku nowym, którego lokale są zwolnione od podatku od lokali,

i 4) czy można obciążyć podatkiem od zbytku mieszkaniowego większe mieszkania, przydzielone urzędnikom z urzędu, np. Naczelnikowi poczty, Dyrektorowi Banku Polskiego i t. p.

Odpowiedź: 1) Według § 2 statutu wzorowego o podatku od zbytku mieszkaniowego, za zbędne należy uważać części mieszkalne mieszkania:

a) ponad 3 pokoje, jeśli je zajmują 2 osoby,

b) ponad 4 pokoje, jeśli je zajmują 3 osoby,

c) ponad 5 pokoi, jeśli je zajmuje 5 osób,

d) wszystkie pokoje ponad 6 o ile przypada więcej niż jeden pokój na jedną osobę.

Z powyższego przepisu wynika, że w wypadku, gdy 5 pokoi zajmują 4 osoby, podatek się nie należy, gdyż w myśl p. b § 2 statutu, podatek mógłby być pobrany, gdyby w pięciu pokojach zamieszkiwało od jednej do trzech osób. Jeśli w sześciopokojowym mieszkaniu zamieszkują 4 osoby, wówczas w myśl p. c. § 2 statutu, podatek przypada od dwóch pokoi. Gdy w kilkupokojowym mieszkaniu zamieszkuje jedna osoba, wtedy podatek może być pobrany od części mieszkalnych ponad 2 pokoje.

2) Przez części mieszkalne, przeznaczone wyłącznie dla wykonywania zawodu, o ile zawód ten wykonywa się w domu — należy rozumieć pokoje, przeznaczone dla wykonywania zawodu adwokata, lekarza, notariusza, komornika i wogóle innych zawodów, które wykonywane są w domu i t. p.; nie zalicza się zaś do tych części mieszkal-

nych np. pokoju, przeznaczonego przez urzędnika do pracy pozabiurowej, gdyż urzędnik wykonywa swój zawód poza domem.

3) Intencją ustawodawcy, wynikającą zarówno z ustawy z dn. 22.IX.22 r. (Dz. Ust. Nr. 88, poz. 786), jak i w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 12.IX.1930 r. (Dz. Ust. Nr. 64, poz. 508), jest złagodzenie panującego kryzysu mieszkaniowego przez zachęcenie lokowania kapitału w budowę domów. Nie może ulegać wątpliwości, że jednym ze środków jest zapewnienie kapitałom odpowiedniej dochodowości, ku czemu przyczynić się może zwolnienie domów, jako całości, czy też lokali, jako ich części, od wszelkich podatków realnych. Ustawodawca poszedł nawet dalej, zwalniając w pewnej mierze właścicieli nowowznoszonych budowli od podatku par excellence osobistego, jakim jest podatek dochodowy.

Wobec powyższego zwolnienie od podatków, przewidziane w powołanych postanowieniach ustawowych, rozciągnąć się powinno, naszym zdaniem, również i na miejski podatek od zbytku mieszkaniowego. W przeciwnym bowiem razie wymiar tego podatku w dopuszczalnej wedle okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 19. II.1927 r. Nr. 42 (S. F. 718/27) stawce do 100% rocznego komornego, — które w nowych domach, nie objętych ustawą o ochronie lokatorów, już i tak jest wysokie — zupełnie unicestwiłoby wspomnianą wyżej intencję ustawodawcy i życiowo byłoby wręcz szkodliwe.

4) Dopuszczalne jest obciążenie podatkiem od zbytku mieszkaniowego zbędnych (w rozumieniu statutu) części mieszkalnych mieszkań, przydzielonych z urzędu urzędnikom np. naczelnikowi poczty, dyrektorowi Banku Polskiego, i t. p., o ile te mieszkania znajdują się w domach, nie objętych działaniem, rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 12. IX. 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli (D. U. R. P. Nr. 64, poz. 508).

Rejestry mieszkańców.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje,

1) czy rejestry mieszkańców w mia-
stach należy prowadzić w postaci książek,
czy też w postaci kartek oraz

2) czy ma być odroczone rozpoczęcie
przez gminy wszystkich czynności meldun-
kowych, czy też odroczone zakończenie
akcji łącznie z założeniem rejestrów mie-
szkańców.

Odpowiedź: 1) Oceniając tę kwestję z
punktu widzenia obowiązujących przepisów,
należy mieć na względzie, że przepisy te nie
zawierają żadnych wskazówek, któreby mo-
gły być podstawą podziału gmin na bardziej
odpowiadające do zastosowania rejestru
mieszkańców w formie książki lub w formie
kartoteki. Z punktu widzenia tychże prze-
pisów nie dałoby się również uzasadnić
wniosku, że którykolwiek z tych systemów
może być oceniany, jako bardziej lub mniej
nadający się do praktycznego zastosowania.
Rozporządzenie M. S. Wew. o meldunkach
i księgach ludności oraz instrukcja o pro-
wadzeniu rejestru mieszkańców, traktują
obydwa te systemy (księga, kartoteka) rów-
norzędnie.

Pod względem formalnym wybór pozo-
stawiony jest gminie (§ 26 ust. 2 rozp. M.
S. Wew.), która rozstrzyga tu w drodze
regulaminu (§ 46 tegoż rozporządzenia). Je-
żeli chodzi o stosunek do tej kwestji władz
nadzorczych, to uprawnienia ich w tej mie-
rze opierają się na powołanym wyżej § 46
art. 1, wymagającym zatwierdzenia regula-
minu oraz na §§ 42 i 44 tegoż rozporządze-
nia, nakładającym na władze adm. og. obo-
wiązek przestrzegania, aby księgi i rejestry
były należycie zabezpieczone przed zniszcze-
niem. Przepisy powyższe oraz § 8 i § 90 ust.
4 instrukcji M. S. Wew. wskazują nadto,
że brak odpowiednich urządzeń może być
powodem zarządzenia władz nadzorczych, na
kazującego zaprowadzenie rejestru w for-
mie książki.

2) Okólnik M. S. Wew. w sprawie prze-
sunięcia terminu założenia rejestru mies-
zańców zapowiada przesunięcie końcowego
terminu wykonania akcji założenia ksiąg
ludności z uwagi na to, że termin 1 lipca
r. b., jako zbyt krótki, nie mógł być dotrzy-
many na pewnych terenach bez narażenia
gmin na zwiększone koszty.

Zarządzenie powyższe nie powinno być
w żadnym wypadku rozumiane, jako odro-
czenie akcji na czas późniejszy, gdyż w ta-
kim razie gminy zmuszone byłyby do inten-
sywniejszego działania w terminie końco-
wym.

Przesunięcie terminu do dnia 31^{go} grudnia
1931 r. nie dotyczy jednakże terminu
wejścia w życie rozporządzenia o meld. i ks.
ludn., a zatem termin 1 stycznia 1930 r. obo-
wiązuje i nadal we wszystkich kwestiach, a
przedewszystkiem w stosunku do obowią-
zków meldunkowych.

Stwierdzenie obywatelstwa w rejestrze mieszkańców.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje, jak zapisać obywatelstwo w re-
jestrze mieszkańców osoby, która nie ma
dokumentu, stwierdzającego obywatelstwo
polskie.

Odpowiedź: W rejestrze mieszkańców
jest przewidziana rubryka: „przynależność
państwowa“. W tej rubryce należy napisać
według zgłoszenia zamieszkania lub ankie-
ty: „przynależność polska“. Natomiast na-
stępną rubrykę: „czy posiada dowód, stwier-
dzający przynależność państwową polską?“,
nie należy wypełniać dopóki dana osoba nie
przedstawi jednego z następujących doku-
mentów:

1) dowodu osobistego, wydanego przez
gminę (nowego wzoru), w którym będzie
poświadczenie obywatelstwa przez właściwe
starostwo,

2) dowodu osobistego dawnego wzoru

„A“, wydawanego poprzednio przez starostwa,

3) aktu uznania lub nadania obywatelstwa.

Podatek od przedstawień w kinach wojskowych.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje, czy można pobierać podatek od bile-
tów wstępu na przedstawienia w kinie woj-
skowym.

Odpowiedź: Przedstawienia kinemato-
graficzne w kinie, prowadzonym przez do-
wództwo pułku, dostępne nie tylko osobom
wojskowym, lecz również osobom prywat-
nym, wykupującym bilety wstępu, — mają
charakter zabaw publicznych i na podstawie
art. 18 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o
tymczasowym uregulowaniu finansów ko-
munalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747)
i odnośnego statutu miejskiego mogą być
obciążone podatkiem miejskim. Wobec od-
mówienia przez dowództwo pułku pobierania
od takich przedstawień podatku na rzecz
miasta i aby skutecznie pobór tego po-
datku, należałoby się zwrócić do Wojewody
za pośrednictwem Wydziału Powiatowego
z prośbą o interwencję w właściwym do-
wództwie Okręgu Korpusu.

Koszty ułożenia chodników przed nierucho- mościami parafjalnemi.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje, czy może być pociągnięty proboszcz
do poniesienia kosztów budowy chodników
przed nieruchomościami parafjalnemi przy
pierwszym urządzeniu ulicy.

Odpowiedź: Rozporządzenie Prezydenta
Rzplitej z dn. 16 lutego 1928 r. o prawie
budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U.
R. P. Nr. 32, poz. 202) uchyliło moc obo-
wiązuącą sprzecznych z rozporządzeniem
przepisów, a więc i dawniejszych przepi-
sów o obowiązku właściciela nieruchomości
do ułożenia chodnika koło posesji na koszt
własny. W myśl zaś art. 174 wymienionego
rozporządzenia, tylko koszty pierwszego
urządzenia ulic mogą być przełożone na
właścicieli przyległych działek. Proboszcz
jednak nie może być pociągnięty osobiście
do poniesienia kosztów budowy chodnika
przed nieruchomościami parafjalnemi przy
pierwszym urządzeniu ulicy, ponieważ nie
jest właścicielem nieruchomości parafjal-
nych. Omawiane koszty powinny być pokry-
te z sum parafjalnych, a w razie nieuregu-
lowania przez parafję sumy kosztów uło-
żenia chodników, należy się zwracać do wła-
ściwych władz djecezjalnych.

Głosy prasy.

W Nr. 6 „Pracownika Samorządowego“
z dnia 31 marca b. r. zabrał głos pos. Pa-
cholczyk w sprawie ewidencji i kontroli ru-
chu ludności.

Pos. Pacholczyk wchodzi w skład
sejmowej podkomisji do spraw ewidencji i
kontroli ruchu ludności i jak wynika z treś-
ci artykułu i końcowego apelu do „wszyst-
kich pracowników samorządowych i ludzi
dobrej woli“ zwraca się o nadsyłanie kry-
tycznych uwag i spostrzeżeń co do nowych
przepisów meldunkowych.

Zdaniem pos. Pacholczyka „tym rozpo-

ządzeniem (o ewidencji i kontr. ruchu ludn.
P. R.) władza jakgdyby bierze za włosy
każdego obywatela“ a „chwycenie za wło-
sy jednocześnie wszystkich obywateli musi
być ostrożne, aby nie wywołało zbytnej
reakcji i oporu, gdyż wtedy trudno znaleźć
środki, za pomocą których można wymusić
posłuszeństwo dla wykonania przepisu“.

Konkretnych zarzutów przeciwko nowe-
mu systemowi meldunkowemu autor nie
podnosi. Przytacza wypadek zajęcia przez
siebie stanowiska co do tych rozporządzeń
na konferencji w Min. Spraw Wewn., już

po ogłoszeniu przepisów, które wyraziło się we wniosku o odroczenie terminu wprowadzenia nowych meldunków i rejestrów ludności, motywowanym trudnościami budżetowymi na pokrycie wydatków, w budżetach nieprzewidzianych, i zbyt krótkim czasem od ogłoszenia do wejścia w życie tych przepisów, utrudniającym dokładne zapoznanie się z przepisami.

Następnie autor ogólnie zauważa, że „rozporządzenie z dnia 16 października 1930 r. zawiera wiele bardzo rygorystycznych i niekiedy niewykonalnych przepisów. Rygory te w wielu wypadkach zostały jeszcze spotęgowane przez władzę nadzorczą“.

Jakie zarzuty stawia autor nowym przepisom meldunkowym — trudno wywnioskować z artykułu. Można jednak dokładniej zdać sobie sprawę z psychologicznego podłoża tak bardzo krytycznego stanowiska pos. Pacholeczyka wobec tych przepisów.

Autor wspomina: „Jeżeli się ma zarządzić coś, co dotyczyć ma najszerszych mas ludności, to nigdy nie zaszkodzi wciągnąć do współpracy te czynniki, które mogą udzielić praktycznej rady, i włożywszy w ten sposób na te czynniki współodpowiedzialność, zmusza się je do odpowiedniego nastawiania i urabiania opinii wśród tych, którzy mogą dalej na kształtowanie się opinii wpłynąć“.

Zdaniem autora „rozporządzenie Min. Spraw Wewn. z dnia 16 października 1930 roku o meldunkach i księgach ludności, opracowane zostało bez udziału i wysłuchania tych czynników, któreby służyć mogły cennymi wskazówkami“.

„Podobno — wspomina autor — Związek Miast brał udział w opracowywaniu tego rozporządzenia, czy też opinjował je, lecz Związek Miast, czy miasto Warszawa, to jeszcze nie wszystko“. A dalej — „z pewnością sprawa na tem zyskałaby — gdyby Min. Spr. Wewn. nie zapomniało na pewien czas, że poza Związkiem Miast istnieje jeszcze Związek Gmin i Związek

Pracowników Administracji Gminnej“.

„Dowiedzieliśmy się, niestety, — zauważa autor — o rozporządzeniu po ogłoszeniu go w Dzienniku Ustaw, a więc po dniu 4 grudnia 1930 r.“

A więc Związek Gmin i Związek Prac. Adm. Gminnej nie wiedział o przygotowywanym rozporządzeniu wykonawczem do rozp. Prezydenta Rzplitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Jeśli pominięcie Związku Gmin przy opinjowaniu zasad nowych przepisów meldunkowych tak fatalnie zaciążyło na tych przepisach i jest powodem, jak wynika z wywodów autora, wszelkich usterek, to należałoby koniecznie wyświecić, kto personalnie jest temu winien. W sprawie tej nie jesteśmy kompetentni i nie do nas to należy.

Ponieważ nie po raz pierwszy w sprawie tej zaczępiono Związek Miast wprost czy ubocznie, musimy dla wyjaśnienia sprawy ustalić niektóre fakty, dobrze pos. Pacholeczkowi znane.

Związek Miast Polskich zwracał pilną uwagę na sprawę uregulowania przepisów o ewidencji i kontroli ruchu ludności. Sprawą tą zajmował się Komitet Wykonawczy Zarządu Związku Miast Polskich na posiedzeniu w dniu 12.II.1930 r. (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 5 z 15.III.1930 r. str. 207), przyczem powołano komisję do rozpatrzenia i przedyskutowania tych przepisów. W skład komisji weszli przedstawiciele i kierownicy odpowiednich referatów miast większych i miast mniejszych (niewydzielonych). O pracy tej komisji zamieściliśmy wzmiankę w Nr. 6 „Samorządu Miejskiego“ z I.IV.1930 roku, str. 247. Następnie sprawa ta była na porządku dziennym obrad Komitetu Wykonawczego Zarządu Zw. M. P. w dniu 5.III.1930 r. („Samorząd Miejski“ Nr. 6 z I.IV.1930 r., str. 255).

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zarządu Zw. M. Polskich w dniu 7.IV.1930 r. przyjęto sprawozdanie i wnioski komisji do spraw ewidencji i kontroli ruchu

ludności, przyczem podkreślono konieczność znalezienia źródeł pokrycia zwiększonych wydatków samorządu, związanych z wprowadzeniem rozporządzenia w życie, i uchwalono przesłać to sprawozdanie i wnioski do Min. Spr. Wewn. z prośbą o wzięcie pod uwagę przy ostatecznym ustalaniu projektu rozporządzenia („Samorząd Miejski“ Nr. 8 z 1.V.1930 r. str. 368 — 369).

Podkreślamy, iż w obradach komisji uczestniczył przez swego przedstawiciela Związek Powiatów R. P., Związek Gmin Wiejskich, jak o tem pos. Pacholczykowi wiadomo, pomimo zaproszenia, uchylił się od udziału w pracach komisji.

Tym nie mniej, nie biorąc z nieznanym nam powodów czynnego udziału w rozpatrywaniu projektu rozporządzenia i ustalaniu jego zasad, mógł Związek Gmin Wiejskich i pos. Pacholczyk osobiście zaczerpnąć wiadomość o aktualności projektu tego rozporządzenia z dalszych informacji, podawanych na łamach „Samorządu Miejskiego“, np. w Nr. 18 z 1.X.1930 r., str. 874, artykuł B. Brodowskiego w tymże numerze, str. 865 i zresztą z prasy codziennej, w której zamieszczane były komunikaty o tych obradach.

Jak z powyższego wynika, udział Związku Miast Polskich w opinjowaniu projektu rozporządzenia o nowych przepisach meldunkowych był powszechnie znany, do pracy w tym kierunku były zaproszone centralne związki samorządowe i przedstawiciele miast większych i mniejszych, które przecież w sprawie kontroli ruchu ludności mają chyba więcej doświadczenia od gmin wiejskich, w których ruch ten jest mniejszy i łatwiejszy do zewidencjonowania. O po-

stębach pracy komisji Związek Miast Polskich informował stale na łamach swego pisma.

Sądzimy, iż kwestja udziału Związku Miast w opinjowaniu projektu rozporządzenia o meldunkach i księgach ludności została dostatecznie wyjaśniona i powracać do niej nie zamierzamy. Stosunek nasz do nowego systemu meldunkowego został zaznaczony w artykule K. Tokarskiego w Nr. 7 „Samorządu Miejskiego“ z r. b., wywody którego są zgodne z poglądami naszej redakcji.

Ubolewać należy, iż Związek Gmin Wiejskich nie wziął udziału w pracach komisji Związku Miast, gdyż Związek Miast dąży zawsze do współpracy i najściślejszego kontaktu pomiędzy centralnymi organizacjami samorządowymi we wszystkich sprawach ogólnego znaczenia.

Możliwe, że nowe przepisy meldunkowe nie są ostatnim wyrazem doskonałości, jak zresztą każda ludzka praca, jednakowoż powinny spotkać się z życzliwym i chętnym przyjęciem, gdyż dotychczasowy chaos meldunkowy był nie do tolerowania i sprawiał trudności Państwu, gminom i obywatelom. Przepisy te niedawno weszły w życie. Jak każda ustawa unifikacyjna, wywołują miejscowe niezadowolenia, pochodzące w pierwszym rzędzie z przyzwyczajenia do dawnych form meldunkowych. Zbyt krótko są one stosowane, by już można było zebrać odpowiedni materiał faktyczny do oceny praktycznego ich zastosowania.

Bezstronna krytyka, uwzględniająca konieczności państwowe i interes publiczny, bezwątpienia przyczyni się do poprawy tych przepisów zgodnie z potrzebami życiowymi.

Bibliografja.

„Majątek państwa Polskiego“ opracował inż. Stanisław Kruszewski. Wydawnictwo minist. skarbu, Warszawa 1931 roku. Świadomość podziału obiektów majątkowych w państwie między własność prywatną, komunalną, a państwową, ma duże znaczenie dla orjentacji i kierownictwa życiem gospodarczym na wielu odcinkach. Brak odpowiedniego instytutu naukowego, któryby podjął zadanie dokonania badań w tym zakresie, skłonił minist. skarbu w końcu 1926 roku do badań we właściwym zakresie, w celu ścisłego ustalenia wszystkich zasadniczych elementów świadomej polityki finansowo - gospodarczej. Z początkiem 1927 r. minist. skarbu przystąpiło do zinventaryzowania i oszacowania majątku państwowego, powierzając wykonanie tej pracy inż. Stanisławowi Kruszewskiemu.

Jako wynik tej pracy, wyszła z druku książka p. t. „Majątek państwa Polskiego“, opracowana przez inż. Stanisława Kruszewskiego, poprzedzona słowem wstępnem kierownika ministerjum skarbu, p. I. Matuzewskiego, oraz przedmową wiceministra skarbu, p. St. Starzyńskiego. Książka opatrzona jest ilustracjami obiektów majątkowych i licznymi mapami; tekst uzupełniają tablice cyfrowe.

Obliczona temi metodami wartość całego majątku państwowego brutto, t. j. bez zadłużeń, wyraża się okrągło w sumie 16 miliardów 401 milionów 578 tysięcy złotych. Zadłużenie wewnętrzne na dzień 1 stycznia 1927 r. wynosiło 577 milionów 790 tys. zł., zewnętrzne — 3 miliardy 206 milionów 583 tysiące zł.; razem długi państwowe — 3 miliardy 784 miliony 373 tysiące zł., zatem całkowita wartość majątku państwowego netto, t. j. po potrąceniu zadłużeń, wynosiła na d. 1 stycznia 1927 r. 12 miliardów 617 milionów 205 tysięcy złotych.

Zeszyt drugi „Przeglądu Budowlanego“ z r. b. przynosi bardzo ciekawy artykuł p. dr. T. Garbusińskiego, dyr. B. G. K. o działalności kredytowej w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego Banku Gospodarstwa Krajowego. Artykuł zawiera wyczerpujące dane cyfrowe, obejmujące całokształt działalności B. G. K. na tem polu w 1930 roku, który cechował znaczny wzrost ruchu budowlano - mieszkaniowego.

Po za tym artykułem dział ekonomiczno - zawodowy zawiera dalszy ciąg dyskusji w tak aktualnej dziś kwestji drogowej.

Dział techniczny rozpoczyna cenna praca p. arch. J. Mączyńskiego z Krakowa o cechach w średnich wiekach na podstawie obserwacji nad budową kościoła Najświętszej Marji Panny.

Inż. Piętkowski podaje dalej interesujące wskazania dotyczące robót rekonstrukcyjnych przy pomocy żelazobetonu. Uwagi nad sposobami wypełnienia szkieletu żelaznego w U. S. A. zamykają dział techniczny.

Zeszyt 2-gi, poza obszerną aktualną kroniką krajową i zagraniczną, uzupełnia sprawozdanie z sytuacji w przemyśle budowlanym i z działalności Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych w 1930 roku. Bogato ilustrowana całość zeszytu przynosi cenny materiał cyfrowy i informacyjny.

Nr. 5-ty kwartalnika, „Praktyczna Wiedza Przemysłowa“, poświęcony w całości sprawom budownictwa mieszkaniowego, ukazał się już w sprzedaży. Wybitni architekci, inżynierowie i ekonomiści w szeregu artykułów publikują wspólnie opracowany i realny plan obniżenia w Polsce kosztów budowy o 40%. Numer zawiera m. in. artykuły: Inż. K. Kułakowski — Kalkulacja kosztów własnych w budownictwie i upro-

dukcyjnienie wartości czasu przy robotach budowlanych, Inż. E. Porębski — Biura architektoniczne i budowlane, Inż. Arch. S. Miecznikowski — Gospodarka materiałowa, Inż. Arch. Sz. Syrkus — Materiały zastępcze, — Nowa architektura, Inż. Arch. G. Trzcinski — Czynniki czasu w racjonalizacji budownictwa, Inż. M. Romanus — Rozrząd robót, Inż. Arch. J. Jankowski — Polityka terenowa i inwestycji, A. Łączysław — Sprawa mieszkaniowa a budżety rodzin robotniczych, W. Pawłowicz — Sprawa budowlano - mieszkaniowa w okresie kryzysu gospodarczego, Inż. R. Piotrowski — Budowlane szkolnictwo zawodowe, Dr. A. Atlas — Przemysł cementowy.

Cena numeru zł. 4. Do nabycia w księgarniach i w administracji — Nowy Świat Nr. 17.

„Wiadomości statystyczne“. Wyszedł z druku zeszyt 9 „Wiadomości Statystycznych“, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 9 „Wiadomości Statystycznych“ zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Nr. 2 „Buchaltera Polskiego“ z r. b., organu Polskiego Związku Zawodowego buchalterów - rzeczoznawców, buchalterów - bilansistów i ich pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej (Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 17), wyszedł z druku i zawiera następu-

jące artykuły: 1. — Z życia Związku, 2. — Buchalterzy dyplomowani, 3. — Zarys podwójnej rachunkowości rolnej (c. d.) — Bol. Jaxa-Chamiec, 4. — W sprawie projektu rozporządzenia o budżetowaniu i rachunkowości w przedsiębiorstwach komunalnych — Bruno Köhler, 5. — Księgowanie dyskonta weksli — Stefan Wojciechowski, 6. — Nauczycia i badanie ksiąg — a. t. 7. — Kontrola beczek — J. Gr., 8. — Ogólno - Krajowy Zjazd Nauczycieli Szkół Handlowych, 9. — Obliczenia bankowe i kupieckie (c. d.) — Dr. Teofil Seifert, 10. — Książki nadane.

BIBLIOGRAFJA ZAGRANICZNA

René Danger: „La technique des lotissements“. Praca obejmująca ustawy, zarządzenia, plany i kontrakty, dotyczące parcelacji gruntów budowlanych we Francji.

A. H. Prince: „Prevention of vibration“. Czasopismo The Contractor's Record, marzec 1930 r., podaje artykuł pod powyższym tytułem, opisujący w jaki sposób budować drogi, by w możliwie największym stopniu uniknąć wstrząsów, wywołanych w fundamentach gmachów przez wzmożony ruch uliczny.

La Revue générale des routes, w zeszyście z maja 1930 r., opisuje nowy system nawierzchni, Damman - asfalt, tak nazwany od swego wynalazcy inż. Dammana, który coraz więcej zaczyna używać we Francji i zagranicą jako łatwy w zastosowaniu i dający dobre wyniki.

M. C. Le Carpentier: Le problème des finances locales en France.

W nr. lutowym — 1930 r., czasopisma Reveu Economiques Internationale, znajduje się wyczerpujący artykuł prof. Le Carpentier, w którym po omówieniu obecnego systemu finansów gminnych we Francji, autor wypowiada się za rewizją tego systemu i za wprowadzeniem doń niezbędnych zmian.

Uzdrowisko i Kolonje Letnie

Dla niezamożnej Chrześcijańskiej dziatwy i młodzieży

*Do wiadomości W. P. Dyrektorów Szkół, Profesorów, Rodziców,
Towarzystw, Organizacji Społecznych i Opiekuńczych.*

Począwszy od 1-go czerwca 1931 r., a także stale na lata następne, otwiera się w podwarszawskim majątku (60 klm. od Warszawy, linja kol. Urle), ślicznie położonym, otoczonym samymi iglastymi lasami, z naturalną wspaniałą suchą plażą, uzdrowisko i kolonje letnie wakacyjne tylko dla chrześcijańskiej młodzieży.

Sezon letni trwać będzie przez czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień. Letnisko pomieścić może 480 dzieci.

Pobyt czterotygodniowy (5-cio krotne dzienne odżywianie, zdrowe i obfite, pomieszczenie w salach dużych, słonecznych, obsługa, przewóz ze stacji do majątku i z powrotem) wynosić będzie około 85.00 zł. Przez cały sezon letni Zarząd majątku posiadać będzie stałą opiekę lekarską z salą dla chwilowo chorych i nadzór wychowawczy.

Dziatewa i młodzież pomieszczona zostanie w specjalnie na ten cel postawionych zabudowaniach pod samym lasem sosnowym o słonecznych dużych salach, osobną salą jadalną, łazienkami i prysznicem. Uzdrowisko posiadać będzie wszystkie możliwe wygody, a w szczególności odpowiadać będzie warunkom zdrowotnym. Organizowane będą również zabawy, wycieczki, pogadanki i odczyty. Co niedziela będzie odprawiane nabożeństwo.

Rodzice, lub opiekunowie chcący odwiedzić swe dzieci w uzdrowisku przeżeni będą ze stacji i z powrotem bezpłatnie. Specjalnie w tym celu będą wysyłane konie co niedziela.

Szkoły, Towarzystwa, Związki, Organizacje społeczne i opiekuńcze, które same organizują wyjazdy dla dzieci na takie kolonje, a chcące skorzystać z wyjątkowo dobrych warunków, bo bez żadnych kosztów organizacyjnych, nie mówiąc już o pomieszczeniu, a tylko pod własną opieką lekarską i wychowawczą, zwiężą się jedynie umowami z Zarządem majątku co do ilości miejsc każdego miesiąca i warunków.

Rodzice lub opiekunowie, którzy poszczególnie zechcą wysłać dzieci, będą zobowiązani podpisem deklaracji i akceptem. Ze względu na to, że Zarząd majątku nie ma na celu czerpania jakichś zysków, ponieważ będą one minimalne, lecz działać będzie raczej filantropijnie, przeznacza zatem na cały sezon letni 50 miejsc za połowę ceny i 50 miejsc zupełnie bezpłatnie, ale tylko dla tej dziatwy, której rodzice są niezamożni. Rodzice muszą również udowodnić, że ich dzieci dobrze się uczą i że wyjazd na kolonje ze względów zdrowotnych jest dla dzieci konieczny.

Bliższych informacji zasięgnąć można od dnia 15 marca r. b. pod adresem: ul. Szpitalna 1, tel. 282-03, lub majątek Majdan, gmina Kosów, poczta Telaki.

U W A D Z E

Wydziałów Powiatowych, Magistratów i Gmin Wiejskich

POLECAMY :

kartoteki szufladowe systemu Kierownika Biura Adresowego Magistratu miasta st. Warszawy p. S. Korzeniowskiego, które posiadamy stale do sprzedaży.

Kartoteki te zastosowano w Biurze Adresowym miasta stoł. Warszawy.

Ze względu na praktyczność i taniość uznane zostały przez Min. Spraw. Wewn. jako nadające się do użytku nawet najmniejszych gmin wiejskich, jak również magistratów oraz biur adresowych miast większych.

Kartoteka opracowana jest specjalnie dla celów ewidencji i kontroli ruchu ludności (przechowywanie wzorów 1, 2, 3, 4, 3a, 4a, 11 i 12).

Kartoteki do kart rodzinnych (wzór 7) w opracowaniu. Do większych urzędów zastosowane będą kartoteki wieloszufladowe, szafkowe wraz ze specjalnymi przystosowanymi stołami operacyjnymi.

Kartoteka wyrabiana jest z metalu - blachy nierdzewiącej, zaopatrzona w suwak i specjalne zamknięcie.

Zamówienia urządzeń kartotekowych dla większych instytucji wykonane będą pod kierownictwem p. S. A. Korzeniowskiego.

Jednocześnie zwracamy uwagę, iż do racjonalnego operowania kartkami w kartotece są niezbędne palce gumowe w które możemy zaopatrzyć wszystkich interesowanych po skompletowaniu większych ilości zapotrzebowań. Prosimy zatem o nadsyłanie zapotrzebowań w tuzinowych ilościach.

Palec gumowy chroni kartkę od niszczenia oraz ułatwia manipulowanie kartkami w kartotece.

ZAPYTANIA ORAZ ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ
POD ADRESEM:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13.